

Jego wolą było spocząć przy Wangu.

str. 3



Z. KULIK

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 17 (2862) Rok 56, 29 kwietnia 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Horror na drogach

str. 5



S. SADOWSKI

**Bezpłatne pokazy garnków,
czyli jak oszukać emeryta?**

str. 13

Kompas Górski na majówkę

str. 19-22

**25 lat
za zabicie ojca**

str. 8

www.komis lombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

**URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW**
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

nj24.pl

Blog naczelnego

Do demokracji trzeba dorosnąć, o tym przekonali się społeczeństwa, które w bardzo szybkim trybie obaliły rządy dyktatorskie. Lata muszą minąć, aby wytworzyło się społeczeństwo obywatelskie, które umie korzystać z dobrodziejstw demokracji, ale potrafiące też w pewnym momencie powiedzieć stop - tego nie wolno robić, to nam nie przystoi.

O słuszności tego twierdzenia przekonano się w państwach, gdzie w sumie nigdy nie obowiązywały zasady demokratycznego, wolnego społeczeństwa. W tej chwili w krajach północnej Afryki, takich jak Tunezja czy Egipt, panuje niezły bałagan, który w każdym momencie może się skończyć utworzeniem wyznaniowego państwa albo wojskowym przewrotem.

Bardzo podobnie potoczyły się losy na Ukrainie, tam jednak, pewnie z powodu licznych kontaktów z krajami o ugruntowanej demokracji, doszło w ostatniej chwili do społecznego sprzeciwu. Już inaczej jest w Rosji, gdzie prezydent Putin ma władzę praktycznie nieograniczoną. Obywatele nie są w stanie spojrzeć na siebie i swoją władzę krytycznie. Co gorsze, za krytycyzm wobec władz idzie się tam za kraty, spędza długie lata w obozach pracy. Nic więc dziwnego, że łatwiej i bezpieczniej jest uwierzyć w boskość prezydenta Putina i wrogość całego wolnego świata w stosunku do biednej Rosji.

Dlaczego w Polsce losy dziejów potoczyły się inaczej? Bo mieliśmy mądrych praprapra...dziadków. Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja pokazuje, jak ważne dla nas, Polaków, jest to doświadczenie dojrzałej demokracji. I choć weekend majowy Polacy głównie spędzają na wycieczkach i grillu, to warto pamiętać, że na naszą zbiorową mądrość i dojrzałość pracowały pokolenia. To dzięki tym doświadczeniom, między innymi, nie mamy dziś obowiązku uczestniczyć w wiernopoddanych manifestacjach, nie musimy się dziś martwić o najbliższych, którzy są pozbawieni życia czy osobistej wolności za poglądy. Możemy sobie spokojnie żyć, narzekać na władze, sąsiadów, pogodę i narodową drużynę piłkarską. Cieszyć się i martwić - tak normalnie. Tym wszystkim, którzy bardzo tęsknią do czasów tak zwanego realnego socjalizmu argumentując, że choć było biedniej, ale bezpieczniej i każdego było stać na wakacje w ośrodkach FWP, odpowiadam: to jest jedynie część prawdy. Bo jest i druga. Systemy totalitarne zabijają w nas marzenia oraz gotowość i siłę ich realizacji. Kiedy oglądam klip przygotowany na 10-lecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, jedno pytanie przychodzi mi do głowy. Jakby Polska dziś wyglądała, gdybyśmy funkcjonowali w strukturach UE tak na przykład już 20 albo 30 lat?...

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Skrajne nastroje w najlepszych liceach

- Żerom wypadł słabo - tak wynika z ewaluacji zewnętrznej, przeprowadzonej niedawno w szkole. Dyrekcja mówi, że złożyła zastrzeżenie do raportu. Dużo lepsze nastroje po badaniu panują w II LO.

Chodzi o wyniki tzw. ewaluacji zewnętrznej, czyli - w uproszczeniu - oceny pracy szkoły w wybranych dziedzinach. Wizytatorzy Kuratorium Oświaty we Wrocławiu w marcu i kwietniu wzięli pod lupę dwa prestiżowe jeleniogórskie licea: I LO i II LO. Prowadzono tzw. ewaluację zewnętrzną problemową. Wizytatorzy sprawdzali, jak pracuje szkoła w wybranych zagadnieniach. Rozmawiali z pracownikami, uczniami, także z rodzicami. Na koniec wystawiali ocenę realizacji badanego wymagania. Oceny zawierają się w skali od A do E, przy czym A oznacza bardzo wysoki poziom spełnienia wymagania przez szkołę, E - poziom niski.

- „Żerom” wypadł fatalnie - mówi nam jeden z nauczycieli pracujących w tej szkole. Prosi o anonimowość.

Wyników ewaluacji nie ma na stronie internetowej. Procedura jest taka, że wstępne wyniki ewaluacji są przekazywane najpierw szkole. - Zgłosiliśmy zastrzeżenia do proponowanego raportu, ale nie mamy jeszcze odpowiedzi. Dopóki jej nie otrzymamy, nie chcę zajmować stanowiska - mówi Eulalia Kłodawska-Szwajcer, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1, w skład którego wchodzi I LO.

Jakie oceny wystawili wizytatorzy we wstępnej wersji raportu? - To tajemnica rady pedagogicznej - mówi nam.

Udało nam się uzyskać informację w Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. - Szkoła była oceniana w zakresie trzech wymagań, realizację dwóch oceniono na poziomie niskim, czyli E, a jednego - na poziomie wysokim - B - mówi Janina Jakubowska, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. - Wpłynęło zastrzeżenie, ale dotyczy ono wymagania, które zostało ocenione wysoko. Podkreśliła, że kuratorium ma 14 dni na wystosowanie odpowiedzi. Do tego czasu rzeczniczka nie ujawni mediom, które wymagania zostały ocenione nisko, a które wysoko.

W szkole badano realizację następujących wymagań: „Procesy edukacyjne są zorganizowane w sposób sprzy-

Badanie w „Żeromie” wypadło fatalnie.



R. ZAPORA

jający uczeniu się”, „Uczeń nabywa wiadomości i umiejętności określone w podstawie programowej” oraz „Respektowane są normy społeczne”.

W dobrych nastrojach może być natomiast dyrekcja II LO w Jeleniej Górze. „Norwid” wypadł bardzo dobrze. Szkołę badano w tych samych wymaganiach. Badaniem objęto uczniów klas drugich i trzecich, I C oraz ich rodziców i wszystkich nauczycieli. „Norwid” w każdym obszarze otrzymał literkę B - co oznacza wysoki stopień wypełniania wymagań przez szkołę.

W tym roku, pod koniec stycznia, ewaluację przeprowadzono także w Szkole Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze. Badano dwa obszary: „Nauczyciele współpracują w planowaniu i realizowaniu procesów edukacyjnych” oraz „Rodzice są partnerami szkoły lub placówki” i w obu przypadkach szkoła otrzymała literki B.

Szczegółowe wyniki ewaluacji, prowadzonych w szkołach w całej Polsce, można znaleźć na stronie www.npseo.pl

(ROB)

Prawomocny wyrok ws. dziennikarza

Jeleniogórski Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok skazujący Konrada P., byłego redaktora naczelnego portalu i tygodnika, za pedofilię, posiadanie treści pornograficznych z nieletnimi oraz posiadanie pirackich programów komputerowych. Sąd drugiej instancji, do którego odwołał się obrońca oskarżonego, nie tylko nie znalazł podstaw

do uwzględnienia apelacji, ale orzekł dodatkowo 5-letni zakaz pracy z dziećmi i młodzieżą wobec mężczyzny i na taki sam okres zakazał mu przebywania w środowiskach młodzieżowych.

W grudniu zeszłego roku Konrad P. został skazany na dwa lata więzienia w zawieszaniu na trzy lata oraz obowiązek naprawienia szkody producentom

oprogramowania - w sumie ponad 44 tysiące złotych. Proces toczył się z wyłączeniem jawności, z uwagi na dobro poszkodowanej dziewczynki.

Konrad P. stanął pod zarzutem dopuszczania się innych czynności seksualnych wobec gimnazjalistki. W ciągu dwóch miesięcy 2011 roku mężczyzna spotykał się z uczennicą,

całował się z nią, przytulał i dotykał jej piersi.

Po zatrzymaniu mężczyzny i przeszkaniu jego domu, policja zabezpieczyła komputer i płyty CD, na których znaleziono 22 pornograficzne zdjęcia z udziałem dzieci oraz kilkadziesiąt pirackich programów komputerowych.

GOK

52 lata temu

Od kilku miesięcy daje się zaobserwować gwałtowny wzrost popytu na telewizory. Swoisty rekord pobity został w ubiegły piątek. Poprzedniego dnia rozeszła się wiadomość, że salon ZURIT otrzymał 10 czeskich aparatów marki „Lotos”. Kolejka klientów ustawiła się już o godz. 6 rano, mimo że sklep otwiera się dopiero o 10. Swoją drogą to symptom czasu, że ludzie stoją w kolejkach po telewizory, a nie np. po masło.

Na terenie Jeleniej Góry wybrano 61 komitetów blokowych, w skład których weszło 397 osób. Najważniejszym zadaniem komitetów w roku bieżącym, poza ich normalną działalnością, będzie działalność kulturalno-oświatowa, opieka nad dziećmi i dbałość o porządku sanitarny na terenie miasta.



LISTY

W dniu 7 bm. przywieziono do sklepu rzeźniczego przy ulicy Długiej (obok drogerii) trzy cielaki. Nikt z kupujących, a dobrze uważaliśmy, nie dostał ani kawałek cielęciny. Całość zabrały ekspedientki dla siebie i swoich znajomych. Jesteśmy oburzeni takim postępowaniem, oczekujemy, co zrobi z tą sprawą dyrekcja MMH. Tylko Wasza interwencja może pomóc, aby nauczyć personele innych sklepów, że takie postępowanie może się źle skończyć.

OGŁOSZENIA

„Mikrusa” kupię po znacznym przebiegu. Wiadomość do redakcji z podaniem ceny i adresu pod ofertę nr 2.

Wybrał GOK

Serdeczne podziękowanie
wszystkim, którzy uczestniczyli
w ceremonii ostatniego pożegnania

TADEUSZA BAZYDŁO

oraz dla tych, którzy byli z nami
w tych trudnych dla nas chwilach

Żona i Córki z Rodziną



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławskie, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓLPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Wola Różewicza było spocząć przy Wangu

Tadeusz Różewicz, wybitny polski poeta, zmarł we Wrocławiu 24 kwietnia 2014 roku. Wolą Tadeusza Różewicza było spocząć w Karpaczu, na cmentarzu przy kościółku Wang. Taką „wolę i prośbę” wyraził pisemnie 5 czerwca 2003 roku i złożył ją na ręce Zbigniewa Kulika, dyrektora Muzeum Sportu i Turystyki.

- Do takiej decyzji dojrzał od śmierci Henryka Tomaszewskiego - powiedział Zbigniew Kulik, który od 1996 roku, pierwszego pobytu Tadeusza Różewicza w Karpaczu, prowadził z nim długie rozmowy, spacerował, pokazywał Karkonosze. Śladem pobytów poety w Karpaczu jest album fotografii „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach”, w którym Zbigniew Kulik zamieszcza fotografie i opowieści o Poecie w Karpaczu. I pamiątki, które Tadeusz Różewicz przekazał Muzeum Sportu i Turystyki: statuetki i medale, pióro i okulary.

- Zadzwoń do mnie z życzeniami w Wielki Piątek. Zwykle bywało na odwrot. To ja dzwoniłem. Tak, jakby się chciał pożegnać - wyznaje Zbigniew Kulik - Kiedy pani Wiesława, żona Tadeusza Różewicza, zawiadomiła o śmierci męża, wyjąłem z sejfów jego ostatnią wolę.

Moja ostatnia wola i prośba, jest moim pragnieniem, aby urna z moimi prochami została pogrzebana na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy kościele Wang w Karpaczu Górnym. Proszę też miejscowego proboszcza, aby wspólnie z księdzem kościoła rzymsko-katolickiego (którego jestem członkiem przez chrzest św. i bierzmowanie), odmówił odpowiednie modlitwy. Pragnę być pochowany w ziemi, która stała się bliska mojemu sercu, tak jak ziemia, gdzie się urodziłem. Może przyczyni się to do dobrego współżycia tych dwóch rozdzielonych wyznań i zbliży do siebie kultury i narody, które żyły i żyją na tych ziemiach. Może spełni się marzenie poety, który przepowiedział, że „Wszyscy ludzie będą braćmi”.

Tadeusz Różewicz, od pierwszego zaaranżowanego w 1996 roku w restauracji „U Ducha Gór” spotkania, był w Karpaczu kilka razy w ciągu roku. Z Wrocławia poetę przywozili na zmianę Zbigniew Kulik i Józef Piotrowski, ówczesny burmistrz Karpacza.

- Traktował nas trochę jak synów, a my darzyliśmy Mistrza szacunkiem okazywanym Rodzicom - wspomina Józef Piotrowski - Był

wybitnym poetą, ale i erudytą, filozofem, znawcą malarstwa polskiego i światowego. Kiedy przysłuchiwałem się jego rozmowom z Henrykiem Tomaszewskim, miałem świadomość przebywania na wielkiej uczcie intelektualnej tuzów kultury polskiej, ludzi swia-

jak rodzina. Tyle razy spędzał z nami święta wielkanocne, bywał na uroczystościach rodzinnych. Czasem doradzał, kiedy mieliśmy problem z dziećmi.

Pani Jadwiga o Tadeuszu Różewiczu mówi wielkimi słowami: „Wizjoner, wielki mędrzec, nie rzucął

laziem drzwi”... I płakałam, kiedy opowiadał o swojej matce i czytał utwór „Matka odchodzi”.

Pani Jadwiga zadzwoniła do Tadeusza Różewicza w marcu br. Obiecywał, że przyjedzie do Karpacza, kiedy się zrobi „wiosna prawdziwa”.

Jego przemyślenia, poglądy na wiele spraw były niesamowite. Nie do wszystkich dorosiliśmy jako społeczeństwo.

Tadeusz Różewicz, wspomina Zbigniew Kulik, lubił siadać na ławce przy muzeum i spoglądać na Karkonosze. Jego ulubionym



FOT. Z. KULIK

towego formatu. Byliśmy słuchaczami, a dyskurs filozoficzny, który się toczył pomiędzy Różewiczem a Tomaszewskim, to był Olimp.

Józef Piotrowski podkreśla, że niewiele miast w Polsce Poeta tak często odwiedzał:

- Szczególną chwilą dla mnie i Karpacza było świętowanie jego 75. urodzin. Pół Polski go szukało, a Tadeusz Różewicz przebywał w Karpaczu.

Poeta najczęściej zatrzymywał się w pensjonacie „Jaskier”, u pani Jadwigi Kość. Popęnił nawet utwór „W pensjonacie”, gdzie...

- Moje jaskry, które w ogródku traktuję jak chwasty, widział jako „maślane kwiaty” - opowiada pani Jadwiga Kość - Znałam Tadeusza Różewicza od 17 lat. Był dla nas

słów na wiatr, rozmawiał o życiu, polityce, okrucieństwach tego świata. Mówił powoli i dobitnie”. Ale zaraz opowiada o chwilach tych najprostszyc. Kiedy schodził ze swojego ulubionego pokoju, prosił, żeby usiadła przy nim, chwalił psa pani Jadzi, że „najlepiej wychowany w całej Polsce”, opowiadał o swoich podróżach po świecie.

- Rozmowy z nim sprawiały, że zastanawiałam się nad życiem. Śmiałam się, kiedy opowiadał o przygodzie w saunie fińskiej, jak w oparach nie mógł znaleźć wyjścia, położył się na podłodze i myślał, że umiera. Kiedy koledzy go odszukali po długiej chwili, gratulowali zahartowania. „Pani Jadziu, mówił, a ja tylko nie odna-

- Powiedział, że na pewno się zobaczymy w kwietniu... Blisko Wangu mamy taki stary, mały domek przy stawie z pstrągami, które tak lubił pan Różewicz. Ciągle pytał, kiedy wreszcie wyremontujemy dom, bo chce tam mieszkać. Teraz będziemy prawie sąsiadami.

O Tadeuszu Różewiczu w Karpaczu najwięcej może opowiedzieć Zbigniew Kulik.

- Chodziliśmy, jeździliśmy na wycieczki, rozmawialiśmy o życiu, wierze, przyrodzie. Znał niemieckie nazwy roślin lepiej ode mnie, przegrałem, kiedy w tym konkursie - Zbigniew Kulik nie zdradzi każdej rozmowy.

- Czerpałem - ja, prosty człowiek - z jego mądrości i doświadczenia.

miejszem był także Mały Staw i Schronisko Samotnia.

- Jest tam taki ulubiony kamień, na którym przesiadywał. Może powinien się nazywać „Kamieniem Różewicza”?

Przed laty Zbigniew Kulik zawiózł Poetę na cmentarz przy kościółku Wang:

- Nie chciał tam przebywać w tłumie ludzi, wybraliśmy poranek, jeszcze przed szóstą godziną. Tadeusza Różewicza zafascynowała wtedy energia tego miejsca i cisza.

To miejsce wybrał Poeta na wieczny spoczynek. 29 kwietnia w samo południe urna z prochami Tadeusza Różewicza zostanie pogrzebana w tej ziemi.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Recydywa pedofila

Przed jeleniogórskim sądem dobiega końca proces Wojciecha K., byłego duchownego i biskupa Kościoła Starokatolickiego w Polsce, który odpowiada za molestowanie seksualne nieletniego. To kolejna taka sprawa mężczyzny, który był już dwukrotnie karany za przestępstwa seksualne przeciwko dzieciom.

Akt oskarżenia w sprawie, która rozpoznawana jest przez jeleniogórski sąd, wpłynął na wokandę w 2012 roku. Na maj sąd wyznaczył dwa kolejne

terminy rozpraw. Do tego czasu biegli mają czas na wydanie dwóch opinii. Jedna to badanie psychologiczne chłopca - ofiary pedofila. Jest on bowiem uczniem gimnazjum i w ubiegłym tygodniu pisał testy gimnazjalne, a sąd nie chciał stresować go dodatkowo badaniami.

Drużga z zamówionych opinii to ekspertyza dotycząca treści pornograficznych znalezionych u oskarżonego.

W 2003 roku biskup Wojciech K. został zatrzymany w Jeleniej Górze

w ramach policyjnej akcji ścigania szajki pedofilów działających na Dworcu Centralnym w Warszawie. Po tych wydarzeniach Kościół Starokatolicki podjął kroki w celu pozbycia się swojego zwierzchnika, który od początku swej działalności na urządzie głosił poglądy sprzeczne z doktryną Kościoła i nie integrował wspólnoty wiernych. W 2006 roku Wojciech K. został deponowany z urzędu biskupiego i ekskomunikowany.

Mężczyzna trafił potem do Wojcieszowa, gdzie zarządzał domem pogodnej jesieni Adalbertus. Ukrywał tu swoją tożsamość, przedstawiając się jako ksiądz Patryk. W 2007 roku Wojciech K. został skazany za czyny pedofilskie z lat 1994-2000. Okazało się, że wówczas, jeszcze jako ksiądz, obcował płciowo z czterema piętnastoletnimi chłopcami. W 2008 roku pedofil ponownie został aresztowany za czyny pedofilskie z gimnazjalistą z Wojcieszowa. Sąd orzekł wobec niego dodatkowo rok więzienia. Obecnie odpowiada z wolnej stopy.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

LATO 2014 już w sprzedaży
Itaka, Rainbow, Grecos, Eaim, Wezyr i inne

Imprezy lotnicze EURO 90:
Hiszpania, Sycylia,
Malesja - Borneo - Brunei - Filipiny.
Bilety lotnicze, autobusowe, promowe,
ubezpieczenia turystyczne, rejsy wycieczkowe

Zapraszamy do Biura
EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL: 75 7675080, 75 7675090
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki Urzednicy na cenzurowanym



Podczas srodowego dyzuru nasi Czytelnicy, czesto mocno zdenerwowani i wzburzeni, informowali o sprawach, ktore ich niepokoją, drażnią i niemile zaskakują, oraz o takich, ktore wymagają interwencji.

Ciepliczanka, pani Anna, i lokatorzy z budynku przy ulicy Rataja 2 otrzymali urzedowe pisma - upomnienia wzywajace do uregulowania opłat za odpady komunalne (wraz z karnymi odsetkami i kosztami upomnienia). Sprawa dotyczy rzekomych naleznosci od lipca 2013 roku. Pani Anna, podobnie jak wielu naszych Czytelników, nie ma zadnych zalozen, zlozyla terminowo smieciowa deklaracje, stąd zrozumiale oburzenie na urzednikow. Wezwania z grozba wszczęcia postępowania egzekucyjnego w celu przymusowego sciagnięcia naleznosci za wywóz odpadów komunalnych odebralo tez sporo mieszkanców bloków z dzielnicy Zabrze. Szerzej o tym problemie pisalismy w poprzednim numerze „NJ”.

Skargi dotyczily rowniez zbyt wolnego porzadkowania miasta, co malo byc priorytetem. Mieszkanicy Kiepury i Paderewskiego oraz pobliskich ulic przypomnieli o niekoszonych placach i pasach przydroznych. Prosil o interwencje, ale apelowali tez do wlascicieli prywatnych gruntow, ktorym za niewykoszone chaszczce naleza sie kary pieniezne.

Czytelnicy z ulicy Wroclawskiej w Jeleniej Górze poskarzyli sie na tych lokatorow sasiednich budynkow, ktorzy palili plastikowe elementy, opony i inne odpady. Sprawcy dwumetrowych plomieni i klobow czarnego dymu z dzikich spalarni smieci wyjasnili miejskim straznikom, ze... porzadkowali posesje.

Naszych telefonicznych rozmowców z powiatow kamiennogorskiego i lwóweckiego oburzal fakt niekarania osob, ktore w okresie wiosennym

wypalaja trawy i suche pozostalosci roslinne na ląkach i nieuzytkach. Liczba pozarow, stanowiących powazne zagrozenie dla ludzi, roslin i zwierzat, stale rośnie. Czy tak trudno znalezc sprawców podpalen?

Gestorow turystyki ze Szklarskiej Poręby i rowerzystow zaskoczyla decyzja szefow spólki PKS Tour o zlikwidowaniu od 1 maja wszystkich kursow autobusowych z Jeleniej Góry do Jakuszyca. Wczesniej nie bylo zadnych oficjalnych informacji dla podrozujacych. W najblizszych tygodniach w rejonie Polany Jakuszyckiej zaplanowano kilka imprez rowerowych, dlatego cyklisci i ich rodziny sa zbulwersowani dzialaniami przewoznika.

Pan Piotr przypomniał temat niezagospodarowanego od wielu lat popularnego „dołka” przy zbiegu jeleniogorskich ulic Rózyckiego i Ogińskiego. Zaproponował urzedzenie miasteczka ruchu drogowego dla dzieci i mlodzięzy lub siowni na swiezym powietrzu. Pan Piotr zwrócił sie tez do miejskich urzednikow i rajców o wyjasnienie, co sie dzieje z budzetem obywatelskim. Dlaczego nadal nie wiadomo, jaką kwotą mogą dysponowac mieszkanczy? Jaki jest los zlozonych jeszcze jesienia wnioskow z róznyimi propozycjami?

Panią Krystynę, która po pogrzebie brata, w srode, 16 kwietnia po godzinie pietnastej, zaprosila najblizszych na stypę do jednej z jeleniogorskich restauracji (koszt 1250 złotych), bardzo wzburzyly jakośc podanych potraw, ich ilosc i sposob podania. - To byla zena da - skwitowala krótko sprawe.

Od pani Agnieszki ze Szklarskiej Poręby „dostalo” sie pielęgniarcze z gabinetu doraźnej pomocy w Centrum Szpitalnym Kottliny Jeleniogorskiej. W poswiateczny wtorek, 22 kwietnia po godzinie 18, odmowila ona wy-

konania domięśniowego zastrzyku z antybiotykiem choremu na zapalenie płuc dwuletniemu Natanowi. - Pielęgniarka zażadala opłaty w kwocie 25 złotych, bo skierowanie bylo z prywatnej przychodni lekarskiej. Gdy powiedzialam, ze cztery dni wczesniej w tym samym gabinecie synek bezplatnie dostal zastrzyk, dowiedzialam sie, ze to bylo niedopatrznie kolezanki. Nie byla przygotowana na dodatkowy wydatek, z ktorym spotkalam sie po raz pierwszy. Mialam odlozone pieniadze tylko na opłate parkingowa. Dlaczego w ten sposob potraktowano male, chore dziecko?

Czytelników „NJ” interesowala ustawa o prawach konsumenta, przynoszaca niemal w calosci do polskiego prawa przepisy unijnej dyrektywy. Dzieki tzw. pełnej harmonizacji prawa konsumentow we wszystkich 28 krajach Unii beda niemal identyczne. Sklepy, akwizytorzy, producenci zostana pozbawieni czesci praw na korzysc konsumentow. Wiecej czasu na zwrot towaru kupionego przez internet lub na tzw. prezentacjach i latwiejszy proces skladania reklamacji to niektore nowe przywileje, ktore wkrótce zyskaja konsumenci. Nowe przepisy beda tematem odrębnego dyzuru redakcyjnego z miejskim rzecznikiem konsumentow w Jeleniej Górze.

(STOB)

Zadzwoń do nas
W srode od godz. 10 do 14
można rozmawiac z z-cą
komendanta miejskiego
PSP w Jeleniej Górze,
mlodszy brygadierem
Radoslawem Fijołkiem.
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawe do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogorski
powiat boleslawiecki
powiat kamiennogorski

- 501 465 588
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubanski
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i zlotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W kazda srode od 10 do 14.00 w biurze na ul. Sklodowskiej-Curie na Czytelnikow czeka nasz dziennikarz.

Za wyburzenie zabytkowej przędzalni chce się poddac karze Czy 7 tys. zł to nie za malo?

Trwa postępowanie prokuratorskie w sprawie wyburzenia zabytkowej przędzalni na terenie byłych ZL „Orzeł” w Mysłakowicach. Robert Krupka, szef spólki Proda-Metal z Wałbrzycha, która nie uzyskala odpowiednich zezwoleń - m.in. od konserwatora zabytkow - na prowadzone prace, wystapil z propozycja dobrowolnego poddania sie karze. Zadeklarowal, ze jest gotow zaplacic 7 tys. zł grzywny oraz przyjac karę pozbawienia wolności na pół roku w zawieszeniu na dwa lata. Wojciech

Kapańczyński, szef jeleniogorskiej delegatury Sluzby Ochrony Zabytkow ocenil, ze taki wymiar kary bytyby absurdalny. - Sam zlom, który firma pozyskala z zabytkowej przędzalni, jest z pewnością wart kilkadziesiat tysiecy - mowi. Wyrazil przy tym nadzieje, ze sad nie przystanie na propozycje winnego i wymierzy mu karę adekwatną do przewinienia.

Nieoficjalnie wiadomo, ze firma Proda-Metal sprzedala byla przędzalnie nowemu wlascicielowi. To zapewne mocno skomplikuje póź-

niejsze egzekwowanie odbudowy zniszczonego zabytku. Przypomnijmy, ze firma Proda-Metal rozpoczela prace rozbiorkowe przędzalni, tłumacząc je względami bezpieczenstwa. Nie postarala sie jednak przedtem o stosowne pozwolenia. Do wniosku zlozonego w Wydziale Architektury Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej jeleniogorskiego Starostwa Powiatowego nie dołączono opinii konserwatora zabytkow. Pozwolenia na rozbiorkę nie otrzymano, a ją prowadzono.

(sad)

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 69/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

- ul. GÓRNA 5.**
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o dwóch kondygnacjach nadziemnych z poddaszem użytkowym oraz dobudowanym do niego dwukondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym pełniącym funkcję gospodarczą, położona w granicach działki nr 34/5 o powierzchni 0.0247 ha, obręb 28 NE, AM-36, księga wieczysta nr JG1J/00074899/5.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.
Cena wywoławcza nieruchomości: 200.000,00 zł
Wadium: 20.000,00 zł
- ul. LUDWIKI ZAMENHOFA.**
Nieruchomość zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym (pełniącym wcześniej funkcję garażową) położona w granicach działek: nr 46/33 i nr 46/34 o łącznej powierzchni 0.0727 ha, obręb 28 NE, AM-57, księga wieczysta nr JG1J/00074255/9. Działka nr 46/34 stanowi teren wolny od zabudowy.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: preferuje się różne, nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa z preferencją dla zabudowy zwartej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 100.000,00 zł
Wadium: 10.000,00 zł
- ul. OSKARA LANGEGO 9A.**
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych oraz dobudowanymi do niego czterema budynkami niemieszkalnymi o jednej kondygnacji nadziemnej pełniącymi wcześniej funkcję gospodarczą. Nieruchomość położona w granicach działek: nr 17/3 i nr 19/3 o łącznej powierzchni 0.0774 ha, obręb Cieplice V, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00061639/1.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.
Cena wywoławcza nieruchomości: 122.000,00 zł
Wadium: 12.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 29 maja 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 69/2014 Prezydenta Miasta z dnia 25 kwietnia 2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasznej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kottliny Jeleniogorskiej

Jelenia Góra 9.01.2014 r.

1%

Szanowni Państwo!

Dzięki zebranych w ubiegłym roku wpłatom 1% podatku zakupiliśmy nowoczesny zestaw do małoinwazyjnych zabiegów laparoskopowych. Aparatura ta od kilku miesięcy jest wykorzystywana na bloku operacyjnym i dobrze służy pacjentom leczonym w naszym szpitalu.

Bardzo zachęcamy do skorzystania również w roku 2014 z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego – Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kottliny Jeleniogorskiej w Jeleniej Górze. Dzięki tym wpłatom będziemy mogli leczyć społeczność naszego regionu skuteczniej, w sposób optymalny.

Obecnie zbieramy środki na zakup aparatury, która pozwoli na rozwinięcie diagnostyki i leczenia chorych metodą endoskopową oraz na zakup urządzenia do kriochirurgii, bardzo przydatnego w leczeniu schorzeń nowotworowych.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej (www.stowarzyszenie.jgnet.pl), gdzie zaprezentowane są zakupy sprzętu medycznego dokonane przez Stowarzyszenie w ciągu ostatnich lat.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogorskiej
w Jeleniej Górze
Dr Stanisław Woźniak

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogorskiej w Jeleniej Górze
Dr Kazimierz Pichlak

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego należnego podatku na rzecz jednej (wybranej z wykazu) organizacji pożytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w żadnym z załączników do zeznań, lecz wpisuje ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składanego zeznania podatkowego (PIT – 28, PIT – 36, PIT – 37, PIT – 36L, PIT – 38 i PIT – 39). Oprócz deklarowanej kwoty darowizny podatnik wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekaza darowiznę i tak: w PIT – 28 będą to pozycje od 125 do 129, w PIT 39 poz. 51 – 55, w PIT – 36 pozycje od 310 do 314, w PIT – 36L w pozycje od 95 do 99, w PIT – 37 pozycje od 131 do 135, PIT 38 poz. od 58 do 62.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)			
Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).			
124. Nazwa OPP	STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIOGORSKIEJ W JELENIEJ GÓRZE	126.	zł.
125. Numer KRS	000075371	Wniósł kwota	Kwota z poz. 126 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 120, po zaindeksowaniu do pełnych dziesiętnych grzyw w 00.

Horror na drogach

Poświęteczny tydzień przyniósł kilka dramatycznych wydarzeń drogowych w regionie. Nie wiadomo, czy to wiosenne przesilenie, czy też poświęteczne rozprężenie spowodowało, że kierowcy byli mało uważni i nad wyraz nieprzewidyujący. A nadmierna prędkość to ciągle główna przyczyna wypadków.

Przed nami długi majowy weekend, a co za tym idzie - czas wzmożonego ruchu na drogach regionu. Czasem strach myśleć, co się może wydarzyć.

L. PŁOCKI



Śmierć motocyklisty

Wszystko na to wskazuje, że nadmierna prędkość i niezapanowanie nad maszyną było przyczyną tragicznej śmierci motocyklisty w ubiegłym tygodniu.

26-letni mężczyzna z powiatu zgorzeleckiego, zjeżdżając z Kapeli w kierunku Dziwiszowa, na łuku drogi wypadł poza jezdnię i uderzył w przydrożny przepust, ponosząc śmierć na miejscu. Kręta droga z Dziwiszowa na Przełęcz Widok to miejsce, w którym bardzo często dochodzi do wypadków i kolizji.

GOK

Czołowe zderzenie Porsche z Audi

Do bardzo poważnego wypadku doszło w piątek na krajowej „3” w Radomierzu, na wysokości zjazdu do Janowic Wielkich. To prawdziwe szczęście, że żadna z trzech poszkodowanych osób nie straciła życia.

To się stało około 14.30, przy dobrej pogodzie. Policja miała duży problem, żeby odtworzyć sytuację, w jakiej doszło do wypadku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 19-latek jadący główną drogą Audi A4, zjeżdżając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z naprzeciwka Porsche Cayenne, doprowadzając do zderzenia czołowego. Policja jeszcze nie określiła, przy jakich prędkościach obydwu samochodów doszło do zderzenia. Skutki wskazują, że były te wielkości znaczne. W Audi doszło do całkowitego zniszczenia przodu auta. Porsche wyleciało z drogi, przekoziołkowało i zatrzymało się na drzewie owocowym kilka metrów od drogi, w pozycji na dachu.

Kierowcy nadjeżdżających ruchliwą drogą samochodów, a potem policjanci, służby ratownicze, próbowali dostać się do uwieczonych w Porsche mężczyzn - 53-letniego kierowcy ze Szklarskiej Poręby i 63-letniego pasażera z Bolesławca. Udało się to dopiero po przybyciu strażaków. Wszystkie ofiary wypadku zostały przewiezione do szpitala w stanie bardzo poważnym. Obraz po wypadku, stan samochodów, budził największe obawy. A jednak jego uczestnicy przeżyli. To w dużej mierze dlatego, że jechali dobrymi, odpowiednio wyposażonymi samochodami.

Ruch na krajowej „3” w piątkowe popołudnie był zamknięty przez ponad trzy godziny.

Policja jest w trakcie ustalania wszelkich okoliczności wypadku, które ostatecznie pozwolą ustalić, kto zwinął.

(sad)



S. SADOWSKI

Bądź rozsądny w długi weekend

Aby nadchodzący długi weekend nie stał się koszmarem, w którym tragedia drogowa zmienia los nas samych i naszych bliskich, warto sobie przypomnieć kilka prostych zasad bezpieczeństwa. W czas kanikuly, rozluźnienia, zapomnienia o codziennych obowiązkach łatwo stracić rozsądek, ulec głupiej ochocie szarżowania na drodze, wykazać się brakiem wyobraźni. Ostatnie dni pełne były informacji o groźnych wypadkach. Niech będą dla nas przestroga...

Paradoksalnie to dobra pogoda sprzyja tragediom na drogach. W kierowcach rośnie wówczas pewność, że mogą sobie pozwolić na więcej, noga robi się „cięższa”. Prognozy pogodowe na długi weekend nie są jednoznaczne, ale pamiętajmy, żeby zachować ostrożność, nie przekraczać prędkości. To banalne ostrzeżenie ma cały czas sens. Podinspektor Edyta Bagrowska, rzeczniczka prasowa jeleniogórskiej policji wskazuje, że to niezmiennie główna przyczyna najpoważniejszych wypadków drogowych. Wskazane jest w tym czasie szcze-

gólne zastosowanie zasady ograniczonego zaufania. Chodzi w niej o przewidywanie niewłaściwych, a bardzo prawdopodobnych zachowań innych użytkowników dróg. Zwracamy uwagę na kierowców poruszających się samochodami z obcymi rejestracjami. Oni mogą zachowywać się na drodze niepewnie i niejednoznacznie. W majowy weekend na drogach będzie też zapewne więcej niedzielnych kierowców, zwanych żartobliwie „kapelusznikami”. To często osoby starsze, mniej pewne za kierownicą. Empatia i życzliwość może bardzo pomóc w bezpiecznym dotarciu do celu i im, i nam.

Wszyscy wiemy, że wsiadanie za kółko po alkoholu kryje w sobie możliwość okaleczenia, a nawet zabicia niewinnych ludzi. A jednak raporty policji w tej kwestii wciąż nie pozostawiają złudzeń. Codziennie, a szczególnie w dni wolne od pracy, setki osób jadą po wypiciu alkoholu. W każdy, majowy, długi weekend w ostatnich latach jeleniogórska drogówka zatrzymywała od kilkunastu do kilkudziesięciu pijanych

kierowców. Złapani to zapewne niewielka część wszystkich jadących na podwójnym gazie. W ograniczeniu tego zjawiska wielką, choć wciąż niedoszacowaną rolę pełni rodzina i znajomi kierowców ze skłonnościami do wypitki. Niech każdy, kto dopuszcza do wyjechania pijaka na drogę zważy, czy chciałby, aby na jego drodze przechodziła ukochana córeczka czy synek. Wtedy może łatwiej będzie schować kluczyki, stanowczo zablokować dostęp do auta.

Policja planuje szereg akcji na drogach regionu. -Funkcjonariusze, którzy będą pełnić służbę w tych dniach, będą eliminować z ruchu nietrzeźwych kierujących, sprawdzać czy kierowcy mają stosowne dokumenty uprawniające ich do kierowania, stan techniczny pojazdów i wyposażenie oraz reagować na wszelkiego rodzaju przestępstwa i wykroczenia. Ponadto będą służyć również pomocą w sytuacjach utrudnień w ruchu drogowym - zapowiada podinsp. Edyta Bagrowska

Dla wielu kierowców prawdziwą zmurą są rowerzyści. Z pewnością, o ile tylko nie

Rady policji dla kierowców na długi weekend:

- * w czasie przygotowań do podróży zaplanujcie Państwo trasę i czas przejazdu;
- * wybierajcie drogi główne, a unikajcie dróg bocznych, słabo lub w ogóle nieznanymi; zaplanujcie wyjazd w godzinach dziennych, gdyż w nocy kierowca jest zmęczony, a przez to podróż jest mniej bezpieczna;
- * zaplanujcie miejsca na odpoczynek. Najlepiej zatrzymać się w miejscach uczęszczanych, gdzie są zorganizowane miejsca parkingowe. Może to być stacja benzynowa czy parking strzeżony.
- * najbezpieczniejszym miejscem do parkowania jest garaż lub parking strzeżony. Jeżeli pojazd zaparkowany jest w innym miejscu, należy zwrócić uwagę, aby było ono oświetlone, niezastłonięte zaroślami lub zabudowaniami.
- * nie zostawiajcie w samochodzie na widocznym miejscu wartościowych przedmiotów, które mogą być przyczyną włamania do pojazdu. Cenne przedmioty należy schować do bagażnika.

będzie mocno padało, na drogach różnego stopnia ważności cyklistów będą całe tłumy. Pamiętajmy o zachowaniu bezpiecznej odległości przy ich mijaniu, zwłaszcza najmłodszych. Przyjmijmy też do wiadomości, że jazda rowerzystów równoległe koło siebie jest legalna. Trąbienie i pomstowanie nie ma sensu. Lepiej i zdrowiej będzie zdobyć się na spokój, długowekendową wspaniałomyślność i cierpliwe czekanie, aż z naprzeciwka nic nie będzie nadjeżdżał, zamiast wpychania się na centymetry

między użytkowników drogi. A i samym rowerzystom warto przypomnieć, że są najsłabiej chronionymi uczestnikami ruchu drogowego - nawet jeśli mają kask i ochraniacze. Warto być przewidującym i niepotrzebnie nie utrudniać ruchu samochodom. Nie od rzeczy będzie też przypomnieć, że znacznie przyjemniej jeździ się na rowerze w ciszy, spokoju, bez drażniącego warkotu samochodów. Wybierajmy trasy, gdzie ruch jest najmniejszy.

(sad)

Okiem Kubka

STAROŚĆ
POŻĄDANA

Po długim, pracowitym życiu - starość jako czas odpoczynku, spokoju i spełnienia. Zdrowie służy, kondycja dobra. Ciągłe -



z większym dystansem - zainteresowanie tym, co się dzieje w świecie. Książka, ulubione programy telewizyjne, spacer, codzienna prasa, udział w spotkaniach seniorów. Po prostu - nadal czynne życie.

Jednym słowem: szczęśliwy Los. Starość pożądana, wymarzona. Nie przysparzająca sobą nadmiernych kłopotów. Staruszkowie: Wielkodusznicy. Uśmiechnięci. Zadowolony. Nie wymuszający od bliskich, by dla nich zmieniali swe życie.

Starość możliwa. Cierpliwie znosić uwierającą i wzrastającą nieporadność życiową. Nie gderać na odwiedzających - czasem uciążliwych - zwłaszcza młodszych, którzy nie rozumieją, że lata podeszłe rządzą się nieco odmiennymi prawami.

Nie zamykać się w sobie. Ale i nie mówić stale o chorobach. Inni też mają kłopoty. Umieć wtedy wesprzeć, pocieszyć. Nie stawiać się ciężarem. Szantażem, grą na uczuciach rodzinnych - nie wymuszać anielskiej opiekuńczości i bycia pod ręką na każde skinienie.

Umieć się cieszyć drobiazgami, okruciami czułości. Okazywać wdzięczność. Niech łatwo uśmiech gości na twarzy - radośnie witać odwiedzających, serdecznie żegnać odchodzących. Nigdy nie czynić wyrzutów - choćby i krótkie były odwiedziny: Już uciekasz?

Pozalutowane sprawy związane ze spadkiem i z pogrzebem. Tak zyczajnie - w rozmowie z zainteresowanymi w rodzinie, a co trzeba: również notarialnie. Tak wszystko zapiąć na ostatni guzik, by odejście nie skłóciło najbliższych: nie stało się powodem niesnasek i rodzinnych zawiści. Do takiej życiowej mądrości dorosnąć, gdy się myśli o nieuchronnym.

Jeszcze jedno - tego aspektu pominąć nie można: Przeżywanie starości to nauka dla młodych. Dobry przykład - wspaniały i dosłownie ostatni testament, jaki bliscy w podeszłym wieku zostawiają młodym w spadku.

Ostatni życiowy etap mógłby się stać zwieńczeniem duchowego rozwoju. Potrafią to ci, którzy przez całe życie pracowali nad sobą - w różnych okolicznościach i sytuacjach życiowych umieli wzniesić się ponad przeciętność. Takim dawnym pogodnym wejście w jesień życia. Tacy potrafią również radzić sobie ze wszystkimi dokuczliwościami podeszłego wieku.

Kropką nad „i”, jeśli na miejscu to trywialne powiedzenie w odniesieniu do chwili odejścia - piękne marzenie: oddać swe ostatnie tchnienie w obecności najbardziej ukochanych. Jest im smutno, ale i dziwnie dobrze - bo SA. W ciepłych rękach coraz bardziej chłodna dłoń.

Piękna starość. Pożądana. Wymarzona. Wypracowana. Dojrzała. Jest możliwe, Czytelniku: pogodne starzenie się i troskliwe opiekanie się starzejącymi. Jest możliwe: godne umieranie i pełne czułości towarzyszenie odchodzącym.

- Co od Ciebie zależy...?

KUBEK

Absurd z kopertą

- To jakaś kpina, co z tego, że mamy miejsca do parkowania, jak nie możemy tam zostawić aut - mówi Mieczysław Smolnik, niepełnosprawny jeleniogórzanin.

M. Smolnik ma kartę parkingową. Pod jego blokiem, przy wyremontowanej kilka lat temu ul. Sygietyńskiego, są miejsca do parkowania dla osób niepełnosprawnych. Tyle tylko, że nie wiadomo, gdzie ma zostawić auto. Dlaczego? Znak pionowy, informujący o dwóch miejscach dla niepełnosprawnych, jest po jednej stronie ulicy. Tej bliżej bloków. - Problem w tym, że nie ma wymalowanych kopert - mówi mieszkaniec. - Dlatego staje tam każdy, bo uważa, że może.

Koperty są wymalowane... po drugiej stronie ulicy. Tam z kolei nie ma znaku informującego o tym, że to miejsca dla niepełnosprawnych. - I też stoi na nich, kto tylko ma ochotę - mówi mężczyzna.

Jak mówi, on i jego rodzina interweniowali już wiele razy na policji, dzwonił też do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. - Każdy ma swoją teorię, ale pomóc nie potrafi nikt - mówi mężczyzna.

Kiedy miejsca przy znaku były zastawione, dzwonił po Straż Miejską. - Przyjechali, ale nie ukarali nikogo. Powiedzieli, że nie ma podstaw, bo... nie ma kopert i każdy może tam stanąć - mówi Adam Smolnik. - Po drugiej stronie ulicy z kolei nie ma znaku informującego, że to miejsca dla niepełnosprawnych. Któregoś razu powiedzieli, żeby więcej im tego nie zgłaszać, bo nie będą przyjeżdżać.

Sprawa toczy się miesiącami. Zainteresowali się nią Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. - Pierwotnie znak pionowy stał przy wymalowanych kopertach - mówi Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. - Na



Przy Sygietyńskiego miejsca dla niepełnosprawnych są ciągle zastawione, bo nie oznakowano ich, jak należy.

prośbę mieszkańców przeniesiono go na drugą stronę, bo tam mieści się przychodnia. Chodziło o to, żeby niepełnosprawni mogli podjechać do przychodni bez konieczności przechodzenia przez ulicę.

Dlaczego nie wymalowano kopert? - Pracownicy próbowali to zrobić kilkakrotnie, ale ciągle ktoś zastawia te miejsca - tłumaczy J. Bigus.

To raczej słabe usprawiedliwienie. Można przecież ogrodzić teren taśmą budowlaną i poczekać, aż auta wyjadą, można zostawić parkującym informację za wycieraczką.

J. Bigus obiecuje, że sprawa wkrótce zostanie załatwiona. - Przypilnuję, by było to załatwione w ciągu najbliższych dni - powiedział nam. Sprawdzimy.

(ROB)

Na marginesie

Chełmsko Śl.

Trzech mężczyzn i 17-letnia dziewczyna pobili 31-letniego mieszkańca Chełmska Śl. Wezwana do zdarzenia policja napotkała na szczególny opór jednego z agresorów. Wyzywał funkcjonariusza, a nawet mu groził. Za swoje zachowanie mogą usłyszeć w sądzie wyrok do 5 lat pozbawienia wolności

Jelenia Góra

Pijany 50-latek „nie zmieścił” się na drodze z radiowozem, uderzył w niego po czym uciekł. Poszukiwania sprawcy zakończyły się pod jednym z pensjonatów w Przesiecu. Pomiar trzeźwości dał wskazanie 2 promile alkoholu. Grożą

mu 2 lata pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami oraz wysoka grzywna.

33-latka z podjeleniogórskiej miejscowości przywłaszczyła sobie telefon, który wypadł innej klientce sklepu w trakcie przymierzania ciuchów. Wezwana policja odzyskała wart 1,5 tys. zł sprzęt. Nieuczciwej kobiecie grozi odsiadka do 1 roku.

Zatrzymano 25-latkę kierującą Oplem Calibrą, który miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Za jego złamanie grozi mu do 3 lat więzienia.

Kamienna Góra

Dwaj mężczyźni spod Wałbrzycha (19 i 29 lat) zostali złapani, gdy demontowali nieczynne torowisko. Odkręcili sto śrub i przygotowali do wywiezienia inne elementy metalowe, które planowali sprzedać w skupie złomu. Nie zdążyli, bo

zostali zatrzymani. Mogą trafić za kratki nawet na 5 lat.

Leśna

Czujna sąsiadka zgłosiła podejrzenie, że coś złego dzieje się z mieszkającym obok mężczyzną. Nie wychodził od 5 dni. Policja z pomocą administratora budynku namówiła, mężczyznę, aby otworzył drzwi. W łazience miał przygotowany sznur z pętlą. Przyznał, że planował samobójstwo. Został odwieziony do szpitala.

Lubań

27-latek, pozostający prawdopodobnie pod wpływem narkotyków, obraził i groził swoim rodzicom. Gdy ci wezwali policję, uciekł z domu. W jego pokoju znaleziono 42 g narkotyków. Za ich posiadanie młodemu mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

Miłków

Do 90-latki zadzwoniła oszustka. Podając się za córkę, poprosiła o pożyczkę 50

tysięcy złotych na wyjątkowo korzystną lokatę. Po 15 minutach od rozmowy telefonicznej u starszej pani pojawił się mężczyzna, podający się za jej znajomego. Kobieta dała mu wszystkie oszczędności, kilkadziesiąt tysięcy (50 tys. zł nie miała). Policja przestrzega starsze osoby, aby w podobnych sytuacjach być nieufnym i nie przekazywać pieniędzy nieznanym osobom.

Olszyna

62-latek ze Śląska tak bardzo uwierzył nawigacji, że wjechał swoim samochodem do rzeki. - Droga prowadziła w lewo, a nawigacja mówiła, żebym jechał prosto - tłumaczył przybyłemu policjantom. Działo się to w poniedziałek późnym wieczorem. Nieznany teren, ciemność i zmęczenie tłumaczą, dlaczego kierowca tak dał się zwieść na manowce.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Strażacy, ratownicy z Polski i Czech chcą ściśle współpracować

Wspólne działania

„Wypracowanie systematyki działań ratowniczych na terenie pogranicza polsko-czeskiego” - to temat dwudniowej (24-25 kwietnia 2014) konferencji zorganizowanej w ramach unijnego projektu, w którym partnerem Starostwa Jeleniogórskiego jest samorząd czeskiej Rokytnicy. Służby przeciwpożarowe, leśne, graniczne, samorządowcy, przedstawiciele parków narodowych z Czech i Polski (w sumie 80 osób) w czasie spotkania w Hotelu Jan omówili wiele kwestii związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem pogranicza. Omówiono m.in. dotychczasowe doświadczenia ze wspólnych akcji ratowniczych, porównano systemy ratownictwa, uwarunkowania prawne w obydwu

państwach (w tym funkcjonowanie numeru 112). W czasie spotkania zaproponowano też szereg innowacji i poprawy efektywności w razie konieczności wspólnych interwencji. Program konferencji uzupełniło wystąpienie na temat stanu przygotowań międzynarodowej umowy między Województwem Dolnośląskim a Libereckim Krajem oraz przygotowań nowego programu dotacyjnego.

Do tej pory w ramach projektu odbył się cykl spotkań roboczych, w których brało udział po 15 przedstawicieli z każdego kraju. Ich przedmiotem była m.in. analiza potencjalnych zagrożeń, jak pożary w lasach, niebezpieczeństw związanych z ruchem turystycznym i tranzytowym na drodze krajowej



nr 3 raz ratownictwem w górach. - Problemów z dziedziny ratownictwa ze względu na specyfikę terenu jest bardzo dużo - przyznaje mł. brygadier Radosław Fijołek, Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze. W kolejnych tygodniach dojdzie do kilku spotkań u partnerów czeskich, a w sierpniu zorganizowane zostaną ćwiczenia w trudno dostępnym kompleksie leśnym w okolicy Harrachova. W skrajnych górskich warunkach polskie i czeskie służby ratownicze zmierną się nie tylko z wymagającym scenariuszem akcji, ale też z koniecznością koordynacji działań.

- To niezwykle cenny projekt. Sprawne współdziałanie służb na pograniczu

może przesądzić w kryzysowej sytuacji o powodzeniu akcji - mówi Jacek Włodyga, Starosta Jeleniogórski. Dodaje też, że realizowany właśnie projekt będzie początkiem, fundamentem znacznie szerszej współpracy służb ratowniczych z obydwu stron granicy. Wspólne ćwiczenia mają między innymi dać odpowiedź na pytanie, jaki sprzęt jest potrzebny do wspólnych akcji w górskich warunkach. Zakup stosownego sprzętu specjalistycznego, służącego ratownictwu na pograniczu, będzie przedmiotem kolejnych, wspólnych, polsko-czeskich projektów. Obie strony liczą, że nawiązana współpraca znacząco zwiększy bezpieczeństwo po obydwu stronach Karkonoszy.

(sad)



CEL3/Cel3
2007.2013



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRÁČÍME HRANICE / PRZEKRAČAMY GRANICE



Projekt

„Wypracowanie systematyki działań ratowniczych na terenie pogranicza polsko - czeskiego - etap 1”

jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.

Kwiaciarki bezpieczne, ale przeflancują taksówkarzy

Wielki konstruktor w Zgorzelcu

Zgodnie z zapowiedziami odbyły się pierwsze społeczne konsultacje z mieszkańcami Zgorzelca, poświęcone nowej aranżacji centrum miasta. Trudno będzie o konsensus, bo co osoba, to inne potrzeby. Dobrze jednak, że poszczególne grupy interesów mogą jasno artykułować swe oczekiwania jeszcze przed etapem projektowania rozwiązań szczegółowych.

Chciałoby się użyć słów „przebudowa śródmieścia” - ale to zdecydowanie zbyt wiele w przypadku tych działań, do których gotowe jest miasto. Lejtymoty-wem wszelkich zmian jest stworzenie nowego, wyjątkowego charakteru dla ul. Bohaterów Getta, czyli prostej, która jest przedłużeniem trasy Jelenia Góra - Zgorzelec, i bezpośrednim łącznikiem dla podróżnych zmierzających ku przejściu granicznemu w Zgorzelcu. Obecnie to zwykła, szara ulica, z jednokierunkową organizacją ruchu, a do tego wielki po-

wypracować jedno wspólne stanowisko, bo funkcjonują dwie, zupełnie odmienne od siebie interpretacje. Jedni twierdzą, że zamknięcie obszaru dla ruchu kołowego będzie stanowić śmierć dla posadowionych tam sklepów i punktów usługowych, a drudzy - że wręcz odwrotnie. Że ruch pieszy dużo bardziej sprzyja odwiedzaniu sklepów czy restauracji niż podróżowanie autem. Samochód trzeba gdzieś zaparkować, wysiąść z niego, wsiąść, itd. Bo przecież nikt nie robi zakupów w locie, nie wyłączając silnika.

zbudowanie ronda. Nim jednak do tego dojdzie, miasto musi mieć pewność, że będzie to rozwiązanie optymalne; że nie spowoduje np. korkowania się ruchu samochodowego. R. Gronicz nie ukrywa, że rondo mu bardzo pasuje, bo w naturalny sposób wyhamowuje amatorów wieczornych i nocnych gonitw po mieście. Czasami kierowcy, zachęceni pustą ulicą, pozwalają sobie na zbyt wiele w środku miasta - a rondo wykluczałoby takie praktyki. Jednak podstawą wszelkich decyzji będzie

płynność i przepustowość ruchu. Zatem najpierw wprowadzenie testowego ruchu okrężnego, a dopiero potem ewentualna przebudowa skrzyżowania.

Kwiaciarki z tzw. małego ryneczku kwiatowego są bezpieczne - ale ich obrzydliwe, blaszane budki nie mają szansy na przetrwanie. Handel kwiatami tak, ale wygląd miejsca pracy musi się zmienić definitywnie. Będzie się to zapewne wiązać z przebudową skarpy i wjazdu do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Z ul. Bohaterów Getta ma zniknąć także postój

taksówek, blokujący dziś znaczną część ulicy. Taksówkarze znajdą prawdopodobnie przystań na ul. Staszica. Wielkie, wręcz rewolucyjne zmiany szykują się na ul. Kościuszki; bocznej dojazdowej do przejścia granicznego. Po latach przywrócony tam będzie ruch dwustronny, co bardzo ułatwi życie kierowcom. Nim jednak do tego dojdzie, ulica zostanie przebudowana i poszerzona. Ciąg miejsc parkingowych zostanie przesunięty ku budynkom, po likwidacji trawników. Dzięki temu znajdzie się miejsce na otwarcie dodatkowego pasa ruchu w odwrotnym kierunku. Tam prace rozpoczną się niebawem, bowiem miasto rozpięło już przetarg na wykonawstwo. Ruch dwukierunkowy zostanie też otwarty na ul. Piłsudskiego, co całkowicie odmieni dotychczasowy system komunikacji w mieście.

Dyskusja wciąż trwa. Wszyscy, którzy chcą wyrazić swą opinię i uczestniczyć w procesie projektowania przestrzeni publicznej - mogą wypełnić specjalne ankiety przygotowane przez miasto. Znajdują się w nich zarówno pytania zamknięte, jaki i miejsce na wyrażenia indywidualnych opinii czy potrzeb.

(mat)



K. MATLA

Konsultacje przyciągnęły sporo mieszkańców. Można było zadawać pytania i oglądać studenckie projekty przebudowy miasta.

stój taksówek. Burmistrz Rafał Gronicz chce ulicę przeobrazić w taki sposób, by uzyskać efekt „wooo!””. Stylistycznie ulica powinna nawiązywać do już zrewitalizowanego Przedmieścia Nyskiego, funkcjonalnie natomiast...

Tu się właśnie zaczynają schody, bo koncepcji jest wiele. Albo całkowite zamknięcie ulicy dla samochodów i uczynienie z niej deptaka miejskiego, albo utrzymanie funkcji komunikacyjnej, albo jej znaczne ograniczenie. Ograniczenie na przykład do jednego pasa jezdni, a całą resztę ulicy dostałyby do dyspozycji kawiarenki, ogródki piwne, piesi i drobny handel. Trudno tu będzie

Restauratorzy mają zupełnie inne obserwacje, szczególnie w porach lunchu. Właśnie wtedy pod drzwiami lokali podjeżdża najwięcej aut i ciągle brakuje miejsca do parkowania, bo każdy chce szybko wziąć jedzenie na wynos i wrócić do pracy. Cóż, ta dyskusja dopiero się zaczęła i na razie trudno przewidzieć jej skutki.

Już wiadomo, że przez rok testowana będzie zmieniona organizacja ruchu w obszarze pięciopasmowego skrzyżowania ul. Bohaterów Getta, Okrzei, Daszyńskiego, Staszica i Warszawskiej. W przyszłości planowane jest tam

Składam serdeczne podziękowanie Pani Dyrektor Zuzannie Dziedzic, członkom Orkiestry oraz pracownikom Filharmonii Dolnośląskiej za tak godne upamiętnienie pracy mojego Męża Śp. Stefana Strahla i nadanie Jego imienia Sali Koncertowej z wielką wdzięcznością i wzruszeniem

*Danuta Strahl
z synem Tomaszem i córką Ewą*

Twarze biznesu Laser dedykowany ginekologii estetycznej

Rozmowa z Ewą Juncewicz, specjalistką ginekolog-położnik

- Od dwunastu lat prowadzi pani własną praktykę lekarską. Technika w służbie medycyny to wyraźny trend współczesnej ginekologii?

- To prawda. W ostatnim czasie na rynku pojawiły się nowe urządzenia medyczne i nowe możliwości pomagania kobietom. Jestem lekarką, pracuję z kobietami w sytuacjach zagrożenia ich życia, zdrowia. Ale są w życiu takie sytuacje, kiedy chcemy poprawić po prostu jakość życia.

- Wyposażała pani gabinet w nowoczesny laser. Przy jakich zabiegach jest on wykorzystywany?

- Aparat, który zakupiłam, to laser CO2 Mona Lisa Touch. Służy kobietom do poprawy życia po porodzie, przed menopauzą, w trakcie jej trwania i po menopauzie. Wtedy, kiedy odczuwają dyskomfort związany ze swoim życiem intymnym i niedogodności okresu menopauzy. Pojawia się wtedy może również problem nietrzymania moczu.

- A to nadal temat wstydlivy?

- Kobiety niechętnie przyznają się do tego problemu „a w dobie mody na fitness, jogging, aktywny tryb życia do późnego wieku, niedogodności tych nie sposób bagatelizować. Laser CO2 Mona Lisa jest w stanie pomóc.

- Czy to poważne zabiegi ginekologiczne? I na ile są skuteczne?

- Nie są to zabiegi chirurgiczne, lecz z zakresu ginekologii estetycznej. Nie można się zatem spodziewać ustąpienia objawów w 100 proc. Niemniej jednak efekty są spektakularne. Dzięki pobudzeniu fibroblastów do tworzenia kolagenu, odbudowie błony śluzówki, zabieg w znacznym stopniu poprawia jakość życia kobiety w sferach, o których mówiliśmy.

- Laser CO2 ma także inne zastosowania w ginekologii estetycznej?

- Można go wykorzystać między innymi do likwidacji rozstępów na skórze brzucha po porodzie, złagodzeniu blizn po nacięciach wykonywanych podczas porodu czy właśnie w poprawie jakości życia seksualnego kobiet po menopauzie. Przyznam, że zainteresowałam się tematem przede wszystkim po to, aby pomagać kobietom po porodzie i menopauzie.

- Na zabieg można zgłosić się niemal z ulicy?

- Wystarczy, że pacjentka zostanie wcześniej zbadana przez swojego lekarza ginekologa. Musi mieć aktualne i prawidłowe wyniki z cytologii i brak stanu zapalnego. Zabieg jest bezbolesny, nie wymaga użycia środka znieczulającego, trwa zaledwie ok.10 minut.

- Laser CO2 Mona Lisa w Jeleniej Górze jest nowością?

- Pomysł zastosowania terapii laserowej u kobiet w okresie poporodowym i menopauzy przyszedł ze Stanów Zjednoczonych i Włoch. W Polsce zabiegi są już stosowane w dużych aglomeracjach miejskich. W naszym regionie to pierwsze tego typu urządzenie. Dlatego o tym informuję. Kobiety coraz częściej przykładają wagę do jakości życia na co dzień. A w tym laser Mona Lisa pomaga. **MPP**



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

MonaLisa Touch™

**Jelenia Góra ul. Klonowica 2 lok. 8
rejestracja tel. 601 626 494**

www.juncewicz.pl

25 lat za zabicie ojca

„Po duszeniu ojca wypitałam dwa piwa. Potem przed przyjazdem policji jeszcze dwa piwa. Dlatego tak zrobiłam, gdyż tato mi zmarł, byłam załamana” - mówiła w śledztwie Dorota G. 33-letnia kobieta została skazana na 25 lat więzienia za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem swojego ojca.

Obrońca kobiety złożył zapowiedź apelacji. Ona sama już kilkakrotnie pisała do sądu prośby o uchylenie aresztu i możliwość widzenia z córkami. Dorota G. przyznawała się do winy od początku, choć zmieniała swoje wyjaśnienia.

Do odrębnego rozpoznania wyłączone sprawę jej byłego męża, Daniela G., z którym kobieta popełniła zbrodnię. Mężczyzna od jakiegoś czasu leczy się psychiatrycznie, a biegli uznali, że w chwili popełnienia czynu miał zniesioną poczytalność.

Bili, bo chcieli pieniędzy

Do tragedii w mieszkaniu 58-letniego Zbigniewa K. doszło pod koniec lipca zeszłego roku. Dorota z Danielem i córkami zamieszkali w jej ojca. Mężczyzna utrzymywał się z niewielkiej renty, trochę dorabiał. Dla niepracującej Doroty, która nadal żyła z Danielem, choć się z nim rozwiodła, to był wygodny układ. Głównie dlatego, że korzystała z pieniędzy ojca. Poza tym, jak zeznawali sąsiedzi, dziadek, który także nie stronił od alkoholu, często kupował wnuczkom jedzenie, słodycze, jakieś drobizgi. Gdy nie chciał jednak dobrowolnie dawać pieniędzy córce i zięciowi, ten ostatni go bił. Do przemocy dochodziło nawet zanim Dorota z Danielem zamieszkali u ojca.

„Ja sobie nie mam nic do zarzucenia, jeśli chodzi o dzieci. Staralam się być dla nich bardzo dobrą matką. Sobie odejmowałam, żeby dzieci miały wszystko” - wyjaśniała śledczym Dorota.

Któregoś razu oboje przyszli pijani do Zbigniewa. Od wejścia do domu zaczęli go bić. Dorota była ubrana w wojskowy mundur, Daniel miał gazowy pistolet i kajdanki. Thukli ojca, gdzie popadło, zaciągnęli do łazienki i skuli kajdankami. Tam skatowali. Dorota mówiła potem, że go też kopnęła, ale niezbyt mocno.

„Nie przyszliśmy po pieniądze, byliśmy napici. To był rodzaj rozrywki w domu, żeby ten mundur ubrać” - mówiła potem.

Kobieta twierdziła także, iż Daniel wielokrotnie mówił, że zabije swoją matkę, bo zmarnowała mu szesnaście lat życia, a teściowi „kiedyś wstanie i tak przypierdoli, że nie wstanie”. Mówił o nim, że „nie powinien żyć, że jest przeszkodą”.

O tym, że córka z zięciem biją Zbigniewa K., wiedzieli sąsiedzi, którzy słyszeli odgłosy bijatyki i widzieli poranionego mężczyznę. Kilkakrotnie interweniowała policja, ale świadkowie mówili, że pan Zbyszek bał się przy zięciu i córce mówić policji cokolwiek na nich.

Głowa do piekarnika

Dorota przyznała w końcu, że feralnego dnia to ona powiedziała Danielowi, by zrobił z ojcem porządek. Najpierw Daniel doskoczył do teścia, zaczął go dusić. Dorota zatykała ojcu nos. To ona wpadła na pomysł, by wsadzić głowę ojca do piekarnika, „ale nie wiem dlaczego”. Odkryli kurki, zapalili gaz.

Biegły z zakresu medycyny sądowej napisze później w opinii, iż z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że gdy oskarżeni wsadzali głowę mężczyzny do piekarnika, ofiara jeszcze żyła. Nie dało się jednak ustalić, jak długo głowa tam pozostawała.

W tym czasie dzieci były w drugim pokoju. Julka zeszła przed sądem, że Agatka spała, ale obudziła się w pewnej chwili i zapytała, co się dzieje. Starsza siostra powiedziała, że „mama z tatą duszą dziadka”. Agatka się rozpłakała.

„Dziadka głowę wkładali do piekarnika, odpalili gaz, upiekli go, jego głowę. Całego go chyba upiekli” - opowiadała sześciolatka przesłuchiwana w tzw. niebieskim pokoju.

Dorota miała świadomość, że dzieci, a na pewno Julka, widziały, co się działo, bo w drzwiach do ich drugiego pokoju była szybka.

„Pytała, co się dzieje, a ja im mówiłam, że tato rozmawia z dziadkiem” - wyjaśniała.

Po jakimś czasie oprawcy przenieśli mężczyznę z kuchni na kanapę. Dorota mówiła, że gdy wyciągali Zbigniewowi głowę z piekarnika czuć było swąd spalonych włosów.

„Daniel powiedział wtedy, że narzeczcie wyeliminował przeszkodę. Nie będzie mu on już srał i pierdolił. On mówił mi też wcześniej, jak zabije Zośkę. Mówił, że ją piłą potnie i podpali. Mówił też, że zabije swojego brata, zniszczy mu dom, wybije mu okna” - odtwarzała tamte chwile Dorota.

Żeby ciało się nie rozpadło

Nie wiadomo, kiedy dokładnie nastąpił zgon mężczyzny. W każdym razie Dorota przyznała, że zanim jeszcze wsadzili ojcu głowę do piekarnika, sprawdziła mu puls. Był słabo wyczuwalny.

„Daniel siedział i myślał, co zrobić ze zwłokami. Ja mu mówiłam, że zadzwonię po pogotowie. On powiedział, że zadzwoni do zakładu pogrzebowego, gdyż czasami dorabiał tam sobie jako grabarz”.

Mężczyzna rzeczywiście dzwonił do zakładu pogrzebowego, ale usłyszał, że zwłoki można zabrać dopiero wtedy,

gdy lekarz stwierdzi zgon. Właściciel zakładu nie domyślał się, że to dzwonił zabójca w sprawie zabrania ofiary zbrodni. Po jakimś czasie Daniel jeszcze raz zadzwonił do firmy pogrzebowej twierdząc, że lekarz już był i wszystko załatwione. Gdy karawan przyjechał pod wskazany adres, na miejscu już była policja.

Wcześniej jednak Dorota postanowiła obmyć ojca i przebrać go w czyste ubranie. Zakrawioną koszulkę teścia Daniel wyrzucił. Oprawcy przenieśli zwłoki na stół do pokoju.

„Pod stół postawiłam dwie miski z wodą. Słyszałam, że tak się robi, by ciało po śmierci się nie rozpadło. Ponoć jakiś chłód leci do góry i chłodzi ciało od dołu. Ja zrobiłam tak, by ciało było czyste przed przyjazdem zakładu pogrzebowego” - opowiadała Dorota.

Biegli, którzy badali stan psychiczny kobiety orzekli, że nie jest chora, a w chwili zdarzenia miała pełną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego działania. W sądzie kobieta powiedziała, że nie chciała śmierci taty.

Wyrok 25 lat więzienia nie jest prawomocny. Prokurator żądał kary dożywocia. Zapowiedź apelacji złożył obrońca oskarżonej.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

www.uzdrowisko-cieplice.pl

serdecznie zaprasza na:

Weekend Super Cen w Uzdrowskim SPA Marysienka

Tylko od 9 do 11 maja 2014 r.






30 % RABAT

- kapsuła młodości SPA
- solarium
- sauna
- bicz szkockie
- leczniczy basen termalny z hydromasażem
- masaże

Ponadto w ofercie: fitness, pilates, aqua fitness i 60 rodzajów zabiegów leczniczych i SPA

Zapraszamy w piątek od 15.⁰⁰ do 20.⁰⁰ oraz w sobotę i niedzielę od 13.⁰⁰ do 20.⁰⁰.
Szczegóły oferty na www.uzdrowisko-cieplice.pl

Informacja: Uzdrowskie SPA Marysienka - recepcja,
Jelenia Góra - Cieplice, tel. 75 75 510 05, 75 75 510 03



Dlaczego adopcja dzieci czasem trwa ponad 550 dni?

Jest co poprawiać

Większa kontrola nad ośrodkami adopcyjnymi przez służby wojewody, poprawa systemu szkolenia kandydatów na rodziców - to główne zalecenia NIK po kontroli dolnośląskich ośrodków adopcyjnych. Izba zwróciła też uwagę na naruszanie w ośrodkach ustawy o danych osobowych oraz na opieszałość sądów w przekazywaniu informacji o odebraniu praw rodzicielskich do bazy danych, co uniemożliwia rozpoczęcie procedury. W trzystopniowej skali stosowanej przez NIK wszystkie dolnośląskie ośrodki adopcyjne dostały drugą ocenę - pozytywną ze stwierdzonymi nieprawidłowościami.

Delegatura Wroclawska Najwyższej Izby Kontroli przeprowadziła kontrolę trzech ośrodków adopcyjnych funkcjonujących na terenie Dolnego Śląska, w tym Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego „Nadzieja” w Jeleniej Górze. Byliśmy ciekawi, jak po kilku latach od zmiany systemu adopcyjnego, takie ośrodki sobie radzą - wyjaśniał na konferencji prasowej na Uniwersytecie Wrocławskim Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli (na zdjęciu). Zmiany nastąpiły trzy lata temu, kiedy takie ośrodki przestały podlegać władzom powiatowym, a przeszły pod zarząd województwa. Towarzyszyło temu zmniejszenie liczby ośrodków adopcyjnych. Z dziesięciu na Dolnym Śląsku pozostały jedynie trzy. Ta zmiana, w ocenie kontrolującej, nie pogorszyła, systemu adopcyjnego. Prezes Kwiatkowski pozytywnie ocenił funkcjonowanie dolnośląskich ośrodków i sam proces adopcyjny. Jest jednak kilka zastrzeżeń. Skala nieprawidłowości w trzech ośrodkach jest podobna.

W roku 2012 i pierwszym półroczu 2013 r. na terenie Dolnego Śląska do adopcji zakwalifikowano 591 dzieci. W tym czasie udało się doprowadzić do adopcji 361 dzieci, to niecałe 60 proc. NIK dociekał, dlaczego powyższe liczby się tak rozchodzą. Okazuje się, że czas trwania postępowań adopcyjnych jest zbyt długi. Najkrótsze postępowanie adopcyjne trwało 18 dni, a najdłuższe aż 558 dni - mówił prezes Kwiatkowski. NIK sprawdzał, co jest przyczyną tak

długich postępowań. Powodów jest kilka. Pierwszy leży poza ośrodkami adopcyjnymi i związany jest z funkcjonowaniem sądów. To sąd musi bowiem na początku drogi adopcyjnej wydać postanowienie o odebraniu biologicznym rodzicom praw rodzicielskich. Tymczasem sądy w bardzo dużej liczbie przypadków nie dotrzymują ustawowego obowiązku przekazania informacji o postanowieniu do baz danych, w oparciu o które dopiero ośrodki adopcyjne uruchamiają postępowanie adopcyjne. - Ta czynność czysto techniczna, administracyjna, która powinna być przeprowadzona bardzo szybko, jest

stronie ośrodków, jest zła organizacja szkoleń dla przyszłych rodziców adopcyjnych. Kandydaci na rodziców po prostu zbyt długo czekają na stosowne szkolenie, co automatycznie odsuwa termin samej adopcji. Inną nieprawidłowością, stwierdzoną w ośrodkach adopcyjnych, jest nieodpowiednia dbałość o ochronę danych osobowych dzieci i rodziców. - Dokumenty dotyczące spraw adopcji leżały na biurkach, w miejscach dostępnych, niedostatecznie chronionych. Nieodpowiednio też były zabezpieczone dane w komputerach - wyjaśniał Zdzisław Poręba, zastępca dyrektora wrocławskiej delegatury NIK, bezpośrednio nadzorujący kontrolę w ośrodkach adopcyjnych. W ten sposób w wielu przypadkach doszło do naruszenia stosownej ustawy. - To wyjątkowo delikatna materia. To bardzo ważne, żeby dochować wszelkich procedur - tłumaczył były minister sprawiedliwości. Wobec stwierdzonych nieprawidłowości NIK wysłał stosowną informację do Generalnego Inspektora Danych Osobowych.

Skontrolowane ośrodki adopcyjne z opóźnieniem informowały Dolnośląski Bank Danych o zdarzeniach dotyczących adopcji dzieci, takich jak przysposobienie dziecka czy zakwalifikowanie dziecka do adopcji w sytuacji, gdy nie pozyskano kandydata do przysposobienia dziecka. Przekroczenie 7-dniowego oraz 14-dniowego terminu dotyczyło 55 na 95 skontrolowanych przypadków.

W uwagach pokontrolnych NIK wnioskował o to, żeby Dolnośląski Ośrodek Pomocy Społecznej, w imieniu wojewody nadzorujący ośrodki adopcyjne, efektywniej sprawował merytoryczną kontrolę nad nimi.



niepotrzebnie przedłużana. Mówię to ze smutkiem, także jako były minister sprawiedliwości - wyjaśniał prezes Kwiatkowski. Dodął, że w tej mierze nie ma poprawy w stosunku do ustaleń NIK sprzed trzech lat. Izba kieruje w związku z tym wnioski do ministra sprawiedliwości o dokonanie kontroli, przeglądu skali naruszeń takich terminów i ich przyczyn.

Przyczyną wpływającą na wydłużanie procesu adopcyjnego, leżącą już po

Barriere/problemy występujące w procesie adopcyjnym



OpR. NIK

Kontrolę NIK uzupełnił o badania ankietowe, w których wysłano 230 ankiet do rodziców starających się o adopcję (odpowiedziało około 60 proc.). 35 proc. ankietowanych narzekało na procedury adopcyjne, głównie na ich długość. W dużej mierze wskazywali na problemy przy regulacji statusu prawnego adoptowanego dziecka. 30 proc. narzekało na długie oczekiwanie na szkolenie dla kandydatów na rodziców i długotrwałość samego szkolenia, przy pozytywnej ocenie samego programu szkoleń. Kilkanaście procent ankietowanych wskazało, że jest za mało ośrodków adopcyjnych. Prawie 10 proc. ankietowanych narzekało na utrudnienia formalne towarzyszące adopcji - chodzi o ilość dokumentów, jaką trzeba w procesie adopcji przedstawić. NIK obiecał doprowadzić do analizy samej procedury, aby ograniczyć „papierologię” i proces usprawnić. - W ankietach nie padło nic, co pozwoliłoby podejrzewać występowanie w badanych ośrodkach jakichkolwiek sytuacji patologicznych - podsumował prezes Kwiatkowski. Na marginesie kontroli ośrodków adopcyjnych kontrolerzy NIK zauważyli, że najczęściej jest chętnych do adopcji dzieci najmłodszych, do pięciu lat, i zdrowych. Mniej jest rodzin skłonnych przyjąć do siebie dzieci starsze, chore, z różnymi deficytami.

Żaneta Babul, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Jeleniej Górze zgadza się, że okres oczekiwania na szkolenie jest zbyt długi, ale też nie widzi specjalnych szans na zmianę. - Nasz ośrodek jest mały. Pracują tu cztery osoby na dwóch etatach, z czego trzy prowadzą szkolenia. W szkoleniach, które polegają na 12 czterogodzinnych spotkaniach, może wziąć udział maksymalnie 14 osób.

Szkolenia organizowane są jedno po drugim. Trudno to przyspieszyć przy tak nielicznej obsadzie. Zwłaszcza, że pracownicy mają także inne obowiązki - wyjaśnia dyrektor Babul. Odniosła się też do sposobu zabezpieczeń danych osobowych. Przypomina, że zapewniający odpowiednią ochronę program informatyczny jeszcze nie został uruchomiony, co nie zależy od ośrodka. Dokumentacja jest zamykana w jedynej szafie pancernej, jaką posiada ośrodek. Dane są gromadzone w teczkach.

Wizyta prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego we Wrocławiu miała też inny powód. Była nim 95. rocznica powstania Najwyższej Izby Kontroli, powołanej w 1919 r. dekretem Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. We Wrocławiu zaplanowano część obchodów tej rocznicy, także z tego powodu, że to w tym mieście studiował, a potem pracował na Uniwersytecie Wrocławskim Walerian Pańko, pierwszy prezes NIK po 1989 r., w wolnej, demokratycznej Polsce. Jemu też była poświęcona wystawa prezentowana na Wydziale Prawa i Administracji UW. Warto pamiętać że prezes Pańko odszedł na kilka dni przed sejmową prezentacją raportu w sprawie afery FOZZ (w sprawie wykupu długu zagranicznego za czasów PRL). Zginął w wypadku samochodowym, w tajemniczych, dotąd niewyjaśnionych okolicznościach. W tym samym czasie zaginęły dokumenty dotyczące afery FOZZ. - To bardzo smutne, że po blisko 25 latach od tamtego zdarzenia wciąż nie jesteśmy sobie w stanie na wiele pytań odpowiedzieć - podsumował prezes Krzysztof Kwiatkowski.

Sławomir Sadowski

Listy

"Jelonek dogorywa"

Z dokumentów przekazanych mi przez pana Roberta Szawłowskiego, kierownika MZGL w Szklarskiej Porębie, jednoznacznie i bezspornie wynika, że nigdy nie wyraziłam zgody ani w formie umowy, ani żadnej innej na prowadzenie zarządu nad nieruchomością wspólną przez MZGL w Szklarskiej Porębie. W momencie kupna także nie określono sposobu zarządu nieruchomością. Nie dokonano również żadnego zapisu w akcie notarialnym dotyczącego zarządu. Również sąd nie ustanowił wobec mnie zarządu przymusowego. Stwierdzenie kierownika, że „obowiązywała zawsze zasada, że gdy gmina sprzedawała część swoich lokali, to w obiektach pozostawał dotychczasowy zarządca gminy (...)” nie znajduje potwierdzenia

w obowiązujących przepisach regulujących i rozstrzygających sprawy zarządu (ustawa z dnia 24.06.1994 roku oraz Kodeks Cywilny).

Określenie „obowiązywała zasada” nie jest obowiązującym przepisem prawnym. Zatem bezspornym pozostaje fakt, że MZGL nie posiadał prawnego umocowania do prowadzenia zarządu. Nieprawdziwe jest stwierdzenie kierownika MZGL „(...) że zawsze dochodziło do nich (zalewanie restauracji przyp. E.W.). Zimą, kiedy w nieużytych pomieszczeniach po prostu pękły rury”.

Mój lokal był zalewany w latach 2005-2009 nie z pękających rur w moich pomieszczeniach, ale z zatkanego pionu odprowadzającego fekalia i ścieki z pomieszczeń gminnych. Fekalia zalewały nie tylko pomieszczenia restauracyjne, ale również korytarze należące do tzw. części wspólnej, piwnice i wylewały się na ulicę. Lokatorzy, aby

nie brodzić w fekaljach, układali cegły i deski i po nich chodzili. Trwało to po kilka dni, zanim udawało się wyprosić interwencję. Parę razy sama musiałam udrażniać pion kanalizacyjny z pomieszczeń gminnych.

Natomiast sufity i stropy nad moimi pomieszczeniami były zalewane z pękniętych rur w pomieszczeniach gminnych. To w wyniku zaniedbań i braku staranności ze strony MZGL, będącego administratorem części gminnej, poniosłam szkody i straty. O wszystkim wiedziała pracownica MZGL. To ona osobiście dokonywała inspekcji w zalanych pomieszczeniach i to ona zapewniała mnie, że szkody zostaną usunięte i zadośćuczynione.

Zaprzeczanie tym faktom jest bezskuteczne, gdyż są świadkowie tych wszystkich zdarzeń.

W sprawie mojej części nieruchomości kontaktowałam się z Gminą

systematycznie i wielokrotnie, chcąc uregulować wszystkie sprawy z nią związane. Posiadam kilkanaście pism, protokołów, notatek służbowych ze spotkań z lat 2007-2013, potwierdzających moje kontakty z burmistrzem, zastępcą burmistrza, przewodniczącym Rady Miejskiej, kierownikiem MZGL.

W wyniku mojej skargi na działalność kierownika MZGL, dotyczących braku odpowiedzi na moje pismo, Uchwałą nr XXXII/418/2013 RM z dnia 29 stycznia 2013 r. skarga ta została uznana za zasadną. W świetle przywołanej wyżej uchwały oraz posiadanej przeze mnie dokumentacji dotyczącej moich kontaktów z Gminą, twierdzenie kierownika MZGL, że „(...) z właścicielką „Jelonka” zawsze były utrudnione kontakty” jest nieprawdziwe.

Z wypowiedzi kierownika wynika, że „(...) zakładem budżetowym zarządza od 2007 r. czyli znacznie później niż zaczęła się cała historia”.

W świetle tej wypowiedzi moje zdziwienie i troskę budzi fakt podpisania przez Niego w dniu 22 listopada 2008r. uchwały wspólnoty mieszkaniowej w sprawie przyjęcia rozliczenia kosztów nieruchomości wspólnej oraz udzielenia absolutorium zarządcy - Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Lokalowej w Szklarskiej Porębie za lata 2003-2006. Na podstawie jakich przepisów kierownik MZGL przyjmuje rozliczenie kosztów i udziela absolutorium zarządcy za czas czterech lat wstecz? Na domiar złego czyni to za okres, w którym nie był w Zakładzie zatrudniony.

Rozpowszechnianie przez kierownika MZGL w Szklarskiej Porębie nieprawdziwych informacji, zmieniających fakty w sposób zdecydowany, godzi w moje dobre imię i przedstawia moją osobę w nieprawdziwym świetle.

Z poważaniem

Ewa Witek



Z autu

Ukąszenia

Zobaczyliśmy brudną, zimową i odczarowaną Warszawę, ale te wydarzenia równie dobrze mogą mieć miejsce w jakimkolwiek innym, mniejszym, także brudnym i zimowym Wszędzie. Chodzi o film „Stacja Warszawa”, którego projekcję w kinie Lot zorganizował Jeleniogórski ODK. Film został nakręcony przez pięciu reżyserów i opowiada sześć splatających się ze sobą historii. Mamy nawróconego więźnia, pracowniczkę sex shopu, księżkę o pedofilskich zapędach, korporacyjną singielkę, a w tle pobrzmiwa znane nam już zawołanie: „Gdzie jest krzyż!”

„Stacja Warszawa” porusza szereg mniej lub bardziej zapalnych tematów (samotność, religijność, przemoc, pedofilia, wiara, poczucie wspólnoty, wykluczenie społeczne), a zatem nie odpoczniemy od ducha czasów współczesnych. Rozgrzybanie polskiej rzeczywistości przez twórców tego obrazu jest dalekie od komedii i nic dziwnego, że film był dla wielu niczym fabularyzowany, wstrząsający dokument. Przy tej okazji powrócił pewien problem.

Podczas ciekawej rozmowy, jaka wywiązała się między publicznością i twórcami okazało się, że film „Stacja Warszawa” nie tylko wbił wielu z nas w fotel, ale nie dał także nadziei na lepsze jutro i stabiutko emanował optymizmem, co niektórzy, poruszeni obrazem widzowie wyrazili na głos. Z pozoru nic ważnego, ale przy okazji refleksji płynących z widowni na temat głośnego filmu, nad naszymi głowami zaczęło krążyć niewypowiedziane na głos pytanie: Jakiej sztuki potrzebujemy? Sprawa jest chyba istotna - przecież czytamy książki, oglądamy filmy, spektakle i chadzamy czasem na wernisaże. Dogania je drugie pytanie: Na ile pragnienie sztuki uśmiechniętej jest tendencją ogólnokrajową, a na ile prowincjonalną, czyli także jeleniogórską? Jeśli słowo „prowincja” w odniesieniu do stolicy Karkonoszy zabrzmi w wielu uszach pejoratywnie, to bardzo dobrze. Niech tak zabrzmi na potrzeby tego tekstu, gdyż odbiór sztuki nad Bobrem, chociażby w obszarach teatru lub interdyscyplinarnej sztuki współczesnej, opiera się momentami na postawie roszczeniowej - jako podatnik/podatniczka bombardowany/a codziennie złem tego świata oczekuję i żądam, aby sztuka dała mi wytchnienie. Taką reakcję wywołały przecież niektóre spektakle Teatru im. C.K. Norwida za dyrekcji artystycznej Wojtka Klemma lub prace prezentowane w jeleniogórskim BWA. Zatem, czy rolę artystów i artystek ma być zorganizowanie nam „wyprawy do krainy zaawansowanego bajdurzenia”, jak mawiał wybitny historyk Tony Judt? A może jednak powinni nami nieco potrząsnąć?

Podczas rozmowy z twórcami „Stacji Warszawa” jeden z widzów dał także do zrozumienia, że film właściwie go ucieszył, ponieważ, na szczęście, nie mieszka w Warszawie - wszak tam się dopiero dzieje! Każdy ma prawo do oceny i emocji, ale czy ta wypowiedź nie była przypadkiem przejawem pozornego, prowincjonalnego poczucia bezpieczeństwa, które wynikało li tylko z zameldowania w takim, a nie innym mieście? Czy zadaniem sztuki nie jest właśnie naruszanie takiego bezpieczeństwa, ale w kinie, galerii bądź w teatrze?

Podziękujmy za film „Stacja Warszawa”, wyczekując z utęsknieniem kolejnych ukąszeń - oby nie na ulicy, oby nie obok nas.

Wojciech Wojciechowski

Norwidowisko czyli happening z Wieszcem



M. POTOCZAK-PEL CZYŃSKA

Przed budynek Teatru im. Cypriana Kamila Norwida podjechał fiat 125 p, wysiadł z niego... Wieszc i pozdrowił młodzież ubraną w kolorowe stroje, odwołujące się do lat 70. Przywitany chlebem i solą, zniknął w drzwiach teatru, by za moment pojawić się na balkonie.

- Chciałem podziękować za te lata wydarzeń, premier, opowieści, wzruszenia. Czterdzieści lat minęło jak dzień jeden piękny - w rolę Norwida wcielił się jeden z aktorów Teatru Norwida.

Wśród gości „Norwidowiska”, zorganizowanego dokładnie w 40. rocznicę nadania teatrowi jeleniogórskiemu imienia Cypriana Kamila Norwida, był Grzegorz Mrówczyński, reżyser teatralny, były dyrektor jeleniogórskiego teatru:

- Miałem zaszczyt debiutować w tym teatrze, jeszcze w Teatrze Dolnośląskim, „Pierścieniem wielkiej damy”. To był pierwszy spektakl Norwida na tej scenie. Spektakl bardzo się podobał, grany był 76 razy na Scenie Studyjnej. Proszę sobie wyobrazić, to był... „Norwid kasowy” - mówił jeszcze przed oficjalnymi uroczystościami.

Symbolicznego odsłonięcia pomnika Norwida w teatralnym holu dokonała Alina Obidniak, długoletni dyrektor teatru. To z jej inicjatywy 40 lat temu pierwsza w Polsce instytucja kultury obrała za patrona Cypriana Kamila Norwida.

- Poproszę prezydenta Jeleniej Góry o ukoronowanie Norwida tym, na co zasłużył - laurem zwycięstwa - zwrócił się Piotr Jędrzejak, dyrektor jeleniogórskiego teatru, do Marcina Zawily.

Tego wieczoru nie zabrakło wspomnień Aliny Obidniak o kulisach, także tych osobistych, nadania teatrowi imienia Cypriana Kamila Norwida i opowieści Grzegorza Mrówczyńskiego o pierwszych realizacjach norwidowskich na tej scenie. Kroniki filmowe pozwoliły podglądać spektakle teatralne z Zuzanną Łozińską w roli głównej. Ostatnim akcentem było przeczytanie przez aktorów sztuki Norwida pt. „Aktor”, przygotowanej pod opieką reżyserską Pawła Paszty.

Happening przed teatrem i wspomnienia sprzed 40 lat były pierwszą odsłoną cyklu zaplanowanych przez Teatr Norwida imprez pod wspólnym hasłem „Norwidowisko”.

MPP

Twórcy niepełnosprawni na start

Już po raz trzeci niepełnosprawni twórcy zaprezentują swoje dzieła na Dolnośląskim Przeglądzie Twórczości Osób Niepełnosprawnych GaleriaON 2014.

Ideą jest promocja wytworów i produkcji artystycznych niepełnosprawnych twórców z Dolnego Śląska oraz wyszukanie wśród nich osób szczególnie uzdolnionych.

Pierwszym krokiem do wzięcia udziału w przeglądzie jest nadesłanie do 15 maja 2014 roku na adres jg@galerion.pl prac w formie elektronicznej. Mogą to być prace plastyczne, fotograficzne, filmy, prace literackie wierszem i prozą, prezentacje muzyczne i wokalne, a nawet etudy taneczne czy małe formy teatralne.

Wystawy i koncerty przewidziano na czerwiec 2014 roku w kilku ośrodkach Dolnego Śląska, między innymi w Centrum Kultury w Kamiennej Górze. Komisja artystyczna po takich „półfinałach” wytypuje najciekawsze dzieła do wystawy i koncertu finałowego, który odbędzie się we wrześniu 2014 roku w Teatrze Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu.

Wszystkie nadesłane reprodukcje prac plastycznych, fotograficznych oraz wyróżnione nagrania video prezentacji wokalnych, muzycznych, recytatorskich, teatralnych, literackich, tanecznych oraz filmy zostaną umieszczone na specjalnym portalu internetowym.

Szczegółowych informacji udziela Małgorzata Karmińska ze Stowarzyszenia MOTYL Wałbrzych pod numerem telefonu 668 267 464.

MPP

Nie przegap

Jelenia Góra
XII Prezentacje Dziecięcej Twórczości Ekologicznej rozpoczyna się w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury 29 kwietnia o godz. 10.

29 kwietnia o godz. 18 w DKF Klaps będzie można obejrzeć dramat **Larsa von Triera** pt. „Nimfomanka część II”.

30 kwietnia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym koncertować będzie zespół „Bądź ciszą”. Zdrojowy Teatr Animacji zapowiada na 1 maja o godz. 16 premierę widowiska dla dzieci pt. „Cyrk Doktora Dolittle” w reżyserii i scenografii Libora Stoumpfa.

1 maja o godz. 17 na Placu Piastowskim - w ramach inauguracji 41. Wiosny Cieplickiej zagra zespół **Red Lips**. Przed koncertem wystąpią laureaci festiwalu Cieplicka Scena Młodych Talentów.

1 maja o godz. 18.30 w Klubie Kwadrat JCK w **Rock Majówce** udział wezmą takie formacje, jak **COERA, PDO, No sugar**. Wstęp na koncert wolny.

4 maja o godz. 11 w Teatrze Norwida kolejne warsztaty edukacji twórczej **TEATsYki**.

4 maja w samo południe sobieszowski Mufflon zaprasza na **Patriotyczny Poranek Rodzinny**. Będą filmy, warsztaty plastyczne (mile widziane stroje biało-czerwone).

5 maja o godz. 17 w sali ODK na Zabobrze soliści Studia Piosenki ODK wystąpią z koncertem „Piosenka jest dobra na wszystko”.

Od 5 maja na Placu Ratuszowym będzie można podziwiać wystawę „Pogranicze z lotu

ptaka”, czyli polsko - niemieckie pogranicze na lotniczych zdjęciach autorstwa fotografa **Petera Radke** z Hoyerswerdy oraz innych polskich i niemieckich fotografów.

6 maja o godz. 18 w DKF Klaps kolejny „filmowy wtorek”, a w nim dramat **Anny Kazejak** pt. **Obietnica**.”

Kamienna Góra
Centrum Kultury zaprasza 3 maja o godz. 16 na koncert „Muzyka Polska” oraz spotkanie z kompozytorem i dyrygentem, **Józefem Wiłkomirskim**.

Karpacz
Zbigniew Kulik, dyrektor Muzeum Sportu i Turystyki, zaprasza mieszkańców Karpacza z okazji 10. rocznicy wejścia do UE do zrobienia **wspólnej fotografii 1 maja** o godz. 17.

3 maja o godz. 15 na deptaku zaplanowano koncert muzyków, którzy zgłoszą się do akcji charytatywnej **PomaGramy**. Pospolite ruszenie instrumentalne ma wspomóc dwuletniego Wiktora z Karpacza.

3 maja o godz. 20 na Scenie Gołębiowski będzie można obejrzeć spektakl **Olafa Lubaszenko** pt. „Kochanie na kredyt”.

Lubań
30 kwietnia o godz. 18 w MDK zaprezentowany zostanie spektakl komediowy **Tomasza Jemioły** pt. „Czy jest na sali lekarz?”.
Szklarska Poręba
Dom Carla i Gerharta Hauptmannów Muzeum Karkonoskie zaprasza 1 maja o godz. 17 na wernisaż wystawy poplenerowej **pracowni Jacka Bukowskiego** pt. „Duch Gór”.

Klub Jazgot organizuje 3 maja o godz. 21 koncert z okazji 20 lat działalności **Kosmos Mega Sound System**.

MPP

Wyśpiewany pamiętnik

Premierę monodramu muzycznego **Jacka Szreniawy: „Pamiętnik, którego nie będzie”** zapowiada na 1 maja o godzinie 19 **Teatr Nasz w Michałowicach**. To będzie już 42. premiera na michałowickiej scenie.

W roli głównej na scenie wystąpi... piosenka. Ta autorska - Jacka Szreniawy - i zapożyczona od innych autorów:

- Wybrałem piosenki aktualnie przeze mnie ulubione: Billy Joela, Vana Morrisona, Stinga. Wśród nich jest utwór... Jana Sebastiana Bacha i znana piosenka Jacka Cygana „Czas nas uczy pogody”.

Piosenki splata w monodram słowo napisane przez Jacka Szreniawę i fragmenty tekstów choćby Murakamiego, **Anny Gavaldy** z książki „Kochałem ją” czy **Oliviera Sacksa**. Ten ostatni: psychiatra, neurolog i muzyk, opisuje jaki wpływ ma muzyka na nasz mózg.

- Wykorzystuję nie tylko poważne, „nadęte teksty”, ale także te z odrobiną humoru, mam nadzieję - deklaruje autor i wykonawca 42. premiery w Teatrze Naszym.

- Tytuł monodramu jest nieprzypadkowy. To będzie opowieść o człowieku. Mogę to być ja. Może być nim każdy. Taka już rola „twórcy”, aby na podstawie własnych doświadczeń, opowiadać



o sprawach uniwersalnych. Jestem introwertykiem, niespecjalnie dzielę się swoimi przemyśleniami. Tym razem wykorzystuję scenę, aby podsumować pewien okres życia. Bo pamiętników pewnie nigdy nie napiszę.

Partnerami piosenki w ten pierwszomajowy wieczór na michałowickiej scenie będą... instrumenty. Jacek Szreniawa opracował nie tylko aranżację instrumentalną do piosenek, ale „na żywo” zagra na gitarach i klarncie.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

KOLEJNA PREMIERA W TEATRZE NASZYM

Już 1.05.2014. (czwartek) o godz. 19:00

„PAMIĘTNIK, KTÓREGO NIE BĘDZIE...”

Scenariusz, reżyseria i wykonanie: JACEK SZRENIAWA

02.05.2014. (piątek) 19:00

„TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ”

(spektakl kabaretowy)

03.05.2014. (sobota) 19:00

WIECZÓR KABARETOWY

www.TeatrNasz.pl

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

Jedno zdjęcie to tysiąc słów

W Galerii Skene, w jeleniogórskim Teatrze Norwida, otwarto w ubiegły piątek wystawę najlepszych zdjęć nagrodzonych w konkursie BZ WBK Press Foto 2014, adresowanym do polskich zawodowych fotoreporterów.

Spośród ponad sześciu tysięcy fotografii zakwalifikowanych do konkursu, jury wyróżniło 41 prac (zdjęć pojedynczych i fotoreportaży).

- Prasa znalazła się dziś w ogromnym kryzysie. Podobnie jest z fotografią prasową - mówił na werniszu Janusz Jaremen, ze Stowarzyszenia „Jeleniogórska Strefa Fotografii”. - Mam jednak wrażenie, że te najgorsze lata są już za nami, że kryzys, który wynika z nadprodukcji, powoli jest zażegnany. W dobie technologii pozwalających na robienie zdjęć dosłownie wszędzie i w każdej sytuacji - ot, choćby przy użyciu telefonów komórkowych - wydawało się, że fotografem może być każdy. Nasza wystawa to dowód na to, że tak nie jest. Bycie fotografem to nie tylko posiadanie aparatu, ale rzeczowe myślenie, refleksja nad tym, jaki jest cel takiego działania i jakie treści fotografia ma przekazać. Wydawcom prasowym zależy dziś na temple i minimalnych kosztach - byle jakie zdjęcia przesyła się jak najszybciej do redakcji. Ja jestem zwolennikiem „starej szkoły” - dobra fotografia zawiera w sobie tysiąc słów - nie potrzebuje żadnego komentarza, bo mówi wszystko. Byle jakie zdjęcie potrzebuje wyjaśnienia, potrzebnych do tego, by zorientować się, co na nim jest.

- Dobrego fotografa charakteryzuje umiejętność widzenia świata i dostrzegania rzeczy unikalnych - tych elementów rzeczywistości, które warto jest pokazać, a któ-

rych w biegu po prostu nie dostrzegamy. Nie muszą to być wielkie i doniosłe obiekty, zwykłą, szarą codzienność można ukazać także w sposób wyjątkowy. To właśnie sekret fotograficznej sztuki, na tym polega artyzm - mówiła po werniszu Urszula Lis z biura konkursu BZ WBK Press Foto.

Laureatów konkursu BZ WBK Press Foto wybrało jury pod przewodnictwem Tadeusza Rolke, prekursora polskiego reportażu fotograficznego.

Laureatem nagrody głównej konkursu oraz autorem Zdjęcia Roku 2014 został Maciej Moskwa, który uwiecznił w swym kadrze postać modlącego się bojownika Wolnej Armii Syryjskiej. - To tylko na pozór zdjęcie spokojne - komentowała pracę Urszula Lis. - Prawdziwy niepokój, cierpienie i tragedia dzieją się wewnątrz człowieka, a związane są z najgorszymi nieszczęściami i koszmarem, którym jest wojna. To właśnie ci artyści, którzy potrafią zawrzeć silny przekaz w pozornie spokojnym obrazie - należą do najwybitniejszych.

- Konkurs trwa już od 10 lat, a tematyka dnia codziennego, bez względu na to, czy tą codziennością jest szara ulica w strugach deszczu, dzień na siłowni, czy wojna - zawiera się w istocie fotoreportażu. Fotoreportaż bowiem dotyczyć może spraw lekkich, osobistych, oderwanych od takiego czy innego kontekstu, opisywać może również kwestie niezmiernie ważne ze społecznego punktu widzenia - klu-



Grand Prix - Zdjęcie Dekady, fot. Wojciech Grzędziński.

czowe w naszym życiu - podkreślają organizatorzy.

W tym roku z okazji jubileuszu konkursu, Jury przyznało Grand Prix za Zdjęcie Dekady, wybrane spośród dziesięciu Zdjęć Roku wszystkich edycji. Jubileuszową nagrodą uhono-

rowano Wojciecha Grzędzińskiego (autora Zdjęcia Roku 2009) za fotografię wykonaną w Gruzji, przedstawiającą mężczyznę rozpaczającego nad zwłokami swojego brata, zabitego podczas nalotu rosyjskiego lotnictwa na trzy cywilne budynki w mieście Gori. W 2008

roku zdjęcie to obiegło cały świat i było wielokrotnie nagradzane na najbardziej prestiżowych konkursach na świecie.

Pokonkursową wystawę w oglądać można w jeleniogórskiej Galerii Skene do 7 maja.

AG

REKLAMA I PROMOCJA



1 maja 2014 r.

10. rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej

godz. 20.00 **Teatr Ruchu OCELOT**

godz. 20.30 **Odsłonięcie rzeźby**

Vahana Bego „Porwanie Europy”

Miejsce: ul. 1 Maja/Pocztowa

FUNDATORZY:

DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA



Dräxlmaier



A.M. JOPEK & KROKE

23.06.2014
godz. 19

Sala Teatru C.K. Norwida w Jeleniej Górze

Bilety:
www.agencjasolo.pl
koordynator sprzedaży:
697 56 58 40

„Mała Wielkanoc” pamięta o tradycji

„Mała Wielkanoc” w Dominium Łomnica po raz 30. zachwyła tradycją kulinarną i starymi pieśniami śpiewanymi w okresie Wielkiej Nocy i budzącej się wiosny. To najstarszy konkurs tradycji kulinarnej na Dolnym Śląsku.

Trzy zespoły otrzymały Jubileuszową Nagrodę Złotego Smaku: Góralski Teatr Pieśni Dunawiec ze Zbylutowa (kultywujący tradycje górali czadeckich z Bukowiny), zespół Gościszowian z Gościszowa (tradycja Galicjan z Bośni), zespół Podolan z Czerwonej Wody (tradycja z najdalszych Kresów II

Rzeczypospolitej). Ponadto jury, składające się z etnologów z Muzeum Etnograficznego w Warszawie i Muzeum Karkonoskiego, pod przewodnictwem Henryka Dumina, na 48. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym wytypowało zespół Jarzębina ze Skorzenic. Śpiewacy ze Skorzenic będą reprezentowali tam województwo dolnośląskie.

Zespoły ludowe przygotowały stoły wielkanocne według zapamiętanej najstarszej tradycji. Uznanie jury wzbudziły także poszczególne potrawy. Nagrodzono mazurek orzechowy Reginy



Zespół ze Skorzenic nagrodzono nie tylko za świąteczny stół. Decyzją jury ludowe artystki reprezentować będą nasz region na tegorocznej edycji prestiżowego festiwalu folkloru w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



„Cisowianki” z Henrykowa przygotowały najbardziej tradycyjną święconkę.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Januskiewicz z Zawidowa, ciasto mandarynkowe Gabi Schaesser z Goerlitz, pasztet Danuty Kotulskiej z Henrykowa, żur Teresy Cierlik z Rzęsín oraz rakiję Zbigniewa Mandziuka z Czernej.

Na stołach wielkanocnych nie zabrakło potraw, o których bez takiego konkursu już by nikt nie pamiętał, choćby... papy z pokrzywą autorstwa Brygidy Ściga ze Zbylutowa (połączenia jajek, kaszy, szczypiorku i pokrzywy).

Podziw wzbudziła pięciometrowa palma Tadeusza Nakoniecznego z Czerwonej Wody.

W sumie przyznano 35 nagród indywidualnych i 12 zespołowych.

Jedną z najpiękniejszych święconek przygotowała Antonina Kiełbowicz z Gościszowa. Do koszyczka, obok znanych składników, włożyła także... mak. Poświęcony mak miał moc wygubienia mrówek z domu.

Tym razem, obok konkursu na wielkanocny stół świąteczny, ważną częścią imprezy były wspomnienia sprzed 30 lat. Henryk Dumin, etnolog, który

zainicjował i przez 30 lat prowadzi konkurs, opowiadał ze sceny o początkach „Małej Wielkanocy”.

–Panie Henryku, chcemy panu podziękować za ten jubileusz, bo dzięki panu my wszędzie jeździmy i śpiewamy. Nie damy pogrzebać tej tradycji naszej polskiej - emocjonalnie dziękowała w imieniu wszystkich zespołów i kapel Teresa Płotnicka ze Skorzenic.

–Tworzymy wspólne dzieło. Gdyby nie skarby waszej pamięci w waszych rodzinach, „Małej Wielkanocy” by nie było - komentował zjawisko kontynuacji „Małej Wielkanocy” przez 30 lat Henryk Dumin.

Po raz pierwszy „Mała Wielkanoc” odbyła się w nowej stodole folwarcznej w Dominium Łomnica. Podczas jubileuszu wspomniano miejsca, w których „Mała Wielkanoc” gościła. W ciągu 30 lat konkurs zawiązał do Mirska, Węglińca, Lwówka Śląskiego, Lubawki, Pięńska, Bogatyni, a od 11 lat miejscem świętowania i konkurowania na stoły wielkanocne jest Dominium Łomnica.

MPP

W miniony weekend łącznie aż 325 kolarzy z ponad 40 klubów krajowych rywalizowało na karkonoskich drogach w dwóch widowiskowych wyścigach szosowych. Ich wyniki zostały zaliczone do challenge’u PZKol.



H. STOBIECKI

Najpierw na trasie Podgórzyn - Przesieka (Droga Sudecka), z udziałem 170 cyklistów jedenastu kategorii, roz-

grano Czasówkę Sudecką - pierwszą z pięciu kolarskich imprez górskich pod ogólną nazwą Czasówka Karko-

Mokra Czasówka Sudecka



H. STOBIECKI

noska. Młodzi i starsi wiekiem kolarze startowali co minutę w strugach ulewnego deszczu. W oczekiwaniu na swoją kolejkę chronili się w samochodach. Kilkunastu zawodników zrezygnowało. Na dystansie 7300 metrów, przy ruchu otwartym, pod górę jazdę indywidualną na czas zdecydowanie wygrali Krzysztof Suchecki z Chrobrego Głogów (czas 18:20, 96 min.) i Karolina Cierluk z Legnicy (czas 24:26,98 min.). W najbliższych miesiącach zaplanowano jeszcze Czasówki: Szybowców w Jeżowie Sudeckim, Izerską w Szklarskiej Porębie, Kaczawską w Wojcieszowie i Gorzanowicką w Bolkowie.

W niedzielę, na dystansach od 600 metrów (dzieci) do 28,8 km (kategorie Masters M30, M40, Cykloport 18-29 lat i Elita - Orlik), kolarze ścigali się w VI ogólnopolskim kryterium ulicznym o Puchar Wójta Gminy Podgórzyn. Zawody przeprowadzono przy całkowicie zamkniętym ruchu drogowym.

Wśród najlepszych nie zabrakło zawodników z naszego regionu. Trzeci w kategorii Elita był Sebastian Wolny (MKS Jedenastka JG). Na brązowym podium stanął też Rafał Głowicki (kat. Masters M30). Rywalizację niezrzeszonych kolarzy w kategorii Open wygrał Ireneusz Gruszczyński z Jeleniej Góry,

na trzeciej pozycji sklasyfikowano Artura Janulewicza z Podgórzyna. W gronie zwycięzców nie zabrakło najmłodszych, Franka Kozika i Antoniego Byszewskiego (obaj z Jeleniej Góry). Puchar Wójta Gminy Podgórzyn za zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej odebrali zawodnicy i trenerzy LKS-u Trasa Zielona Góra. Kolejne miejsca zajęły ekipy SMKK BIOAM Legnica i MKS Karolina Jaworzyna Śl.

Obydwa wyścigi zorganizowało Karkonoskie Stowarzyszenie Cyklistów w Jeleniej Górze z pomocą Urzędu Gminy w Podgórzynie.

Henryk Stobiecki

Bezpłatne pokazy garnków, czyli jak oszukać emeryta?

Lawiny skarg, jakie w całej Polsce kierowane są do biur Rzecznika Praw Konsumenta, zdają się wcale nie zniechęcać firm, które swą politykę sprzedaży realizują w sposób co najmniej budzący poważne wątpliwości. Okazuje się, że polskiego emeryta wciąż bardzo łatwo jest „nabić w butelkę”.

- To miał być bezpłatny pokaz kulinarny, połączony z prezentacją sprzętu gospodarstwa domowego. Nie trzeba było brać ze sobą żadnych pieniędzy, więc pomyślałam sobie - dlaczego nie? Wybrałam się na ten pokaz - mówi pani Stefania z Cieplic.

- Mieliśmy spotkać się w Hotelu Caspar w Cieplicach. Dostałam zaproszenie na 15 marca, o godz. 19-tej planowane było rozpoczęcie prezentacji. Oprócz mnie pojawiło się tam wielu innych gości. Wydaje mi się, że większość z nich w wieku emerytalnym, tak jak ja sama. Wszystko zaczęło się od pokazu gotowania, w sumie nic takiego. Kobieta, która prowadziła imprezę, mówiła o specjalnych właściwościach i zaletach naczyń, w których przyrządzane były potrawy. Coś o technologiach, z których korzysta się na statkach kosmicznych czy jakoś tak. Za bardzo w to wszystko nie wierzyłam, ale postanowiłam zostać do końca, bo wybrałam się do tego hotelu po prostu z braku lepszych zajęć. Po skończonej prezentacji podchodzili do nas przedstawiciele firmy, która wynajmowała salę w Hotelu Caspar i zadawali mnóstwo pytań. Mnie spytano, czy zechciałabym wymienić swój stary garnek na ich nowy, lepszy i skuteczniejszy. Dzień wcześniej pracownik tej firmy zadzwonił do mnie do domu, uprzedzając, żebym wzięła ze swojej kuchni stare naczynia, które nie są mi już potrzebne. Obiecywano mi, że będzie można wymienić je bezpłatnie na nowiutkie. Zabrałam z domu jeden stary garnek i metalowy czajnik. No i właśnie po tymże spotkaniu pewna pani powiedziała do mnie: „Niech pani zostawi nam te naczynia, dostanie pani w zamian zupełnie nowy, piękny garnek”. Zgodziłam się. Później, kiedy jakiś mężczyzna wręczał mi towar, poinformowano mnie że muszę podpisać papier, który dostałam razem z garnkiem. Spytałam, co to za dokument i co jest tam napisane, bo mam słaby wzrok i nie umiem odczytać maleńkich liter. Wtedy dopiero dowiedziałam się, że jest to umowa dotycząca kupna całego zestawu garnków. Odpowiedziałam, że nie potrzebuję całego zestawu i nie stać mnie, bo mam niewielką emeryturę. No i wtedy podszedł do mnie jakiś pan i powiedział, że jeśli moja emerytura wynosi ponad osiemset złotych (nie wiem, skąd oni to wiedzieli), mogę płacić co miesiąc po 30 zł, a garnki starczą i dla mnie, i dla mojej rodziny na następne 50 lat. „Zresztą, jeśli wzięła już pani od nas

garnek, powinna pani to podpisać” - dodał. Trochę się przestraszyłam i podpisałam tę umowę. Miałam zapłacić 1800 zł w 48 ratach, po 37,5zł każda. Już w domu, na spokojnie przeczytałam wszystko, ale nie byłam w stanie zbyt wiele z tego zrozumieć. Zadzwoniłam pod numer telefonu, który otrzymałam razem z garnkami, a tam konsultant poinformował mnie że mam do opłacenia ponad 2700 zł! Bardzo się przestraszyłam, bo to była kwota znacznie większa od tej, o której mi mówiono. Wytłumaczyłam mu, że nie stać mnie na taki wydatek, że była mowa o 1800 zł spłacanych w 48

ratami, który zaprosił mnie do Hotelu Europa, przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze. Pomyślałam sobie - co mi szkodzi - wybiorę się tam. Nie sądziłam, że ktokolwiek będzie chciał wyciągać ode mnie pieniądze. Przyznam, że zdziwiło mnie trochę, że obcy ludzie dysponują moim prywatnym numerem telefonu. Poszłam na to spotkanie. W sali hotelu zebrało się wiele osób - sami emeryci. Prezentowano bandaże rehabilitacyjne, które ponoć mają niezwykle właściwości lecznicze. Przynieśli mi jakieś urządzenia, obwiązali kolano kołdrowanym bandażem, a ja siedziałam tak ponad godzinę. Spytano, czy boli mnie

widniał na podpisanej umowie. Poszły przesyłką do Wrocławia. Tego samego dnia zadzwonił do mnie pracownik ich firmy, zapytaniem, jak korzysta mi się z nowego urządzenia. Odpowiedziałam że z niczego nie korzystam, i że mogą spodziewać się swojego towaru z powrotem, bo nadałam go na pocztę. Odłożył słuchawkę. Po kolejnych dwóch dniach dostałam awizo, z wiadomością że przesyłka czeka na mnie w urzędzie pocztowym. Pomyślałam sobie - niedoczekanie - niczego odbierać nie zamierzam. Ile zdrowia i nerwów kosztowały mnie dalsze utarczki z przedstawicielami tej firmy,

ryt, który zorientuje się, że całe przedstawienie służy jedynie temu, żeby uzyskać od niego pieniądze, może w każdej chwili wrócić do domu. Znacznie gorzej, jeśli firmy, za niewielkie pieniądze (np. 15 zł) proponują seniorom wycieczki do miejsc kultu - Lichenia, Częstochowy itp. Emerytów wywozi się wówczas, dając bardzo niewiele wolnego czasu, po czym następuje prezentacja połączona z tak zwanym „praniem mózgu”. Doprowadza się wówczas do podpisywania umów kupna oraz zawierania umów kredytowych. Starsi ludzie bardzo często nie mają pojęcia, co podpisują, nie wiedzą też o tym, że towar, za który przychodzi im płacić po kilka tysięcy złotych, nabyć można w sklepach sieciowych za jedną dziesiątą owych cen. Wyplatać się jednak z podobnych opatów można bardzo prosto. Pamiętajmy, iż jeżeli podpisujemy jakąkolwiek umowę poza siedzibą danej firmy, przysługuje nam prawo do odstąpienia od umowy, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Można to uczynić w ciągu dziesięciu dni, wysyłając swoje oświadczenie o odstąpieniu od umowy (uwaga-najpóźniej dziesiątego dnia od jej zawarcia, decyduje tu data stempla pocztowego). Później taki towar należy odesłać. Po około dwóch tygodniach od tych działań przychodzi właściwa umowa kredytowa z banku, od której również mamy prawo odstąpić w ciągu - tym razem - 14 dni. Proszę pamiętać - nie ma obwoźnych lekarzy-sprzedawców w białych fartuchach, którzy zaoferują nam zbawienne środki lecznicze lub inne cuda. W podobnych sytuacjach starajmy się kierować zdrowym rozsądkiem i nie dawajmy się nabijać w butelkę - apeluje Jadwiga Reder-Sadowska, Miejski Rzecznik Konsumentów w Jeleniej Górze.

Każdy, kto czuje się poszkodowany w wyniku nieuczciwego potraktowania ze strony firm handlujących garnkami, sprzętem rehabilitacyjnym oraz innym towarem, może skontaktować się z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów w Jeleniej Górze, pod numerem telefonu: 75-75-46-110

AG
KUPON RABATOWY
50 zł na 1 tonie
OPAL
POD DACHEM
ul. Flisaków 9
PROMOCJA TYLKO W MAJU !!!
Tel. 75 76 47 222
www.opal-jelenia.pl



Chyba nie warto pozbywać się starego, pocziwego, kuchennego garnka, narażając się przy tym na wielotysięczne wydatki!

ratach. Odpowiedział, że jedna rata wynosi ponad 58 zł. Zadzwoniłam na policję, gdzie doradzono mi skontaktowanie się biurem rzecznika praw konsumenta. To wszystko to dla mnie jedno pasmo niepotrzebnych nerwów. Bardzo żałuję, że dałam się nabrać tym cwaniakom - przyznaje pani Stefania. Mieszkanka Cieplic nie była jedyną osobą, która w ostatnim czasie skontaktowała się z redakcją Nowin. W bardzo podobnej sprawie odezwała się do nas pani Anna z Jeleniej Góry. - Wczorajem zadzwonił do mnie jakiś mężczyzna. Myślałam, że ktoś z moich znajomych chce mi złożyć świąteczne życzenia, ale było na to za wcześnie. Tymczasem był to przedstawiciel firmy zajmującej się sprzętem rehabilitacyj-

kolano, odpowiedziałam, że nie widzę żadnej różnicy. Później zapraszano nas pojedynczo do osobnego pokoju. Tam właśnie jedna z osób biorących udział w tej śmiesznej prezentacji powiedziała mi, że firma ma już moje dane, numer telefonu i adres. Wiedzieli nawet, ile wynosi moja emerytura! Skąd - nie wiem, ja nikomu takich wiadomości nie podawałam. Tak czy inaczej, poinformowano mnie, że muszę podpisać jakiś papier, skoro wzięłam już udział w prezentacji. Miałam otrzymać za to sprzęt rehabilitacyjny. Powiedziałam pracownikowi tej firmy, że bardzo słabo widzę, więc wolę nic nie podpisywać, poza tym nic mnie nie boli i nie potrzebuję sprzętu rehabilitacyjnego. Wtedy podszedł drugi pan, powiedział że właściwie wszystko już załatwione i muszę podpisać. Mam płacić 100 zł każdego miesiąca przez 4 lata. Włożyli mi do rąk ciężki, ponad czterokilogramowy pakunek, a ja pomyślałam sobie - trudno - wymyślę coś później. Wróciłam do domu, położyłam ów sprzęt w kącie, nie rozpakowywałam niczego. Po dwóch dniach wybrałam się na pocztę i nadałam im te bandaże na adres, który

wiem tylko ja. Ostatecznie udałam się do rzecznika ochrony konsumenta, i mam szczerą nadzieję, że paczka nie wróci już do mnie po raz kolejny jak bumerang - dodaje pani Anna. - Na rynku panuje drapieżna konkurencja przeróżnych firm - komentuje problem Jadwiga Reder-Sadowska, Miejski Rzecznik Konsumentów w Jeleniej Górze. - Wiele z nich posługuje się podobnego typu nieuczciwymi praktykami marketingowymi. Bardzo często osoby w wieku emerytalnym, wabione są bezpłatnymi pokazami, na których „lekarze medycyny” prezentować mają rozmaite produkty zdrowotne. Pod pretekstem troski o dobro i życie ludzi (zwłaszcza emerytów), „przyciąga” się klientów, którzy pragną polepszyć swój stan zdrowotny. Jeśli podobny pokaz ma miejsce w jakimś hotelu w Jeleniej Górze, łatwiej taką „imprezę” opuścić. Eme-

Komenda Karkonoskiego Hufca ZHP z siedzibą przy ul. 1-go Maja 28 w Jeleniej Górze informuje, że w związku z przeprowadzoną na terenie Powiatu Jeleniogórskiego zbiórką publiczną prowadzoną w terminie 8.04.2013- 31.04.2014 zgodnie z pozwoleniem Starosty Jeleniogórskiego z siedziba przy ul. Kochanowskiego 10 w Jeleniej Górze nr OP.5311.2.2013.II z dnia 04.04.2013r w postaci kwoty **do puszek zbierano kwotę 2204,20 zł**. Nie poniesiono żadnych kosztów przeprowadzenia zbiórki, natomiast cała zbierana kwota decyzją Komendy Hufca została przekazana na Harcerską Akcję Letnią.

80 mln zł na boiska i hotel w Karpaczu

Boją się inwestycji

Do władz Karpacza trafiła petycja nawołująca do wycofania się z dzierżawy stadionu miejskiego na 30 lat prywatnemu podmiotowi. Do dokumentu załączono blisko 150 podpisów mieszkańców. W tej sprawie trafił do urzędu pod Śnieżką jeszcze jeden list. Karpaczanie mieszkający w sąsiedztwie stadionu wyrażają obawy co do mających się tam pojawić obiektów - czy nie będą zbyt wysokie. Burmistrz Bogdan Malinowski przekonuje, że nie ma najmniejszych powodów do obaw, a miasto tylko na dzierżawie skorzysta.

Obawy z petycji i listu

Autorzy petycji zaniepokojeni są szczególnie planem budowy hotelu przy stadionie. Przypominają, że kiedy kilka lat temu powstał pomysł dzierżawy, argumentowano, iż dzierżawca wyremontuje stadion i obiekt będzie służył wszystkim mieszkańcom. Teraz okazuje się, że stadion ma być zadaszony, a obok ma powstać hotel na 300 miejsc noclegowych. To w opinii autorów petycji jasno wskazuje, że stadion nie będzie miał charakteru otwartego i szary mieszkaniac miasta z publicznego mienia nie będzie miał najmniejszego pożytku. Formułując też obawę, że miasto straci miejsce do organizacji swoich imprez, które przecież służą promocji i zachęcaniu turystów do wizyt pod Śnieżką. Dla zaniepokojonych mieszkańców sprawa miejskiego stadionu jest jeszcze jednym elementem niekorzystnej polityki miasta, gdzie oddaje się publiczne dotąd dobra w prywatne ręce, ograniczając trwale dostęp mieszkańców. Wskazują przy tym na skocznnię Orlinek, korty tenisowe oraz ostatni pomysł oddania w prywatne ręce okolicy skoczni Karpaczka.

Według twórców petycji, wybudowanie kolejnego dużego obiektu hotelowego na 300 osób będzie kolejnym ciosem w coraz trudniej sobie radzących właścicieli niedużych hoteli i pensjonatów. Koniec dokumentu wieńczy apel o zweryfikowanie stanowiska władz Karpacza w sprawie dzierżawy stadionu miejskiego. Pod petycją widnieje ogólny podpis „mieszkańcy Karpacza”, a dołączona lista zawiera około 150 nazwisk z podpisami. Niektóre osoby to mieszkańcy Ściegien.

Druga korespondencja w sprawie stadionu miejskiego pochodzi od

dwunastu mieszkańców żyjących w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu (ul. Kościelna, nad Łomnicą). Ci w swoim piśmie wyrażają obawę, że hotel i zadaszony stadion zdominują okolicę i źle wpłyną na jej estetykę.

ra dotąd do Karpacza w tak dużej skali nie zaglądała - sportowców i kluby. - To wręcz może przysporzyć korzyści innym gestorom, bo nie wszyscy korzystający z bazy treningowej będą zapewne mieszkać w przystadiono-

od 20 lat - argumentuje wiceburmistrz Rzepczyński.

Władze Karpacza wskazują, że oddając w dzierżawę stadion, nie ograniczają w żaden sposób możliwości organizowania dużych imprez plenerowych w mieście.

s. SADOWSKI

- Mamy przygotowane 2,5 ha koło hotelu Orlinek na takie okazje. Już planowane są tam duże imprezy - twierdzi burmistrz.

Autorom listu mieszkającym w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu, burmistrz Rzepczyński wyjaśnia, że hotel i inne zabudowania na stadionie będą musiały spełnić kryteria z planu zagospodarowania przestrzennego.

- Trudno jednak powiedzieć coś więcej na ten temat, bo inwestor nie wystąpił jeszcze o pozwolenie na budowę, nie znamy więc projektu - mówi. Wyjaśnia przy tym, że w myśl planu zagospodarowania przestrzennego możliwa jest w tym miejscu budowa obiektów o maksymalnej wysokości kalenicy 12 m, maksymalnej wysokości górnej granicy bryły budynku 9 m. Powstać tu może budynek najwyższej trzykondygnacyjny.

Co powstanie i kiedy?

Przypomnijmy, że karpaczański stadion miejski wydzierżawiła na 30

lat spółka Cortina di Karpacz z siedzibą w Warszawie. Pomysł dzierżawy stadionu pojawił się pięć lat temu. Wtedy też rada miejska zgodziła się na rozpoczęcie poszukiwań inwestora. Udało się to dopiero w ubiegłym roku. Na pierwszy przetarg nikt się nie zgłosił. Dzierżawca został wyłoniony dopiero w drugim przetargu, ogłoszonym we wrześniu 2013. Firma Cortina di Karpacz zobowiązała się do inwestycji wartych 80 mln zł. W programie funkcjonalno-użytkowym przewidziano budowę pełnowymiarowego, krytego, całorocznego boiska ze sztuczną nawierzchnią i z bieżnią oraz boisk do futsalu. Ponadto powstanie hotel na około 300 miejsc z zapleczem rekreacyjno-sportowym, salami konferencyjnymi i z podziemnym parkingiem na 160 samochodów. Cały kompleks ma docelowo pomieścić i stworzyć warunki do komfortowego treningu trzem drużynom piłkarskim. Cortina di Karpacz chce urządzić w okolicy cztery boiska piłkarskie (brane pod uwagę lokalizacje to m.in. Miłków oraz Osiedle Skalne). Inwestycja w myśl zapisów umowy ma zostać zrealizowana w 3 lata od dnia podpisania umowy dzierżawy. Z tytułu dzierżawy do kasy miasta co miesiąc wpływa 7 tys. zł, do tego dzierżawca będzie płacił podatek od nieruchomości.

W warunkach dzierżawy jest zastrzeżenie, że gospodarz bezpłatnie, po uprzednich uzgodnieniach, będzie udostępniał obiekt osobom fizycznym, grupom i zespołom zorganizowanym, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży z miejskich placówek oświatowych - według uzgodnionego harmonogramu. Miasto zastrzegło sobie również, że dwa razy w roku będzie mogło nieodpłatnie korzystać ze stadionowych obiektów.

Sławomir Sadowski

Na zrealizowanie wielkich inwestycji na stadionie w Karpaczu inwestor ma 36 miesięcy. Minęło już ponad pół roku, a dotąd nie wystąpił o pozwolenie na budowę.



Burmistrzowie uspokajają

Ryszarda Rzepczyńskiego, zastępcę burmistrza Karpacza dziwi, że petycja nie ma konkretnego autora, osoby, której można by na obawy listownie odpowiedzieć. Jego wątpliwości budzi też, czy podpisy dotyczą akurat tej treści, która trafiła do urzędu - to oddzielne dokumenty.

Władze miasta nie podzielają obaw, że nowy hotel odbierze turystów innym obiektom. Burmistrz Malinowski przekonuje, że baza noclegowa przy stadionie obsłuży kategorię gości, któ-

wym hotelu - przekonuje Ryszard Rzepczyński. Nie podziela też generalnej tezy zawartej w petycji o prywatyzowaniu, ze szkodą dla mieszkańców, atrakcyjnych miejsc w mieście. W jego opinii skocznia Orlinek czy korty tenisowe dzięki nowym gospodarzom znakomicie służą miastu. Podobnie rzecz ma się z terenem koło skoczni Karpaczka. Inwestor zaproponował, że stworzy tam „makietę kolejową”, oryginalną atrakcję, która może przyciągnąć turystów. - Ta propozycja nie przeszkadza tam niczemu. Przeciwnie z tej małej skoczni nikt nie korzystał

Laptop - wróg czy przyjaciel najmłodszych?

Rozmowa z Moniką Stasiak-Śliwińską, polonistką, oligofrenopedagogiem.

- Prowadzi pani szkolenia z zakresu aktywnych metod uczenia się. Jest pani zwolenniczką czy przeciwniczką uczenia się z komputerem przed nosem?

- Pracuję z uczniami niepełnosprawnymi, a dla nich metody polisensoryczne są najodpowiedniejsze. Pomagają w usprawnianiu, dociekaniu, bo nie opierają się na abstrakcie. Uruchamiają wszystkie percepcje.

- Rodzice mają uwierzyć, że otwarty laptop z „pustym” monitorem nie przeszkadza w nauce?

- Kiedy dziecko odrabia lekcje, żadnego telefonu komórkowego czy laptopa nie powinno być w pobliżu. Chyba, że uczy się przy pomocy komputera i specjalnych programów. Nauka zwykłej tabliczki mnożenia, ortografii w przypadku dzieci młodszych, czy języków

obcych przez młodzież, przy pomocy komputera idzie łatwiej. W szkole uczniowie bardzo chętnie korzystają z takich programów. A nawet, kiedy dzwoni dzwonek, komentują: „Szkoda, że to już koniec lekcji”. Taka metoda aktywnej nauki zapobiega nudzie.

- Jak długo bezkarnie dziecko może się uczyć w ten sposób?

- Należy porcjować dostęp do komputera: 18 minut pracy i cztery minuty przerwy. Można ściągnąć bezpłatnie program komputerowy, który pomaga zorganizować pracę, sygnał przypomni o wymaganej przerwie.

- Zbyt szybkie interesowanie się portalami społecznościowymi przynosi więcej szkody czy korzyści?

- Szkody. Nie chodzi nawet o zagrożenia ze strony osób dorosłych.

Kilkuletnie dziecko nie zawsze prawidłowo zakłada konto, zaznacza opcje płci, związków. A później relacje szkolne na tym cierpią, bo inni się z nich śmieją.

- To prawda, że długotrwałe korzystanie z form pracy poprzez komputer zmienia mózg?

- Percepcja wzrokowa, na której opiera się odbiór wiadomości z komputera, uruchamia lewą półkulę mózgu, tę logiczną. Praca prawej półkuli, która odpowiada za kreatywność, jest ograniczona do minimum. Nie ćwiczymy jej, w niewielkim zatem stopniu wykorzystujemy możliwości mózgu. Przez skrótność informacji elektronicznej słownictwo jest coraz bardziej ubogie, dzieci coraz rzadziej używają przymiotników, form wołacza. Ograniczają roz-

mowy do komunikatu. Zmienia się także kod sytuacyjny. Nie widzimy rozmówcy. Zanika kultura osobista. To nie jest tak, że pracując przy komputerze, nie da się uruchomić prawej półkuli. Musimy włączyć do pracy nie tylko percepcję wzrokową, ale i słuchową. Można na przykład korzystać z audiobooka.

- Nie demonizuje pani roli komputera w życiu dziecka?

- Granicą jest świadomość dziecka, rozsądek rodziców i szkoły. Jeśli relacje w rodzinie są prawidłowe, komputer nie przeszkodzi w rozwoju dziecka.

(MPP)

Monika Stasiak-Śliwińska na co dzień pracuje w Zespole Szkół i Placówek Specjalnych, gdzie często korzysta z programów komputerowych.



Kompetencyjny ping-pong nad Niecieczą

Staruszkę z Mikułowej zalało już tyle razy, że trudno zliczyć. Brat starszej pani wreszcie zainterweniował. Po wielomiesięcznej batalii wywalczył jedynie mglistą obietnicę.

Niedoszacowana?

Jan Hanc jest oburzony postawą urzędników i wcale nie kryje, co o tym wszystkim sądzi:

- To jest lekceważenie człowieka i jedno wielkie kłamstwo! - opowiada wzburzony. - Korespondencja krąży w tę i z powrotem, a poprawić przepustu nie ma komu! To jest jedna wielka kpina!

Tak w ogóle to problem nie dotyczy bezpośrednio pana Hanc, jeleniogórzanina, tylko jego siostry, Reginy Kurpisz, mieszkanki wsi Mikułowa. Pani Regina nie za bardzo może już występować we własnym imieniu - po pierwsze, z racji wieku, a po drugie w związku z wyraźnym kłopotem w ocenie faktów. 83-letnią panią bardzo doświadczyło życie i teraz, w jesieni życia, mieszka w poniemieckim domku sama, tylko z dorosłym, niepełnosprawnym wnukiem. Głównym jednak problemem nie jest tu wiek czy samotność. Chałupka stoi nad strumykiem, mało ważnym ciekim, o którym do niedawna sądzono, że nie ma nawet własnej nazwy. Teraz, gdy spece od hydrologii pochylił się nad mapami, wiadomo już, że strumyk zasilający pobliską Włosienicę, nazywa się Nieciecz.

Nieciecz prezentuje się na co dzień bardzo niepozornie. Gdy jednak przychodzą roztopa albo gwałtowne opady deszczów - występuje z brzegów i zalewa wszystko dookoła, włącznie z domem pani Reginy.

- Od czasów wojny mieliśmy tu co najmniej 30 powodzi - twierdzi Jan Hanc. - A w czerwcu ub. roku zalało siostrę trzykrotnie w jednym tylko miesiącu. Nie pomógł nawet 50-centymetrowy wał, który rodzina kilka lat temu, własnymi siłami, „w czynie społecznym”, usypała między tym strumykiem a domem.

Pewnie by i tamta, ubiegłoroczna powódź przeszła do historii, jak wszystkie poprzednie, gdyby nie pewien fakt. Rząd obiecywał wszystkim

Pomoc adekwatna

Robert Starzyński, wójt Sulikowa, zapewnia, że pomoc finansowa była adekwatna do rzeczywistych strat. Co więcej, sama pani Regina miała tak, a nie inaczej oszacować swe ubytki. Problem w tym, że zapomogi przyznawano wyłącznie na straty poniesione w budynkach mieszkalnych, a w gospodarstwie pani Reginy ucierpiały też znacznie pomieszczenia gospodarcze.

- Skucie mokrego tynku, suszenie ścian, nowe tynki w korytarzu i pokoju, to lekka ręką 10-12 tys. zł - nie może przeboleć pan Hanc. - Wykorzystano naiwność starszej kobiety, nic więcej - twierdzi z przekonaniem.

- Przypominam, że to były zapomogi w wysokości do 6 tys. zł, a nie w wysokości 6 tys. zł, bez względu na poziom szkód - mityguje wójt Starzyński. Gospodarz gminy w pełni rozumie niezadowolenie rodziny, ale musi też brać pod uwagę realia. A te są raczej skomplikowane w przypadku domku nad Niecieczą.

Jan Hanc, rozeźlony brakiem zrozumienia ze strony gminy, a także bezczynnością instytucji odpowiedzialnych za utrzymanie Niecieczy, ruszył do ataku. Poprosił o interwencję posłankę Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską i dopiero wtedy, jak przekonuje, zaczęły płynąć pisma.

Gmina oczywiście szczegółowo wyłożyła swój punkt widzenia. Otóż dom pani Kurpisz leży w obniżeniu terenowym, przy drodze wojewódzkiej na trasie Lubań-Sulików. Zarządcą Niecieczy jest Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu, więc w zasadzie gminie nic do strumyka. Mimo to samorząd sulikowski rokrocznie wspiera DZMiUW drobnymi kwotami, zachęcając w ten sposób do konserwacji poszczególnych cieków. W 2013 r., po letnich nawałnicach, i po interwencji gminy, Zarząd Me-



K. MATLA

Drobna struga regularnie zalewa dom Reginy Kurpisz.

Tę wersję z pełną odpowiedzialnością odrzuca wójt Starzyński. Roboty na Niecieczy zostały wykonane, i to z finansowym udziałem gminy. Niestety, udrożnienie Niecieczy nie rozwiązuje istniejącego problemu.

dzono na miejscu wizję lokalną, ale ze względu na warunki atmosferyczne nic więcej nie można było zrobić. I owszem, remont jest potrzebny - ale okazało się, że oprócz stalowego przepustu, nad którym jest mostek, powyżej

jest odtworzenie rowu i kiedy może ono nastąpić, bo udrożnienie przepustu powinno zostać wykonane równocześnie z odtworzeniem rowu. Inaczej wszelkie prace będą po prostu pozbawione sensu.

- Myśmy się wszyscy spotkali w końcu, żeby ustalić kompetencje poszczególnych stron w zakresie tych prac - potwierdza wójt Starzyński. Pierwsze efekty tego spotkania już są widoczne, bo Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu, na zlecenie DSDiK, właśnie odwadnia drogę wojewódzką. A mówiąc prostszym językiem, czyści rowy w dużej części Mikułowej.

Wcześniej jednak DSDiK powiadomiło wszystkie zainteresowane strony, że odwodnienie pasa drogi wojewódzkiej nr 357 jest wystarczające i nie ma wpływu na zalewanie posesji pani Reginy... A także, że niezbędne jest oczyszczenie cieku Nieciecz - choć ciek był już wtedy udrożniony, wykarczowany, itd.

Naprawdę trudno się dziwić panu Hancowi, że go nerwy ponoszą, bo wchodząc na drogę korespondencyjną z instytucjami, trafił do krainy absurdu. Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych odpisał oczywiście DSDiK, że stan techniczny Niecieczy jest zadowalający, bo przecież strumień był już udrażniany. Problemem natomiast pozostaje zbyt mała przepustowość mostku, nad którym wielokrotnie dobudowywano część jezdni, oraz niedrożny przepust kamienny powyżej. Podsumowując - w Mikułowej, obok domu pani Reginy, niezbędna jest przebudowa mostu na drodze wojewódzkiej. I koniec.

DSDiK skwitowała to uprzejmą informacją, iż będzie czyniła starania, by w roku 2015 ująć w planie przebudowę przepustu w Mikułowej. Jana Hanc mało szlag nie trafił na takie dictum, bo jedyne, co osiągnął to to, że ustalono ponad wszelką wątpliwość instytucję, do której w razie kolejnej powodzi można się będzie zwrócić z roszczeniami.

Katarzyna Matla



K. MATLA

Jan Hanc jest porażony tym, w jaki sposób instytucje odbijają między sobą piłeczkę.

Czy ten rów?

Największym wyzwaniem dla tzw. swobodnego spływu wód wysokich jest zły stan techniczny mostu i przepustu znajdującego się w ciągu drogi wojewódzkiej. Nieciecz, minąwszy dom pani Reginy, płynie dalej, aż krzyżuje się z ulicą. Uczciwiej mówiąc, drogę wraz z mostkiem i przepustem ludzie zbudowali nad strumykiem, mocno ograniczając jego przepływ. I to jest wąskie gardło całego problemu. Tam właśnie w okresach nawałnic gromadzi się woda, która nie mieści się w korycie i zalewa panią Reginę. Gmina Sulików jeszcze w lipcu 2013 r. wystosowała w tej sprawie pismo do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, czyli do instytucji odpowiedzialnej za urządzenia w ciągu drogi. Pismo zostało bez odpowiedzi przez pół roku, dopóki sprawą nie zajęła się posłanka. DSDiK przemówiła na początku marca br. Okazało się, że jesienią przeprowa-

znajduje się jeszcze jeden przepust. Stara, kamienna konstrukcja, na pewno poniemiecka; żywy dowód na to, że poprzedni mieszkańcy jakoś radzili sobie z odwodnieniem wąskiego gardła. Wizja lokalna ujawniła, że dodatkowy przepust istnieje, ale nie odprowadza wody, bo nie ma rowów, do których mógłby ją oddawać. Jest więc tak: aby udrożnić przepust, należy odtworzyć rowy melioracyjne, a te już nie leżą w gestii DSDiK, bo znajdują się poza pasem drogowym.

Normalnemu człowiekowi w takim momencie powinny już puścić zawory bezpieczeństwa. Spór kompetencyjny między potencjalnie odpowiedzialnymi instytucjami nie powinien w żaden sposób dotyczyć mieszkańca, a tymczasem to mieszkaniec ponosi konsekwencje bezczynności.

Dołożą starań...

DSDiK wystąpiło do gminy z oficjalnym zapytaniem, w czyjej gestii

Wąskie gardło całego problemu: przedwojenny przepust, który po prostu blokuje odpływ wody.

poszkodowanym powodziowe zapomogi w wysokości 6 tys. zł, a pani Regina dostała marne 2,5 tys. zł.

- Kpina jakaś! - nie może przeboleć brat powodziarki. - Wszyscy dostawali po 6 tys. zł, niektórzy i po 30 tys. zł, a Regina dostała jałmużnę w postaci 2,5 zł, bo tak oceniła straty pracownica Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sulikowie.

lioracji udrożnił Nieciecz na odcinku biegnącym przy posesji pani Kurpisz. Usunięto odsypiska denne, wykarczowano krzaki, udrożniono koryto.

- Nieprawda! - oburza się Jan Hanc. - Nie było żadnych robót na Niecieczy, tylko obok, na Włosienicy robili. A to jest bez znaczenia dla domu siostry, bo Włosienica nam nigdy nie zagrażała.

Podwójna radość w PGE Turowie

Po niedzielnym, piątym z rzędu zwycięstwie w Tauron Basket Lidze (nad Energa Czarnymi Słupsk 94:74), do rundy play off pięciokrotni wicemistrzowie Polski ze Zgorzelca przystąpią z pierwszego miejsca. W ćwierćfinale rywalem koszykarzy PGE Turowa będzie ósmy w tabeli AZS Koszalin. Kibice czarno - zielonych znów zadają sobie pytanie, czy turowianie wykorzystają wreszcie szansę na pierwsze trofeum w historii klubu. Dotychczas zgorzelecka drużyna nie zdobyła żadnego trofeum. Ani jednego mistrzostwa i Pucharu Polski.

Podejrzani o doping czotłowi koszykarze, Damian Kulig i Tony Tyler, oraz fizjoterapeuta Maciej Żmijewski nie będą zawieszani. Zostali uniewinnieni. Przyjmując kroplówkę, zawodnicy nie złamali przepisów antydopingowych. Dochodzenie trwało kilka tygodni. W klubie lidera

TBL odetchnęli z ulgą po decyzji sędziego dyscyplinarnego Polskiej Ligi Koszykówki, Sławomira Wasilewskiego. Współpracował on z Komisją do Zwalczenia Dopingu w Sporcie. Sprawa była skomplikowana i potrzebny był czas na jej wyjaśnienie. Po analizie zebranych materiałów sędzia uznał, że są one niewystarczające, aby jednoznacznie stwierdzić, że doszło do naruszenia przepisów antydopingowych. W komunikacie po kwietniowym posiedzeniu czytamy, iż obaj koszykarze nie naruszyli Modelowych Reguł Antydopingowych oraz Regulaminu Dyscyplinarnego PZKosz.

Afera rozpętała się trzy miesiące temu, gdy w internecie pojawił się filmik wideo z udziałem wymienionej trójki, na którym widać, jak w jednym z pomieszczeń fizjoterapeuta podaje Kuligowi i Taylorowi dożylną kroplówkę. Przepisy stanowią, że

infuzje nie są zabronione, ale ich objętość nie może przekraczać 50 ml. Ta maksymalna dawka może być podana w okresie sześciu godzin, bez zgody (lub poinformowania po fakcie) komisji antydopingowej. Trudno było wykazać, że w Zgorzelcu ten limit przekroczono, gdyż nawet najdłuższa, dostarczona tylko do Komisji i Ligi, wersja filmu nie była wystarczająco długa. Podobno autor swoimi nagraniami wideo, zresztą kiepskiej jakości, próbował zainteresować kluby TBL, czyli rywali PGE Turowa. „Ofertę” proponował drogą e-mailową. Chętnych na kupno „kompromitujących” materiałów prawdopodobnie nie było. Z jednej strony filmik wygląda na autentyczny, z drugiej to montaż różnych sekwencji. Świadczy o tym chociażby zmiana koloru koszulki Taylora z żółtego (na początku) na biały.

(STOB)

IV liga

Po trzech meczach bez zwycięstwa piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra przełamali się i pokonali na wyjeździe Granicę Bogatynia 3:1. Zwycięstwo zanotowali zawodnicy Olimpii Kowary. Definitywnie z walki o utrzymanie odpadł Piast Zawidów, coraz trudniejsza jest sytuacja BKS-u Bolesławiec.

W pierwszej połowie meczu w Bogatyni na boisku wiało nudą. Warto odnotować strzał Łukasza Kowalskiego z rzutu wolnego. Piłka „prześlizgnęła się” po poprzeczce bramki Czekańskiego. W drugiej jeleniogórzanie zabrali się ostro do pracy. W 49. minucie z boku podawał Bednarczyk, a Kusiak popisał się pięknym strzałem z 15 metrów i trafił do siatki. Na kwadrans przed końcem w pole karne wpadł Szramowiat i był faulowany. Co prawda Kusiak wykończył tę akcję strzałem do bramki, ale był na spalonym. Sędzia cofnął akcję, dyktując karne, którego pewnie wykorzystał Pacan. Na 8 minut przed końcem gospodarze doszli do głosu. Marszałek był fau-

1. KP Brzeg Dolny	23	52	49-12
2. KARKONOSZE JG	23	43	44-23
3. Miedź II Legnica	23	42	54-25
4. OLIMPIA KOWARY	23	41	40-19
5. LZS Stary Śleszów	23	41	47-33
6. AKS Strzegom	23	35	31-27
7. Orkan Szczedrzykowiec	23	33	47-40
8. Orzeł Ząbkowice Śląskie	23	31	43-39
9. Sokół Wielka Lipa	23	31	34-32
10. GRANICA BOGATYNIA	23	30	34-41
11. BKS BOBRZANIE	23	25	40-39
12. Kuźnia Jawor	23	24	22-41
13. Orla Wąsosz	23	24	33-54
14. Pogoń Oleśnica	23	18	25-60
15. PIAST ZAWIDÓW	23	16	21-51

żeby się nie cofnąć, tylko dalej grać do przodu - powiedział trener Olimpii, Krzysztof Kapelan. - Nareszcie zagraliśmy bardzo dobrze. Na naszą grę chyba wpłynął powrót pana Tomka (Tomasza Dudziaka - menedżera klubu - przyp. aut.) z Izraela, ale jeśli tak ma być, to niech wyjeżdża i wraca co tydzień.

Zawodnicy BKS-u, po trzech remisach z rzędu z silnymi rywalami (Olimpią Kowary, Miedzią Legnica i Starym Śleszowem) i pucharowym zwycięstwie nad Karkonoszami, mieli rozbudzone apetyty. Niestety, w Szczedrzykowicach dostali zimny prysznic, przegrali 1:3, czym

Piknik Golfowy

- Niestudnie golf w Polsce i na świecie (gra około 150 milionów osób) nadal jest postrzegany jako sport dla wybrańców - mówi prezes Golf Clubu Jelenia Góra, Edward Ostrowski. - Aby tę ciekawą i zdrową dyscyplinę sportu przybliżyć mieszkańcom Jeleniej Góry i okolic, zorganizujemy Golfowy Piknik. Wszystkich grających i chcących poznać grę w golfa zapraszamy drugiego maja w samo południe na klubowe tereny przyszłej Strzelnicy Golfowej, swoistego poligonu do nauki i gry (Driving Range).

Po podpisaniu umowy dzierżawnej z miastem, od początku kwietnia Golf Club dysponuje terenem przy Alei Jana Pawła II pomiędzy stacją Statoil, nasypem kolejowym i rzeką Bóbr. Członkowie klubu zebrali tutaj olbrzymie ilości śmieci. Wycięte i zmielone zostały rosnące chwasty i samosiejki. Będzie właściwe podłoże, jednak „tworzenie” trawnika to proces długi i kosztowny. Dlatego na czas Pikniku miejsce głównej bazy golfistów wyznaczono w rejonie pozostawionego przęsła drogowego. Nie powinno być kłopotów z lokalizacją, gdyż z da-

leka widoczne będą akcenty biało - czerwone (Dzień Flagi). Najłatwiej dotrzeć piechotą lub rowerem. Bezpośredni dojazd samochodem - od strony ulicy Wiejskiej.

Wszystkim chętnym członkowie Golf Clubu udostępnią kije golfowe oraz inne akcesoria i dużą ilość piłek. Pokażą, jak trzeba je uderzać. Można zabrać swój sprzęt. Najlepsi w konkursowych zawodach do celu i na odległość dostaną drobne nagrody. Zakończenie zabawy z golfem około godziny osiemnastej.

(STOB)

Aktywnie od rana Gimnastyka poranna w Parku Zdrojowym

Uzdrowisko Cieplice Sp. z o.o. - Grupa PGU serdecznie zaprasza na na aktywny początek dnia w plenerach Parku Zdrojowego.

Poranne ćwiczenia prowadzone będą przez wykwalifikowanych fizjoterapeutów Uzdrowiska Cieplice. **Codziennie od 5 maja br. uzdrowisko organizuje bezpłatną gimnastykę.** Zajęcia przeznaczone są dla kuracjuszy oraz wszystkich zainteresowanych dbaniem o zdrowie, kondycję i smukłą sylwetkę. **Ruch**

to zdrowie, a gimnastyka pod okiem wykwalifikowanej kadry renomowanego Uzdrowiska to niepowtarzalna szansa na zapewnienie sobie zdrowia na długie lata. Zamierzeniem Uzdrowiska jest propagowanie postaw prozdrowotnych i szeroko rozumianej profilaktyki zdrowotnej. To doskonały sposób na zdrowe rozpoczęcie dnia.

Miejsce spotkania: przy wejściu do pawilonu zdrojowego Edward /ul. Park Zdrojowy 4/.

Godzina/codziennie: o 7:30 oprócz sobót, niedziel i świąt.

Czas trwania: 20 minut. Cena: zajęcia bezpłatne.

Gimnastyka poranna realizowana będzie od 5 maja 2014 r. do 30 września 2014 r.

Uwaga: zajęcia nie odbędą się w przypadku deszczu.

Uzdrowisko Cieplice Sp. z o.o. - Grupa PGU zastrzega możliwość odwołania zajęć bez podania przyczyny.



Adrian Zieliński zdobył gola dla kowarskiej Olimpii.

lowany w polu karnym przez Wawrzyniaka i sędziego, mimo protestów gości, którzy uważali, że wejście było czyste, wskazał na wapno. Karnego na gola pewnie zamienił Pietkiewicz. W doliczonym czasie gry znowu dał o sobie znać Kusiak. Najpierw trafił w słupkę, a chwilę później wyłożył piłkę Woźniczce na piątym metrze tak dokładnie, że rezerwowy Karkonoszy nie mógł tego nie trafić.

Kowarska Olimpia odniosła nie tylko zwycięstwo, ale i pokazała styl, który mógł cieszyć i trenera, i kibiców. Emocje zaczęły się w drugiej połowie. Pierwszy do siatki trafił Szujewski. Przez moment było nerwowo, bo Trynda przepuścił lekki strzał Sabata i zrobiło się 1:1. Kilka minut później na 2:1 trafił Krupa, wykorzystując świetne podanie Zatylnego. W końcówce po kontrze na 3:1 podwyższył Zieliński.

- Wierzyłem w swój zespół, bo widziałem, jak wygląda gra na boisku. Kluczem było to,

mocno skomplikowali swoją sytuację w tabeli w kontekście walki o utrzymanie.

Te już tylko na papierze mają zawodnicy Piasta Zawidów. Wiosną zdobyli tylko punkt, a od trzech kolejek nie potrafili trafić do siatki rywala. W sobotę czare goryczy dopełniła porażka u siebie z ostatnią w tabeli Pogonią Oleśnica. Teraz to Piast dzierży czerwoną latarnię.

Wyniki 23. kolejki: **Granica Bogatynia - Karkonosze Jelenia Góra 1:3** (0:0) - fotorelacja na www.nj24.pl, Kusiak, Pacan, Woźniczka; **Olimpia Kowary - Kuźnia Jawor 3:1** (0:0) - fotorelacja na www.nj24.pl, Szujewski, Krupa, Zieliński; **Orkan Szczedrzykowiec - BKS Bobrzanie Bolesławiec 3:1** (1:0), Bryjak; **Piast Zawidów - Pogoń Oleśnica 0:4**; **Orla Wąsosz - KP Brzeg Dolny 1:3**; **Sokół Wielka Lipa - AKS Strzegom 1:1**; **Miedź II Legnica - Orzeł Ząbkowice Śląskie 2:1**, **LZS Stary Śleszów - MKS Szczawno Zdrój 3:0** vo.

(ROB)

Kościół pod skrzydłami fundacji

Właśnie ogłoszono przetarg na remont dachu w zdewastowanym, poewangelickim kościele w podbolesławieckim Żeliszowie. Niemożliwe stało się możliwe. Po latach bezkarnej dewastacji ludzie zaczęli ratować bezcenny zabytek.

Rozrachunek

Pisały o tym niezwykłym obiekcie „Nowiny...”, pisały gazety ogólnopolskie, przyjeżdżali radiowcy, telewizja...

- Zrobił się szum medialny - przyznaje Ryszard Kaprawy, żeliszowianin, a zarazem radny gminy Bolesławiec. - Jedne publikacje były przychylnie, inne zdecydowanie nie. Opisali nas na przykład, żeśmy sami to rozgrabiali. Powyciągali dechy, rozgrabiali okna i drzwi... Nie można zaprzeczyć - uczciwie stawia sprawę społecznik. - Wszyscy zabierali z kościoła, co się dało. Później hodowano wewnątrz byki, owce. Była tam drewnitnia. Len był przechowywany. Takie były czasy. Takie są fakty i nie ma tu czego ukrywać. Nie można zaprzeczyć, że zniszczyli to nasi ludzie. Tylko, że za przyzwoleniem administracji.

tego typu w Polsce, który do rejestru konserwatorskiego został wpisany dopiero w 2006 roku.

- Nie wiem, dlaczego kościół nie był objęty nadzorem i opieką - przyznaje R. Kaprawy. - Nie wiem tego na 100 proc., ale za poprzedniego wójta była chyba propozycja rozbiórki tego obiektu. Może czekali, aż się problem sam rozwiąże?

The Chapel

Agonia umierającego kościółka rozpoczęła się kilkanaście lat wcześniej. Wtedy, gdy ku ziemi zaczęła się chylić zabytkowa kopuła przykościelnej wieży. Kopuła zagrażała bezpieczeństwu więc ją ścięto i zdjęto przy pomocy śmigłowca. Bo na nic innego nie było pieniędzy... W trakcie tej operacji uszkodzono część dachu, przez który zaczęła się lać do środka woda.

została dostrzeżona i nagrodzona na arenie międzynarodowej, a równocześnie stała się swego rodzaju wizytówką i żeliszowskim manifestem. Film bardziej przemawia do wyobraźni niż jakakolwiek dokumentacja, a wieś zawsze już będzie mieć wielki dług wdzięczności u artysty, który poruszył sumienia.

Gmina Bolesławiec, którą państwo polskie w latach dziewięćdziesiątych „obdarowało” kościołem w ramach komunalizacji, bardzo długo borykała się z problemem. Próbowano sprzedać obiekt, wydzierżawić, znaleźć na niego jakikolwiek sposób.

Sołtyska Żeliszowa, Olga Burdyna, opowiada o wysiłkach miejscowych mieszkańców. O sprzątaniu przyległego do kościółka cmentarza, o nieustannym zamurowywaniu dziury w kościelnej ścianie. O, ta dziura ma swoją odrębną, niezwykłą historię. Ktoś ją kiedyś wybił w ścianie i to jest otwór, przez który znający się na rzeczy artyści fotograficy wprowadzają do wnętrza klientów na sesje zdjęciowe. Najczęściej młode pary w ślubnych strojach, choć nie tylko. Dziura najwidoczniej wrosła już w architekturę, bo jak tylko zostaje zamurowana - to natychmiast ktoś ją wydlubuje na nowo. W ubiegłym roku miejscowi zamurowali okna do kościółka i wstawili drzwi. Specjalnie, żeby wstępu nie było. Spodziewano się przyjazdu z Berlina pani Eriki, reprezentującej fundację „Erika Simon”

- To starsza pani. Wstawiliśmy drzwi, żeby nie musiała wchodzić przez okno, i tego samego dnia dziura była już wydlubana - rozkłada ręce R. Kaprawy. - W tej chwili dziury nie ma, bo przyjechali któregoś dnia turyści, aż z Krakowa - relacjonuje sołtyska. Ludzi, którzy trzymają pieczę nad kluczem, akurat nie było, więc goście poprowadzono pod tradycyjne „wejście”. O dziwo - chwilowo wciąż zamurowane...

Pierwszy koncert w 2019 roku

W ubiegłym roku z gminą Bolesławiec zaczęła rozmawiać na poważnie podwarszawska fundacja „Twoje Dziedzictwo”. Grupa zapaleńców współpracujących z fachowcami różnych branż zaczęła zbierać środki na przeprowadzenie najważniejszych prac remontowych,



Na remont dachu udało się już pozyskać 250 tys. zł.



K. MATLA

Unikatowa konstrukcja i specyficzna atmosfera zabytku przyciąga wandalów i artystów.

Autorstwo architektonicznej perełki przypisuje się Carlowi Langhansowi, temu od sławnej Bramy Brandenburskiej. Poewangelicki, klasycystyczny kościół w Żeliszowie pochodzi z lat 1796-1797. Świątynię wyróżnia unikatowa konstrukcja: wsparta na drewnianych emporach, budowana na planie elipsy. Cenny zabytek o niespotykanym rzucie, najprawdopodobniej jedyny

Ale naprawdę głośno zrobiło się po tym, jak do Żeliszowa przyjechał Patryk Kizmy. Młody, niezwykle utalentowany twórca zachwyił się wnętrzem umierającej świątyni i nakręcił w niej krótki, niespełna pięciominutowy filmik. „The Chapel” robi porażające wrażenie. Bliski stylistyce nominowanej do Oscara „Katedry” Bagińskiego, z zachwycającą muzyką Tomas’a Leonhardt’a. Filmowa miniatura

wraz ze szczytną fundacją „Monumenta Pomeraniae”, a także niemiecką fundacją „Erika Simon”. W maju 2013 roku „Twoje Dziedzictwo” podpisało list intencyjny z gminą, w myśl którego samorząd miał przekazać obiekt fundacji, a ta zobowiązywała się wziąć na siebie ciężar remontu i uaktywnienia obiektu. Faktycznie, żeliszowski kościół przeszedł pod zarząd fundacji w lipcu 2013 roku. Zakres prac planowanych do wykonania na przestrzeni 2013 i 2014 roku obejmuje roboty dachowe, wzmocnienie konstrukcji drewnianej oraz roboty murarskie. Przed zimą udało się zrobić niewiele albo wiele, jeśli wziąć pod uwagę minione okresy: zabezpieczono folią drewniane empory, podtrzymujące konstrukcję dachu. Znakomite wieści przysły natomiast z początkiem 2014 roku, kiedy to fundacja pozyskała 200 tys. zł na restaurację kościelnego dachu, z funduszy Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego. Najświeższe, marcowe nowiny dotyczą tego, iż Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego przyznał na remont dachu kościoła kolejne 50 tys. zł. Wszystko to są drobne kwoty w obliczu całociowych potrzeb obiektu, niemniej jednak te drobne kwoty są bardzo konkretne. Dzięki nim w kwietniu br, dosłownie przed paroma dniami, ogłoszono przetarg na remont dachu starej świątyni i są to pierwsze od dziesięcioleci konkrety w zakresie ratowania obiektu.

- To ma być w przyszłości sala koncertowa z możliwością prezentacji, wystaw, itp. Nic komercyjnego - zaznacza Ryszard Kaprawy. - Darowizna na rzecz fundacji została obwarowana wieloma warunkami. Wesela będą się odbywać w świetlicy, na pewno nie tam. Tam, w kościele, pierwszy koncert ma się odbyć w 2019 roku.

Katarzyna Matla

Przecznica żyje plenerami

Odkąd artysta malarz Olgierd Pikiewicz sprowadził się do Przecznic w gminie Mirsk i razem z Joanną Fajgę założył Fundację Propagandy Sztuki, niewielka wioska w Górach Izerskich przeżywa najazd artystów. W prowadzonym przez nich domu, o nieprzypadkowej nazwie Art Pension, na plenerach artystycznych spotykają się profesjonalści i amatorzy działający w rozmaitych dziedzinach sztuki.

Fundacja Propagandy Sztuki wystartowała w 2012 roku warsztatami dla polskich i czeskich amatorów malarstwa. Ostatnie plenery należały do studentów związanych z ośrodkiem akademickim w Poznaniu.

W marcu tego roku w Przecznic - nie tylko w Art Pension, ale i w świetlicy wiejskiej - tworzyli studenci z rozmaitych zakątków świata, którzy studiują

w języku angielskim na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Tematem pleneru było... światło i cień wobec struktury, obiektu, detalu.

Każdy z uczestników pleneru inaczej widział siebie i temat w przestrzeni Gór Izerskich. Powstały bardzo różnorodne prace malarskie, fotograficzne, rysunki. Tym bardziej, że studenci pochodzili aż z 13 krajów: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Gruzji, Rosji, Turcji, Korei Południowej, Bułgarii, Finlandii, Ukrainy, Cypru Północnego, Chin oraz Irlandii i Polski.

Obraz Gór Izerskich, przefiltrowany przez siebie, i zastosowane techniki plastyczne zabiorą kiedyś do swoich domów. A to najlepsza promocja regionu.

11 kwietnia zakończył się w Art Pension w Przecznic kolejny projekt

artystyczny. Tym razem dotyczący... historii turystyki w tej miejscowości.

Studenci czwartego roku wizualizacji przestrzennej i grafiki Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu pracowali nad koncepcją plastyczną ścieżki historyczno-dydaktycznej, która ma powstać w Przecznic.

Studenci pracowali w dwóch grupach. Nie tylko zaprojektowali logo Przecznic. Powstały dwie koncepcje wizualne, obejmujące „tablice” z grafiką, tekstami, zdjęciami przybliżającymi historię tego miejsca oraz usytuowanie ich w przestrzeni Przecznic.

Przy głównej drodze w Przecznic powstałoby miejsce z ławkami, tablicami informacyjnymi i interaktywnymi „zabawkami” dla dzieci. Zaplanowano - podążając w górę

drogi aż do skraju lasu - jeszcze dziesięć tablic.

- Koncepcja studentów podobała się, mamy poparcie burmistrza. Teraz nasza Fundacja Propagandy Sztuki będzie się

starła o znalezienie środków na realizację ścieżki historycznej w Przecznic - przekonuje Olgierd Pikiewicz, artysta z Przecznic.

MPP



M. POTOCZAK-PRZECZNICKA

W marcu w świetlicy wiejskiej w Przecznic tworzyli prace studenci z 13 krajów świata.



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Czas na majówkową wyprawę ze startem i metą w sercu stolicy Karkonoszy

Spacer wzdłuż Bobru

Alternatywą dla wycieczek na górskie szczyty może być spacer wzdłuż Bobru. Przełom Bobru pomiędzy Jelenią Górą a Siedlęcinem jest wyjątkowo atrakcyjny. Skaliste brzegi dochodzą do 20 metrów wysokości. Przy schronisku Perła Zachodu widok ze stromego urwiska na Jezioro Modre zapewni moc wrażeń. Naszym punktem docelowym będzie Wieża Książęca w Siedlęcinie.

W XVIII wieku spacer przez Borowy Jar należał do kultowych szlaków. Zgodnie z modą na klasyczne motywy, pobliskie wzgórze „Siodło” zamieniono na romantyczny „Ogród

zбочem wzgórze, przez „Koniec Świata”, w kierunku elektrowni, by w końcu połączyć się ze szlakiem żółtym prowadzącym do schroniska (gościńca) Perła Zachodu.

Schronisko Perła Zachodu, zbudowane w 1927 roku, jest świetnym punktem do zatrzymania się, nabrania sił, pokrzepienia ciała i... ducha pięknym widokiem na Jezioro Modre. To ostatnie powstało w latach 30. XX wieku, kiedy wybudowano

ku. Należała między innymi do znanego rodu Zedlitzów, a od XVIII wieku aż do 1945 roku do rodu Schaffgotschów. Zwana jest donżonem książęcym, łączyła bowiem funkcję obronną i mieszkalną także w czasie pokoju.

Ścienne malowidła zdo- b i a c e Sałę Rycerską przyciągają uwagę. W takiej odświeżeniu ma- widła możemy oglądać od niedawna. W XIX wieku, podczas konserwacji dzieła nieznanego autora,



Schronisko Perła Zachodu, zbudowane w 1927 roku, jest świetnym punktem do zatrzymania się, nabrania sił, pokrzepienia ciała i...

Muz”. Jeleniogórski Helikon, bo tak go nazywano, poprzecinany był ścieżkami z ławeczkami i skałkami do podziwiania. Proponujemy i dziś spacer przez Borowy Jar zielonym szlakiem - Szlakiem Zamków Piastowskich - do Siedlęcina i powrót mniej wymagającą ścieżką do Jeleniej Góry.

Z centrum Jeleniej Góry bez trudu wejdziemy na zielony szlak, przekraczając kładką rzekę Kamienną i wchodząc na Wzgórze Krzywoustego. Odremontowaną w 2009 roku wieżę, popularnie zwaną „Grzybkiem”, z której można podziwiać Jelenią Górę i okolice, widać z daleka. Według legendy to właśnie w tym miejscu Bolesław Krzywousty miał wybudować po 1108 roku pierwszy kasztel oraz gród. Badania archeologiczne wskazują jednak trop na koniec wieku XIII. Wysoka na 26 metrów wieża, jako pomnik niemieckiego cesarza Wilhelma, stanęła w tym miejscu w 1911 roku. Fundusze na jej budowę zbierano przez 20 lat.

Przełom rzeczny Borowy Jar jest częścią Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Zielony szlak przez Borowy Jar liczy około 5,5 km. Ścieżka prowadzi

tamę i elektrownię wodną. Można było nawet wypożyczyć tu kajaki. W PRL-u Bóbr i Jezioro Modre były mocno zanieczyszczone. Wprawdzie kajakami można było pływać jeszcze w latach 60., ale o rekreacji trudno było już mówić. Turyści i mieszkańcy Jeleniej Góry odkrywają dziś na nowo urok przełomu Bobru i Perły Zachodu.

Do Wieży Książęcej w Siedlęcinie stąd już niedaleko. Właśnie mija 700 lat od rozpoczęcia jej budowy. Wieża mieszkalna w Siedlęcinie jest największym i najlepiej zachowanym tego typu świadectwem średniowiecza w Polsce. A czternastowieczne malowidła ściennne, przedstawiające legendę o rycerzu króla Artura - sir Lancelocie z Jeziora - światowym unikatem. Próżno szukać w Polsce starszych stropów niż te w Siedlęcinie, datowane na 1313 i 1314 rok.

Trzykondygnacyjna wieża z kamienia przy przeprawie nad Bobrem powstała jako książęca wieża mieszkalna (fundatorem był Henryk I, książę jaworski), a własnością rycerską stała się później. Kolejni właściciele podnieśli wieżę o jeszcze jedną kondygnację w XVI wie-



Wieża Książęca w Siedlęcinie serdecznie zaprasza. W długi weekend majowy czynna codziennie od 10.00 do 18.00.

przemalowano malowidła w swobodny sposób. Charakterystyczne, pasiaste stroje rycerzy pokryto ciemnobrązową barwą. Rycerzy na ponad 100 lat zamieniono na malowidła w... cystersów. Sądono bowiem, iż historia dotyczy fundacji krzeszowskiego klasztoru. Dopiero w latach 90. XX wieku dr Jacek Witkowski z Uniwersytetu Wrocławskiego odkrył, że to nie cystersi, a Lancelot i rycerze Okrągłego Stołu zdobiją ścianę w wieży książęcej w Siedlęcinie. Konserwacja malowideł w 2006 roku potwierdziła tezę.

Z Siedlęcina do Jeleniej Góry można wrócić komunikacją miejską lub od Schroniska Perła Zachodu popularną i łatwą, bo wyasfaltowaną, ścieżką pieszo - rowerową im. dr Mariana Południkowicza. Przy niej znajduje się „Cudowne Źródło”, którego nie można ominąć. Legendy mówią, że to właśnie tutaj odprawiano nad czarownicami „Sądy Boże”. Picie wody miało być próbą... na prawdziwość. Do dziś wielu mieszkańców pobliskiego Zabobrza czerpie stąd wodę.

MPP

...ducha pięknym widokiem na Jezioro Modre.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

biało-czerwony

weekend majowy

naweekendjeleniagora.pl

Świąteczna Majówka w Jeleniej Górze

Inscenizacje „W poszukiwaniu tajemnic..”, Półmaraton Jeleniogórski, Parada Rowerów, spektakl Teatru Ocelot oraz koncert grupy Red Lips na inaugurację Wiosny Cieplickiej to tylko część atrakcji, jakie zostały przygotowane dla mieszkańców oraz turystów, którzy odwiedzą miasto i region podczas nadchodzącego, długiego, majowego weekendu.

- Specjalnie na ten wyjątkowy czas przygotowaliśmy szereg wydarzeń, którymi uczcić chcemy dwa świąteczne dni: 223. Rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, przypadający na 2 maja. Właśnie dlatego nazwaliśmy nasz weekend Biało-Czerwonym – podkreślają gospodarze miasta.

Układ kalendarza sprawia, że ponownie mamy kilka dni wolnego. Przenaczmy ten czas na realizację własnych pasji, spędzenie czasu z rodziną i przyjaciółmi, wędrówki góorskimi szlakami.

Warto przeżyć majówkę w Jeleniej Górze. Bliskość pięknych gór, gościnność jeleniogórskich hotelarzy, wspaniałości serwowane przez naszych restauratorów i cukierników, otwartość i bogata oferta handlowców oraz imponujący zestaw atrakcji kulturalnych, sportowych i turystycznych to recepta na wspaniale spędzony czas. Zapraszamy na JEDYNY TAKI WEEKEND!

1 Maja

Teatr OCELOT i pikniki na 10-lecie Polski w Unii Europejskiej oraz inauguracja 41. Wiosny Cieplickiej

W tym roku przypada dziesiąta rocznica wejścia Polski do UE. Święto 1 Maja nabiera więc specjalnego wymiaru! Zastanawiając się, jak uczcić ten moment, postanowiliśmy przybliżyć jeleniogórzanom i gościom miasta bardziej i mniej znane europejskie smaki.

O godz. 10.00 przy KARR (ul. 1 Maja, Pocztowa) rozpocznie się piknik pod hasłem „**SMAKI EUROPY**”, podczas którego restauratorzy zaprezentują



Spektakularną oprawę odsłonięcia „Porwania Europy” zapewni Teatr Ocelot.

kulinarne bogactwo poszczególnych krajów Unii Europejskiej. Zakosztować będzie można m.in. kuchni bułgarskiej, greckiej, włoskiej, hiszpańskiej, czeskiej oraz, co oczywiste, polskiej!

Na zwieńczenie tego dnia, o godz. 20.00 - Wielki Finał! Na skwerze przy zbiegu ul. Pocztowej i ul. 1 Maja, w oprawie spektaklu przygotowanego przez **TEATR OCELOT**, nastąpi uroczyste odsłonięcie postumentu autorstwa Vahan'a Bego „Porwanie Europy”.

Długi weekend majowy to tradycyjnie inauguracja święta uzdrowskiej dzielnicy Jeleniej Góry – czyli **WIOSNY CIEPLICKIEJ**. 41. edycję tego wydarzenia za inaugurację zaplanowano na 11.00 w Parku Norweskim.

Oficjalna, koncertowa inauguracja **WIOSNY CIEPLICKIEJ** rozpocznie się na Placu Piastowskim o godz. 17.00, koncertem grupy **RED LIPS**.

Red Lips to jeden z najpopularniejszych ostatnio zespołów młodego pokolenia. Grupa jest laureatem I edycji Must Be The Music. Najbardziej znanym utworem zespołu jest singiel pt. „To co nam było”, który jest zwieńczeniem pracy nad debiutanckim albumem. Red Lips to również artyści nominowani do koncertu Trendy, podczas Festiwalu Sopot TOP Trendy 2013.

2 Maja

Happening na Dzień Flagi oraz inscenizacje „W poszukiwaniu tajemnic...”

Od kilku lat młodzież jeleniogórskiego Stowarzyszenia ALL-TERNATYWA organizuje 2 maja happening, do którego pragniemy zaprosić także i w ten weekend.

ZA CO WARTO KOCHAĆ POLSKĘ?

- to pytanie, na które odpowiedzieć będą mogli przechodnie, poruszający się wzdłuż ulicy 1 Maja. Pytanie ważne, bo określające nasz stosunek do Ojczyzny i Patriotyzmu. Nie znaczy to, że odpowiedzi muszą być patetyczne, wystarczy, że będą... piękne.

- Za morze... góry... piękne dziewczyny... schabowego z kapustą... kiszzone ogórki itd. Odpowiedzi niezwykle, nieszablonowe, ale jakże oczywiste! Niech każdy sam odpowie sobie na pytanie - **ZA CO KOCHA POLSKĘ?!**

Zapraszamy na jeleniogórski trakt od godz. 11.00 Na odwiedzających czekają upominki: oczywiście biało-czerwone chorągiewki i baloniki, a dla chcących mocniej eksponować swój patriotyzm i uczcić święto państwowe – flagi!

Tego samego dnia czas na historię, którą trzeba... zobaczyć, czyli widowisko **W POSZUKIWANIU TAJEMNIC**.



W dotychczasowych edycjach Parady Rowerów udział wzięli...

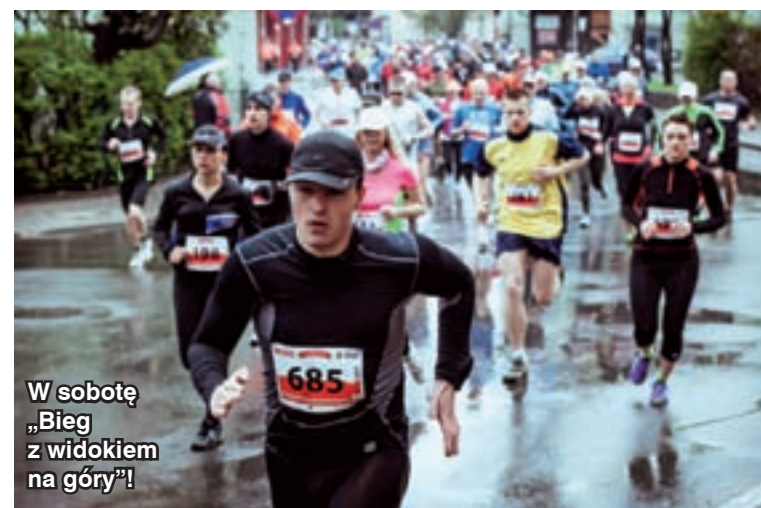
II wojna światowa dobiega końca. Jej wynik jest już przesądzony, ale niedobitki niemieckiej armii próbują przebijając się ratować przy okazji co się da! Co kryją tajemnicze skrzynie, które chcą wywieźć z Jeleniej Góry? Czy to „tylko” kosztowności z depozytu i drogie eksponaty z muzeów, a może tajne dokumenty, które nie mogą wpaść w ręce wroga? Jest jeszcze jedna możliwość... która spędza sen z powiek alianckiego pościgu! Tajemnica ukryta w skrzyniach, może mieć wpływ na wynik wojny... a to duża stawka!

pancernych oraz z użyciem pirotechniki, w pobliżu Parku Paulinum, polana za Komendą Miejską Policji/ul. Nowowiejska).

3 Maja

II Półmaraton Jeleniogórski oraz OBCHODY 223. ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

3 maja w Jeleniej Górze startuje kolejna edycja **PÓŁMARATONU JELENIOGÓRSKIEGO** i Biegu na 10 km (Jeleniogórska Dziesiątka). Biegi pod wspólną marką **SUPERBIEG** od-



W sobotę „Bieg z widokiem na góry”!

Na trzy spotkania z historią, która mogłaby stanowić scenariusz niejednego filmu, zapraszają członkowie grup rekonstrukcji historycznej, realizujący wspólny projekt o nazwie **ARADO**. Ponad 120 rekonstruktorów, ciężarówka i wozy bojowe, ciężki sprzęt, materiały pirotechniczne oraz nieograniczona fantazja i pasja ludzi, którzy kochają historię. Kolejne odsłony jeleniogórskiej historii na żywo o 11.00 („Strzały znikąd” na Placu Ratuszowym), 13.00 („Obraz Matejki?” przy Muzeum Karkonoskim, ul. Jana Matejki/Chełmońskiego) i 18.30 („Ostatnia bitwa w Karkonoszach” – największa inscenizacja batalistyczna z udziałem pojazdów

będą się w Kotlinie Jeleniogórskiej już po raz drugi, a ze względu na wyjątkowe położenie trasy zawody przebiegają pod hasłem: **Bieg z widokiem na góry!**

Start do biegu już tradycyjnie w centrum miasta na Pl. Ratuszowym, o godz. 10.00. Tegoroczna trasa została zmodyfikowana tak, by meta znalazła się na odnowionym stadionie przy ul. Złotniczej, gdzie otoczenie i infrastruktura bardziej sprzyjają biegaczom i dużej frekwencji zawodników. Na dystansie półmaratonu trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Organizator zapewnia pełne zabezpieczenie trasy oraz niezbędne świadczenia dla zawodników: szatnie, punkty z napo-

JEDYNY TAKI WEEKEND w Jeleniej Górze

Partner Miasta
TAURON
ENERGY GROUP

1 maja
od 10.00 – „Festiwal Smaki Europy” – ul. 1 Maja/Pocztowa
11.00-16.00 – Piknik Wikingów – Park Norweski
17.00 – RED LIPS – inauguracja 41. Wiosny Cieplickiej – Plac Piastowski
20.00 – Teatr OCELOT, odsłonięcie pomnika „Uprowadzenie Europy” – ul. 1 Maja/Pocztowa

2 maja
11.00 – HAPPENING W ŚWIĘTO FLAGI – „Za co kocham Polskę!” – ul. 1 Maja
od 11.00 – Inscenizacja „W POSZUKIWANIU TAJEMNIC...” – Plac Ratuszowy / okolice Pałacu Paulinum
19.00 – Koncert inauguracyjny FESTIWAL MUZYKI WIEDEŃSKIEJ – Zdrojowy Teatr Animacji

3 maja
10.00 – II PÓŁMARATON JELENIOGÓRSKI oraz Jeleniogórska Dziesiątka – Plac Ratuszowy – Stadion Park Złotnicza

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA
12.00 – OFICJALNE UROCZYSTOŚCI – Plac Ratuszowy
13.00 – Msza św. – Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego
19.00 – „Muzyczna Uczta” – FESTIWAL MUZYKI WIEDEŃSKIEJ – Zdrojowy Teatr Animacji

4 maja
12.00 – 14. PARADA ROWERÓW (zapisy od 8.00) – trasa Plac Ratuszowy – Park Norweski
od 12.00 – Festyn Rodzinny „Wszystkie dzieci grają w piłkę” – Park Norweski
14.00 – NORBI – koncert na finał weekendu majowego – Park Norweski
19.00 – „1914 – Wczorajszy Świat” – FESTIWAL MUZYKI WIEDEŃSKIEJ – Zdrojowy Teatr Animacji

naweekendjeleniagora.pl

jami na trasie, indywidualny pomiar czasu. Regulamin zawodów, plany trasy i rejestracja do biegu dostępne na stronie www.superbieg.pl

Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawila oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Wrotniewski zapraszają na **MIEJSKIE UROCZYSTOŚCI 223. ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA**, które rozpoczną się tego dnia w samo południe na Placu Ratuszowym.



Było już ponad 30 tysięcy rowerzystów.

4 maja
Parada Rowerów, Festyn Rodzinny, koncert Norbiego

PARADA ROWERÓW to impreza, której organizatorem od 1999 roku jest Muzyczne Radio. W minionych 13 edycjach w imprezach wzięło łącznie udział ponad 30 tys. rowerzystów, a celem wspólnego przejazdu jest promocja tej formy rekreacji, sportu rowerowego, a co za tym idzie - zdrowego stylu życia i wspólnego rodzinnego wypoczynku na świeżym powietrzu.

14 **PARADA ROWERÓW** wyruszy 4 maja o godz. 12.00 z Placu Ratuszowego w Jeleniej Górze i przejedzie ulicami 1 Maja, Wojska Polskiego, Wolności, Sobieszowską, Bronka Czecha. Mijając Stawy Podgórzyskie zakończy się w Parku Norweskim w Cieplicach.

W Paradzie może wziąć udział każdy, kto posiada rower i ma ukończone 18 lat. Osoby poniżej 18 roku życia mogą uczestniczyć w Paradzie pod warunkiem, że będą posiadały zezwolenie na przejazd wystawione przez ich rodziców, zaś najmłodsi uczestnicy, tj. poniżej 12. roku życia, muszą jechać w towarzystwie dorosłego opiekuna.

Długość trasy wynosi ok 20 km, przewidywana prędkość przejazdu 16 km/h. Zapisy do Parady przyjmowane będą od godz. 9.00 na Placu Ratuszowym.

Na zakończenie 14. Parady Rowerów zapraszamy do Parku Norweskiego, gdzie o godz. 14.00 rozpocznie się koncert, którego gwiazdą będzie **NORBI**. Ale wspólna zabawa w „Norweskim” rozpocznie się już o godz. 12.00, kiedy wystartuje **RODZINNY FESTYN REKREACYJNY „Wszystkie dzieci grają w piłkę - Wiosna Cieplicka”**.

Sportowym akcentem Rodzinnego Festynu Rekreacyjnego jest turniej piłkarski rozgrywany na mobilnym boisku do gry w piłkę nożną /zw. golboxie/. Niespodzianki i atrakcje czekają na wszystkich, którzy przyjdą do Parku Norweskiego.

Partnerem Miasta podczas Biało-Czerwonego Weekendu jest Tauron Dystrybucja S.A.

Żywa historia do zobaczenia

Co zawierają tajemnicze skrzynie, które Niemcy w pośpiechu wywożą z zamku Czocha? Czego będą szukać w Karpaczu? Czy w muzeum w Jeleniej Górze naprawdę są obrazy Matejki? Gdzie rozegra się ostatnia bitwa w Karkonoszach? O wszystkim będzie się można przekonać, obserwując historyczną rekonstrukcję pod nazwą „Rajd ARADO”, zaplanowaną na długi majowy weekend w naszym regionie.

„Wojenne” działania rozpoczną się 1 maja na zamku Czocha. Niemieccy żołnierze zapakują na samochody skrzynie i konwój z ładunkiem wyruszy w kierunku Karpacza. Ostatnie oddziały niemieckie, wykorzystując znakomitą znajomość topografii i orientację w terenie, uciekają przed zbliżającym się pościgiem. Do konfrontacji na pewno dojdzie, ale czy aliantom uda się przechwycić tajemniczy ładunek?

Inscenizatorzy dotrą do miasta pod Śnieżką około godziny 10. Przy urzędzie miasta zaplanowano rozstawienie kuchni polowej i pokaz broni. Po godzinie 16 rozlegną się strzały i rozpocznie potyczka. Później rekonstruktorzy przeniosą się pod hotel „Artus”.

Wieczorem część grupy wróci na zamek Czocha, a reszta ludzi i sprzętu

zostanie przerzucona do Jeleniej Góry. 2 maja o godzinie 11 wojskowi pojawią się pod ratuszem. Tutaj widzowie zobaczą mini-inscenizację. Kolejny pokaz o godzinie 13 przy Muzeum Karkonoskim.

Najbardziej spektakularnym pokazem z użyciem 10 pojazdów z II wojny światowej, (dwa VW Kubelwagen, motocykl DKW, dwie niemieckie ciężarówki, trzy amerykańskie samochody Dodge WC, amerykański Willys Jeep), pojazdów pancernych (radzieckie działko samobieżne SU 57, niemieckie działko pancerne Hezer), 120 umundurowanych rekonstruktorów i efektów pirotechnicznych, będzie „Ostatnia bitwa w Karkonoszach”. Inscenizacja zostanie przeprowadzona w okolicach Parku Paulinum za Komendą Miejską Policji, w godzinach od 18.30 do 19.15.

Rekonstruktorzy przed godziną 20 wrócą na jeleniogórski rynek, gdzie będzie można pooglądać ich pojazdy i zrobić sobie zdjęcia.

Kolejne historyczne inscenizacje grupa ARADO pokaże 3 i 4 maja w Kamiennej Górze - o godz. 13 pod ratuszem i na rynku, a o godz. 15 na moście przy ul. Lompy.

GOK



Dni i noce w Muzeum Karkonoskim

Muzeum Karkonoskie, które w tym roku świętuje 100-lecie istnienia swego gmachu, na nadchodzący miesiąc przygotowało szereg atrakcji, których hasłem przewodnim będzie „Noc Muzeów”, impreza ciesząca się całą w Polsce coraz większą popularnością. Zanim jednak przyjdzie czas na noc w muzeum, warto w najbliższe dni odwiedzić gościnne progi Muzeum Karkonoskiego.

Świąteczny weekend majowy będzie wymienioną okazją, aby obejrzeć dwie wystawy stałe. Pierwsza z nich – ekspozycja szkła artystycznego, jest wystawą poświęconą historii Jeleniej Góry i regionu, widzianej w kontekście największego ze skarbów kulturowych Dolnego Śląska, czyli sztuki i przemysłu szklarskiego. Wielowiekowe tradycje wyrobu oraz niezwykłych metod ornamentyki i przetwarzania szkła

są mieszkańcy stolicy Dolnego Śląska – jeleniogórzanie, wielkie i wybitne jednostki, osoby, które w dziejach miasta zapisały się w sposób szczególny. Ale nie tylko o wielkich opowiada najnowsza wystawa, ukazuje ona bowiem także życie i codzienność zwykłych mieszkańców Hirschbergu. Obok historii dawnej, przedwojennej, oraz czasów po roku 1945, zobaczycy tu można tę współcze-

Jana Matejki „Rejtan”, „Batory pod Pskowem” i „Unia Lubelska”, dzieł, które odnalezione zostały przez profesora Stanisława Lorenza w położonej pod Jelenią Górą Przesejce.

Muzeum Karkonoskie gorąco zaprasza już także na bezpłatny program „Noc Muzeów”, na którą przygotowano szereg niezwykle atrakcyjnych atrakcji! Wieczorem 17 maja usłyszeć będziemy mogli koncert pieśni ludowych w wykonaniu dolnośląskich laureatów Ogólnopolskich Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu, dokonamy degustacji tradycyjnych potraw kuchni regionalnych z Dolnego Śląska, wspólnie z polskimi emigrantami pogawędzimy o wielkiej historii powojennego zasiedlenia Dolnego Śląska przez Polaków, zobaczymy ponadto, jak w dawnych czasach posługiwano się sztuką magiczną, aby uzdrawiać bliskich. Co więcej, poznamy sekrety magii miłosnej, dowiemy się, jak niegdyś za sprawą zaklęć rozkochiwano w sobie tych, którzy opierali się zwykłemu, tradycyjnym załotom...

Podczas Wojkowej Nocy Muzeów, w Muzeum Historii i Militariów w Jeleniej Górze (w godz. 17:00-22:00), zobaczymy będziemy mogli uzbrojenie, umundurowanie i wyposażenie żołnierzy gen. Władysława Andersa z okresu formowania



Stale wystawy muzeum zawsze warte są obejrzenia.

wpisują się w region Karkonoszy w sposób wyjątkowy, bezprecedensowy, nie mający sobie pod tym względem równy w skali Polski, a nawet Europy. Pełną kroniką sztuki szklarskiej, będącej dla Karkonoszy tym, czym dla Szwajcarii zegarmistrzostwo, jest bez wątpienia wystawa szkła w Muzeum Karkonoskim. Ekspozycję polecić można nie tylko miłośnikom szkła, ale każdemu – wielbicielem regionu, gór, historii oraz legend – ale i wszystkiemu, co piękne.

Wystawa „My Jeleniogórzanie...” to najnowsza z ekspozycji MK. Jest zapisem historii regionu, której bohaterami

sną, tę, której każdy z nas stanowi częścią. 1 maja, w godzinach 9:00-17:00 Muzeum Karkonoskie zwiędzać będzie można **bezpłatnie**, a na gości, którzy tego dnia je odwiedzą, czekać będzie konkurs oraz nagroda!

Z równą przyjemnością Muzeum zaprasza wszystkich – jeleniogórzan i turystów na inscenizację przygotowaną przez Grupę Rekonstrukcyjną ARADO „Obrazy Matejki”, która rozgrywać się będzie 02.05 przed „starym” wejściem do Muzeum. Inscenizacja przypomni nam o zdeponowaniu w jeleniogórskim muzeum obrazów



Armii Polskiej w ZSRR, jej ewakuacji do Persji, pobytu w Iraku i Palestynie wreszcie walk we Włoszech w 1944 i 1945 roku. W ten wyjątkowy wieczór i noc wiele będzie się w muzeum działo, a bogaty program imprezy nie pozwoli nudzić się nikomu, bez względu na wiek! Muzyka, malarstwo, magia, a także najprawdziwsza wojskowa broń, jak i smaczna polska kuchnia - to wszystko już 17 maja - w Noc Muzeów!

Wabik turystyczny

Jelenia Góra

4 maja o godz. 15 w ciepłym Parku Norweskim pojedynek na... wiosła stoczą uczniowie trzech jeleniogórskich ogólniaków. Czy wyścigi łodzi: Norwid – Żerom – Śniadecki wzbudzą taką ciekawość, jak wyścig łodzi Oxford – Cambridge?

Kliczków

Majówka w Zamku Kliczków rozpocznie się w samo południe, **1 maja**, w parku przy pałacu. To 12. spotkanie z rycerzami w tle w pałacowym parku. Już można sobie wyobrazić broje rycerskie błyszczące w słońcu i dawne stroje tańczących niewiast... W programie piknikowej imprezy przewi-

dziano bowiem pokaz tańców średniowiecznych w takt muzyki, która łagodzi obyczaje. Dzieciaki będą mogły skorzystać ze szkółki rycerskiej i pogapić się na kuglarzkie sztuczki. Dorosłych także czeka odrobina adrenaliny. Bo ktoś nie lubi kibicować zawodnikom turnieju łuczniczego i zapasów rycerskich? Zwłaszcza, że w zbrojach rycerskich grać się będzie nie publiczność! Obok pałacu staną kramy, kramiki. Jednym słowem, będzie się można przenieść w świat, który znamy tylko z baśni.

Ściegny – Western City

Na **majówkę – od 1 do 4 maja** – zaprasza Miasteczko Western City. Będzie okazja nauczyć się



Poczuj żar hutniczego pieca, zobacz, jak od 140 lat ręcznie wytwarza się szklane dzieła sztuki! **Wielka Majówka w Hucie Julia w Piechowicach** - ostatniej działającej hucie szkła kryształowego po polskiej stronie Karkonoszy - trwać będzie od 1 do 4 kwietnia. W tym roku, poza możliwością zobaczenia działającego zakładu, przygotowano specjalne warsztaty dla najmłodszych oraz warsztaty w szkole dla dorosłych. Na „szklaną” majówkę, z pokazami ręcznej produkcji szkła, w tym samym czasie zaprasza także Leśna Huta w Szklarskiej Porębie.

rzutu lassem, obejrzeć pojedynek rewolwerowców, zatańczyć z kowbojami i wziąć udział w konkursie płukania złota, podziwiać wspaniałych mężczyzn i ich rumaki w Rodeo Show oraz wygrać konkurs wiedzy westernowej. **3 maja** o godz. 20 miasteczko Western City rozświetli **Fire Show** w połączeniu z akrobacjami konnymi. Coś dla zwolenników nocnych i mocnych wrażeń.

go zespołu folkowego. Na finał - podsumowanie akcji przy ognisku.

Sudeckie Bractwo Walońskie uchyli rąbka tajemnicy turystom **od 1 do 4 maja** w ramach **Dni Otwartych Chaty Walońskiej**. To propozycja dla poszukiwaczy minerałów i kamieni szlachetnych oraz miłośników regionu.

Miłośnicy humoru Jana Sztaudyngera nie mogą przegapić **Rajdu Sztaudyngera**. Bezpłatnie. Z przewodnikiem. Start **1 maja**

Karpacz

Od 1 do 3 maja (od godziny 10 rano) w Domku Myśliwskim KPN oraz Centrum Informacji KPN przy ul. Leśnej będzie można wziąć udział w bezpłatnych warsztatach, prelekcjach, pokazach. Rzeczą będzie o **Laborantach Gór Olbrzymich, Walończykach, początkach turystyki górskiej i edukacji ekologicznej**.

Piechowice

Na **Wielką Majówkę** zaprasza **Huta Julia od 1 do 4 maja**. W programie pokazy ręcznego wytwarzania szklanych dzieł sztuki, warsztaty dla dzieci i warsztaty w szkole dla dorosłych. Szczegóły na www.crystaljulia.com. Organizator: Huta Julia, ul. Żymierskiego 73, Piechowice.

Szklarska Poręba

Na **Izerską Majówkę** zaprasza **Stacja Turystyczna Orle od 1 do 4 maja**. Będzie ognisko (1 maja po godz. 19), dzień później nieco pracy (2 i 3 maja od godz. 9 sprzątanie szlaków turystycznych w Górach Izerskich), a w nagrodę 2 maja o godz. 17 występ czeskie-

o godz. 9 przy ruinach domu Sztaudyngera.

Piknik Waloński i otwarcie drugiej pętli Szlaku Walońskiego im. Juliusza Naumowicza zaplanowano na **3 maja** od godz. 12.30 przy Muzeum Ziemi Juna.

Dla dzieciaków na cztery majowe dni przy ul. Kołtąjąca stanie... **Indiańska Wioska Canoe**. Pewnie nie tylko dla dzieciaków.

Dla tych, którym wciąż mało adrenaliny, w Kruczych Skalach przygotowano... **Majówkę Ekstremalną**

MPP

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów
Kotliny Jeleniogórskiej zaprasza:

MAJÓWKA

W DOLINIE PALACÓW I OGRODÓW

1-3 maja, Piknik Majowy w Bukowcu
11.00-19.00, kiermasz artystyczno-ogrodniczy, mała gastronomia, przejażdżki bryczką, muzyka na żywo

1 maja
14.00, występ Klauna Rufi Rafi
15.00, warsztaty gry na bębnach
15.30, koncert grupy bębniarskiej Tiriba
17.00, Koncert Hot Swing

2 maja
12.00, warsztaty sztuki ogrodowej
14.00, występ Klauna Rufi Rafi
17.00, Koncert Ms. No One

3 maja
11.00, gra terenowa w parku
12.00, warsztaty sztuki ogrodowej
14.00, występ Klauna Rufi Rafi
17.00, Koncert kapeli góralskiej

Majowe spotkania muzyczne w Dolinie Pałaców i Ogrodów

1 maja, 19.00, Pałac Wojanów
Koncert Inauguracyjny "Brahms"

2 maja, 19.00, Pałac Wojanów
Recital wokalny Iwony Sobotki

3 maja, 19.00, Pałac Pakoszów*
Wieczór Czeski

4 maja, 19.00, Pałac Wojanów
Koncert Finałowy „Alla Polacca”

INFO: www.dolinapalacow.pl | www.palac-pakoszow.pl | www.palac-wojanow.pl

Organizatorzy:    **WSTĘP WOLNY** (poza *)

Dofinansowane ze środków:

*Koncerty artystyczne, poniedziałkowe koncerty dla Szlaku Parków i Ogrodów po obu stronach tury...
współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Wzrost i Pracę 2007-2013.
Zadanie jest współfinansowane ze środków Gminy Wąpary Wielkie Dobrużskie
www.um.wapary.pl



Dla uczestników koszulki
okolicznościowe gratis!
(Ilość limitowana)



14. PARADA ROWERÓW

Jelenia Góra, 4 maja 2014



Start: Plac Ratuszowy, godzina 12:00
Zapisy od godziny 9:00

Meta: Park Norweski, Piknik Rodzinny, koncert Norbiego

Wspomnienie o Marku Galińskim (1974-2014)

Bóg dał krótkie życie, ale jest w nim zapisane tyle pięknych kart i chwil

„Trudno uwierzyć, że od nas odszedłeś tak nagle, tak szybko, tak wcześnie. W najmniej oczekiwanym momencie, pozostawiając wielki żal i smutek”.

Od drugiej dekady marca polski sport pograżył się w żałobie.

Pożegnano legendę, najbardziej utytułowanego specjalistę od kolarstwa górskiego i prekursora tej dyscypliny w kraju, czterokrotnego olimpijczyka (Atlanta, Sydney, Ateny, Pekin). W klasyfikacji generalnej Grand Prix MTB był najlepszy aż dziesięć razy. Seryjnie zdobywał tytuły mistrza Polski. W olimpijskiej odmianie MTB (cross country) triumfował dziewięciokrotnie (2000, 2004-2011), w maratonie MTB czterokrotnie (2006-2007, 2009-2010). Wielokrotnie uczestnik mistrzostw świata i Europy oraz zawodów Pucharu Świata. Wszedł na podium w 2003 roku, na koniec sezonu zajął 9. lokatę. Jego największym sukcesem było piąte miejsce w światowym czempionacie we Francji.

Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Londynie Marek Galiński trenował kolarzką mistrzynię z Jeleniej Góry, Maję Włoszczowską (i żeńską kadrę Polski), po jej rozstaniu z Andrzejem Piątkiem. Szkolił również wielu innych

zawodników. Ostatnio prowadził olimpijską reprezentację Rosji w kolarstwie górskim. Był doskonale znany jeleniogórskim kibicom. Bardzo często brał udział w zawodach organizowanych w regionie karkonoskim. Był Honorowym Obywatel Miasta Piechowice. Wyróżniono Go w 2009 roku.

Stale miał nowe pomysły i mnóstwo energii, wyróżniał Go też poczucie humoru i dbałość o szczegóły. O Marku mówiono: - Indywidualista i tytan pracy. Nazywali Go „Diabeł”.

Marek Galiński urodził się w Opocznie. Zaczynał od kolarstwa... przełajowego. W wieku 15 lat został zawodnikiem Startu Tomaszów Mazowiecki. Potem reprezentował barwy LKS Optex Opoczno, Lotto PZU, CCC Polsat Polkowice, PSB Atlas Orbea, Wilier Atala Optex i JBG-2 Professional MTB Team.

Marek wsiadł do auta w Krakowie, gdzie w niedzielny późny wieczór wylądował po zgrupowaniu na Cyprze. Wracał do domu w Mroczkowie Gościńnym koło Opoczna. Do żony i dwóch córek. Nie dojechał. Na

łuku drogi w Brzegach koło Jędrzejowa (Świętokrzyskie), ford mondeo wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Z miejsca tragedii karetka przewiozła Marka do kieleckiego szpitala. Niestety, lekarzom nie udało się uratować mu życia. W wyniku obrażeń doznanych w wypadku zmarł. Pierwszego sierpnia 2014 roku skończyłby dopiero 40 lat.

W pogrzebie Marka uczestniczyło prawie tysiąc osób. Kościół parafialny nie pomieścił wszystkich żałobników. Oprócz najbliższych z rodzinami pożegnali Go przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, koledzy, trenerzy i działacze z klubów, w których występował. Nad trumną pochylili się sztafeta Polskiego Związku Kolarskiego. Kondukt przeszedł kilometr na cmentarz.

Marek Galiński był człowiekiem niezwykle skromnym i życzliwym.

- Zawsze umiał czynić dobro i często czynił to dobro w sposób cichy, bez rozgłosu, bez oglądania się na zaszczyty i podziękowania - powiedział podczas żałobnego nabożeństwa ksiądz Marian Kowalski. - Bóg dał



Mu krótkie życie, ale jest w nim tak wiele zapisane. Tyle pięknych kart, tyle pięknych chwil, które przeżywał On, a z Nim cała kibicowska Polska. Cieszyliśmy się Jego sukcesami i byliśmy z Nim, kiedy czasami były trudności - przypomnieliśmy duchowny.

Majka Włoszczowska przyznaje, że po tragicznej śmierci trenera i przyjaciela trudno jej było pozbierać się.

- Przez tydzień właściwie nie trenowałam. Próbowałam, ale nie miałam siły i motywacji. Myślałam o zakończeniu kariery albo przerwie. Cały czas nie wierzyłam w Jego śmierć. To nie mogła być prawda. Marek był jedną z najwspanialszych osób, jakie poznałam w swoim życiu. Wybitny zawodnik, genialny, niesamowicie pracowity i energiczny

trener, ale przede wszystkim bardzo dobry człowiek i przyjaciel. W tym sezonie startuję z mottem Marka na rękawku „Rób swoje”. To najlepsze określenie Jego filozofii. To hasło bardzo mi pomogło w pierwszych zawodach Pucharu Świata 2014 w Pietermaritzburgu w RPA (3. miejsce). Pojechałam w hołdzie dla Marka. On chciałby, żebyśmy dalej jeździli i robili to dobrze. W tym sezonie chcę uczcić Jego pamięć. Żeby ludzie, patrząc na moje sportowe wyniki, wiedzieli, że w dużej mierze to też dzięki Niemu.

Marku, kolarzu o wielkiej charyzmie i sercu, bardzo brakuje Ciebie. Czas przemija, pamięć o najlepszym z najlepszych pozostaje.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

„SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych

„ANUBIS”
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

„WISEN”
ul. Piłsudskiego 39,
Jelenia Góra
tel. 75/75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
na
„Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

CAŁOROCZNA OPIEKA
NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOŁOTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

HERA
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.

CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA
USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH,
KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.

ZALATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMARŁYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICJÓW, SZPITALI).

Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.herajg.pl

Serdeczne podziękowania dla Przyjaciół,
Znajomych i Współpracowników

śp. MARKA KURZAWY

za udział w uroczystości pogrzebowej
składa pogrążona w smutku Rodzina

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA WSZYSTKIM,
KTÓRZY UCZESTNICZYLI W CEREMONII
OSTATNIEGO POŻEGNANIA

śp. TADEUSZA KOWALCZYKA

SKŁADA RODZINA

Serdeczne podziękowania ks. Kubkowi za modlitwę,
Dowództwu i Żołnierzom 23. Śląskiego Pułku
Artylerii w Bolesławcu za wojskową asystę honorową,
Przyjaciółom i Znajomym za udział w ceremonii
ostatniego pożegnania

**śp. JÓZEFA
ZDZIENICKIEGO**

składa Żona i Syn

Zawodowa nadwyżka i ofertowa bryndza, czyli... Ranking nadziei i upadku

Ekspedientki i ślusarze bez szans. Potrzebni za to betoniarze, cieśle i operatorzy maszyn. Tak w największym skrócie można scharakteryzować to, co dzieje się - albo się nie dzieje - na zgorzeleckim rynku pracy.

Tak dokładnej i profesjonalnej analizy zgorzelecki Urząd Pracy jeszcze nie prezentował. Mowa o przedłożonym niedawno rankingu zawodów deficytowych i nadwyżkowych w roku 2013. Opracowanie, przedłożone przez dyrektora PUP, Danutę Plutecką, zawiera bardzo konkretne dane, w oparciu o które można będzie np. świadomie tworzyć ofertę edukacyjną szkół ponadgimnazjalnych w powiecie.

Mit o tym, że pracy generalnie nie ma, jest nie do obrony wobec faktów. A fakty są takie, że w powiecie zgorzeleckim zarejestrowano aż 116 zawodów deficytowych. To jest takich, na które wystąpiło większe zapotrzebowanie niż liczba rejestrujących się. Należą do nich m.in.: maszynista pojazdu trakcyjnego, cieśla, szlifierz metali, betoniarz-zbrojarz, operator koparko-ładowarki, koparki, mechanik urządzeń klimatyzacyjnych, itp. To jednak tylko drobna część prawdy o rynku bezrobotnych. Generalnie liczba osób bez pracy w roku 2013 była wyższa w stosunku do 2012 r. o 86 osób; w końcu 2012 r. było zarejestrowanych 4580 osób. Stopa bezrobocia w powiecie zgorzeleckim

wyniosła 14,6 proc, przy średniej krajowej 13,4 proc oraz 13,2 proc. w województwie dolnośląskim. Ponad 54 proc. bezrobotnych stanowiły kobiety - 2559 osób, zarejestrowanych mężczyzn było 2107, a ponad 45 proc. tej grupy to mieszkańcy wsi.

Zaledwie 10 proc. z tej grupy miało prawo do zasiłku. Osoby znajdujące się w tzw. szczególnej sytuacji na rynku pracy to ludzie bez wykształcenia średniego - 2998 osób, - długotrwale bezrobotni - 2478 osób, bez kwalifikacji zawodowych - 1726 osób, powyżej 50 roku życia - 1362 osoby, bez doświadczenia zawodowego - 975 osób, do 25 roku życia - 772 osoby, - samotnie wychowujące dziecko - 651 osób. Największą grupę bezrobotnych w podziale na wiek tworzyli ludzie w przedziale 25-34 lata - 1221 osób. Jeśli chodzi o wykształce-

nie bezrobotnych, to przeważały osoby po gimnazjum bądź z niższym wykształceniem - 1699 osób, a następnie z wykształceniem zawodowym - 1299 osób. 528 osób zarejestrowało się jako nieposiadający zawodu w ogóle.

Zawody nadwyżkowe to takie, na które występuje na rynku pracy mniejsze zapotrzebowanie niż liczba

Dyrektor PUP w Zgorzelcu, Danuta Plutecka.



osób bezrobotnych w tym zawodzie. Tu najgorsze wiadomości są dla sprzedawców, których zarejestrowano w urzędzie aż 465. Ten zawód jest bez wątpienia zawodem generującym długotrwale bezrobocie, i to zarówno w ogólnej liczbie bezrobotnych, wśród kobiet, jak i wśród absolwentów. Podobnie rzecz ma się z ekonomistami z wykształceniem średnim - bez pracy było 128 osób, w tym 114 kobiet. Istotne miejsce w napływie do bezrobocia stanowiła grupa robotników obróbki metali, mechaników maszyn i urządzeń oraz zawodów pokrewnych. Największą liczbę osób w tej grupie zawodowej stanowili mechanicy pojazdów samochodowych oraz ślusarze i pokrewni. Kolejną grupę stanowili robotnicy budowlani i pokrewni (z wyłączeniem elektryków). Największą liczbę osób w tej grupie zawodowej stanowili murarze i pokrewni. Następna grupa bez wielkich szans na zatrudnienie to robotnicy w przetwórstwie spożywczym, obróbce drewna, produkcji wyrobów tekstylnych i pokrewni. Największą liczbę osób w tej grupie zawodowej stanowiły szwaczki, hafciarki i pokrewni.

W 2013 r. do Powiatowego Urzędu Pracy w Zgorzelcu wpłynęło 1846 ofert pracy, a zdecydowana większość pochodziła z sektora prywatnego. Zgłoszone miejsca pracy często dotyczyły prac subsydiowanych, w tym także staży zawodowych. Najwięcej było ofert dla sprzedawców, i to chyba jedyne pocieszenie dla tej grupy zawodowej, bo generalnie nie wystarczyło ich dla wszystkich. Pracodawcy szukali też robotników budowlanych, sekretarek, operatorów urządzeń biurowych, robotników obróbki metali, mechaników

maszyn i urządzeń, pracowników usług osobistych, kierowców i operatorów pojazdów pracowników do spraw finansowo-statystycznych i ewidencji materiałowej. Największa liczba ofert zgłoszona była w grupie osób bez zawodu, ale były to głównie oferty prac społecznie użytecznych, nie stanowiące zatrudnienia. Należy uwzględnić, że wiele ze zgłoszonych ofert pracy, szczególnie w dziale administracji publicznej i obrony narodowej, dotyczyło miejsc stażu zawodowego.

Zatem, jeśli chodzi o realne zatrudnienie, najwięcej szans mają maszyniści pojazdów trakcyjnych, murarze-tylnkarze z doświadczeniem zawodowym, przedstawiciele handlowi, kierownicy działu sprzedaży, konsultanci sprzedaży bezpośredniej. Często pracodawcy oczekiwali od kandydatów nie tylko wykształcenia w danym zawodzie bądź uprawnień, ale przede wszystkim doświadczenia zawodowego w takich zawodach, jak: operator koparko-ładowarki, operator koparki, cieśla, szlifierz metali, betoniarz-zbrojarz. W przypadku kierowców samochodu ciężarowego nie wystarczało prawo jazdy kat. C, ale dodatkowo wymagano np. prawa jazdy kat. E, kursu na przewóz rzeczy, karty kierowcy, ważnych badań psychologicznych, itp.

Smutna prawda jest taka, że do zawodów nadwyżkowych należą w powiecie także pedagog, mechanik samochodów osobowych, kucharz małej gastronomii, hydraulik, pielęgniarka, piekacz, kierowca samochodu osobowego, fizjoterapeuta, fryzjer, siostra PCK i wiele innych.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Oferta edukacyjna dla absolwentów gimnazjów na rok szkolny 2014/2015

Jeśli kończysz właśnie gimnazjum i zastanawiasz się nad wyborem szkoły średniej, mamy coś dla Ciebie. Szkoły prowadzone przez Powiat Lwówecki oferują szeroki wachlarz możliwości rozwoju i kierunków, spośród których wybierzesz coś dla siebie. Każda z naszych szkół pozwoli Ci zdobyć wiedzę i umiejętności potrzebne do zdobycia wymarzonego zawodu lub studiowania na wybranym kierunku



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lwówku Śląskim

Liceum Ogólnokształcące:

- klasa humanistyczna
- klasa przyrodnicza
- klasa politechniczna
- klasa biznesu

Technikum kształcące w zawodach:

- technik ekonomista
- technik organizacji reklamy
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik hotelarstwa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

klasa wielozawodowa

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Szkoły Policealne kształcące w zawodzie:

- technik rachunkowości
- technik informatyk
- technik opiekuńczo-medyczny
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy

www.zsoiz.home.pl



Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Gryfowie Śląskim

Liceum ogólnokształcące

- klasa dziennikarstwo muzyczne
- klasa humanistyczna prawnomenadżerska
- klasa biologiczno-chemiczna
- klasa politechniczna

Technikum kształcące w zawodach:

- technik informatyk
- technik hotelarstwa
- technik leśnik

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

- wielozawodowa (fotograf, fryzjer, kucharz, murarz-tylnkarz, operator obrabiarek skrawających)

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych:

- klasa na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej - 2 lata
- klasa dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych - 3 lata

www.zsoiz.gryfow.pl



Zespół Szkół Ekonomiczno-Technicznych w Rakowicach Wielkich

Liceum ogólnokształcące:

- klasa językowo-biznesowa
- klasy mundurowe (wojskowa, pożarnicza, policyjna)

Technikum kształcące w zawodach:

- technik hotelarstwa
- technik architektury krajobrazu
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik ekonomista
- technik pojazdów samochodowych
- technik mechanizacji rolnictwa
- technik informatyk

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach:

- mechanik pojazdów samochodowych
- betoniarz-zbrojarz
- wielozawodowa

www.zsetrakowice.pl

Więcej na stronie www.powiatlwowecki.pl w zakładce oferta edukacyjna.

Życie niewesołe

(...)Dość wcześnie straciliśmy ojca - zmarł na raka, gdy miał 50 lat. Mama była od niego sporo młodsza, ale już nigdy nie ułożyła sobie osobistego życia, głównie, jak myślę, z powodu problemów alkoholowych mojego najmłodszego brata, którego wszyscy bardzo kochaliśmy. Dziecko nieplanowane, ale rozpieszczane ponad miarę. Nigdy nieskarcony fizycznie, zawsze rozgrzeszany, rósł sobie w poczuciu, że wolno mu wszystko, bo wszyscy go kochają, pozwalają, i że tak będzie wiecznie. Inteligentny, ale bez większych ambicji, zawsze umiał wytłumaczyć swoje życiowe klęski. Gdy zmarł tato, on miał 15 lat i chyba najbardziej z nas wszystkich przeżył tę śmierć. Wtedy też po raz pierwszy się upił. A dla nas to była tragedia podwójna: śmierć taty i upicie się nieletniego jeszcze syna i brata dzień przed pogrzebem. I potem jego degrengolada całkowita, miesiąc po miesiącu, rok po roku. Modliłem się z matką o to, by zabrali go wcześniej do wojska. Nawet napisałem w tej sprawie list do WKU, niestety, musieliśmy czekać, aż skończy 19. rok życia. A podczas tego czekania wydarzało się wiele: węgry, ucieczki z domu, picie na melinach. Bóg wie, co jeszcze. W końcu poszedł do wojska, ale nie okazało się to lekarstwem na nasze kłopoty. Dezerce, „niepowrót” z przepustek, „lewizny”, czyli samowolne opuszczanie koszar i inne wykroczenia, za niektóre nawet karany był wojskowym aresztem. Ale z kolei o jego potencjalnie świadczyło między innymi: wykładał czasami na zajęciach wojskowych niektóre tematy, był wysyłany na najtrudniejsze zadania, hołubiony przez wyższych oficerów, brany do pomocy przez ich żony i tak dalej. To pozwalało mu przypuszczać, że mimo, iż brak mu dyscypliny i ma pociąg do alkoholu, to jednak życie nadal będzie go rozpieszczać i nie ma powodu walczyć z nalogiem. A nasza matka cierpiała najbardziej. My z siostrą mieszkaliśmy już od dawna na „swoim”, on z długimi przerwami - z mamą. Więc gdy pomieszkiwał u niej, wyrzucany z domu przez kolejne partnerki, dalej nocami chodziła po melinach, poszukiwała ukochanego syna, potem leczyła jego kaca, ciesząc się, że wrócił i że żyje. Oboje z siostrą mieliśmy wyrzuty sumienia, że nie potrafiliśmy skutecznie przeciąć tych wydarzeń, że nie udało nam się wyleczyć go z nalogu, mimo wielu prób. Ale te wyrzuty przyszyły tak naprawdę po jej śmierci, parę lat temu. Gdy jeszcze żyła, wspomagając go i finansowo, i zdrowotnie, byliśmy wszyscy przekonani, że z chwilą jej śmierci jego perspektywy bytowe także się skończą. Często o tym rozmawialiśmy z siostrą: że pewnie przepije mieszkanie (mama przepisała je na wyłącznie na niego), że nie będzie miał za co żyć (na nas niech nie liczy), że skończy pod mostem. Dominiko, czy uwierzysz, że stał się cud? Po śmierci mamy nasz brat po prostu przestał pić. Bez leczenia, bez cudownych metod, tak po prostu. I nadal nie pije, choć od śmierci mamy minęły już 2 lata. Rozmawiałem dużo z siostrą na ten temat, bo z bratem się nie da. On bardzo przeżył mamy śmierć, może nawet się obwinia o to częściowo. Ale nie chce z nami porozmawiać o tym. Wrócił do zawodu, który ma niezłe perspektywy, dobrze mu się teraz powodzi. Poznał nową kobietę, mają małe dziecko, nikt nie nadużywa alkoholu. Zadajemy sobie z siostrą pytanie: a może byliśmy jednak w stanie pomóc mu zerwać z nalogiem, może gdyby tych trosk było mniej, mama by jeszcze pożyła parę lat? Może za mało daliśmy z siebie? Naszą rodzinę wspominamy z wielkim wzruszeniem. Mieliśmy wspaniałe dzieciństwo. Było biednie, ale rodzice nas bardzo kochali, starali się zapewnić nam dobre warunki do życia i nauki. Wypoczywaliśmy wszyscy razem, na działce lub w plenerze, miłości na pewno nam nie brakowało, mimo że najmłodszy dostał jej najwięcej, może niepotrzebnie, może to właśnie ten nadmiar stał się przyczyną jego kłopotów z alkoholizmem. Mamy wciąż dużo do myślenia, a przede wszystkim: czy mama dlatego umarła, żeby jej najukochańszy syn przestał pić?

Jerzy

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji.
Dominika (dominika@nj24.pl)

Mazurek nie tylko świąteczny

Michał Trzaśkowski z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Biedzychowicach przedstawia dziś ciasto, które niestudnie kojarzy się wyłącznie z wielkanocnym stołem. Mowa o mazurkach, prostych ciastach na kruchym cieście. Produkty na ciasto każda gospodyni znajdzie w swojej szafce, a to, co znajdzie się na wierzchu, jest już kwestią wyobraźni. Wystarczy zrezygnować z ozdobnych świątecznych akcentów na cieście, a mazurek wielkanocny zamieni się w ulubione ciasto, doskonałe na każdą porę roku.

Produkty na ciasto: 500 g mąki pszennej, 3 jajka (1 całe i 2 żółtka dla koloru), niecała szklanka cukru, szczypta proszku do pieczenia, cukier waniliowy. Ciasto zagnieść, piec na złoto w piekarniku nagrzanym do 180 stopni.

Masa kajmakowa (wersja na słodko i bogato): 4 kubeczki po 200 ml śmietanki 30 proc., 400 g cukru, prażone orzechy włoskie, pistacjowe i laskowe, rodzynki, żurawina. Na patelni rozpuścić cukier (mieszając), zalać śmietanką, gotować aż do zgęstnienia masy. Wrzucić orzechy, rodzynki, żurawinę, wymieszać. Masę wylać na ostudzone ciasto. Odstawić w chłodne miejsce.

Ciasto na kruchym spodzie świetnie smakuje także z czekoladową masą (po równo śmietanki 30 proc. i gorzkiej czekolady, podgrzać z odrobiną cukru i masła).

MPP



M. POTOZAK-PEŁCZYŃSKA

Zdrowo i na topie

Czerwony, pomarańczowy, zielony... Kolor zależy wyłącznie od tego, jakich użyjemy składników, ale tej wiosny najmodniejszy jest koktajl zielony.

W roli głównej może wystąpić szpinak, jarmuż czy sałata - świeże, są ogólnodostępne w marketach, dyskontach i na bazarach - nadają wspaniały kolor, są neutralne w smaku, a w kompozycji z wybranymi owocami stanowią witaminową bombę.

Zielone liście to chlorofil i pokłady kwasu foliowego, czyli witaminy B9 niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania układu nerwowego, ale też pokarmowego i krwionośnego. Kwas foliowy powinien na stałe gościć w jadłospisie również z tego względu, że powoduje lepsze wchłanianie żelaza. Naturalny zielony barwnik „wymięta” toksyny, pomaga zwalczać bakterie i wolne rodniki, a spożywanie pokarmów obfitujących w chlorofil to dostarczanie organizmowi dbającego o układ nerwowy magnezu oraz sprzyjającego krwiotwórczości żelaza.

Jednak ostateczny smak koktajlowi nadają owoce. To one dostarczają witamin i stanowią przy tym naturalny słodzik. Często dodawany jest banan, bo zasila napój w potas, który obniża ciśnienie i wspomaga

pracę mięśni; truskawki - to zastrzyk witalności i odporności (witamina C); morele czy brzoskwinie, to beta karoten - prekursor witaminy A - nadaje skórze ciemniejszą barwę i w pewnym stopniu uchroni przed poparzeniami. Ale tak naprawdę każdy owoc doskonale wkomponuje się w zielony koktajl.

Koktajl może stanowić również samodzielny, pełnowartościowy posiłek. Wystarczy, że dodamy do niego awokado, siemię lniane lub orzechy. Te zdrowe tłuszcze zbawiennie działają na układ krążenia, oddalając widmo miażdżycy i powstawania zakrzepów. Otręby czy płatki zbożowe wzbogacają koktajl w węglowodany złożone i błonnik, dzięki czemu dodadzą energii na długi czas, zagwarantują uczucie sytości i zadbają o prawidłową perystaltykę jelit.

Jeśli chodzi o płynną bazę koktajlu, tu również panuje dowolność. Z reguły stanowi ją mleko (także sojowe, ryżowe czy inne pochodzenia roślinnego), ale może też być to woda czy świeżo wyciskane soki.

Zielony kolor można również „wydobyć” z ziół (szałwia, bazylija, mięta, kolendra), szczypioru, natki pietruszki, brokuła, ale w tym przypadku nie ma co liczyć na naturalny smak napoju. (ep)

Gdy serce drgnie

Poznam Pana poważnie myślącego o życiu, bez nałogów, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo. Ja 62 l., 155/76 kg. Reszta o sobie. Pan z kraju - Dolny Śląsk, nie warunek, do 67 l.- 70 l. Tel. 501-943-190.

Koziorożec

Jestem po 70-tce, 172/82, spokojny, uczciwy, słowny, nie łysy, zmotoryzowany blondyn. Szukam podobnej. Na razie z lokalem. Złota rączka. Bez łowców majątku. Anegdota: Na niejednej galerii byłem, na niejednej scenie. A teraz pozostał mi tylko uśmiech w samotności. Lubię życie brać na wesoło, tylko Jelenia Góra i okolice. Mój numer 694-797-096.

Anonim kw.

Pracowity, uczciwy - 45, kawaler pozna Panią na reszcie życia. Tel. 733-528-735.

Anonim

Poznam wolną, miłą, sympatyczną Panią bez nałogów niepalącą. Z okolic Jeleniej Góry, niezależną finansowo. Ja emeryt, lat 60, któremu dokuca samotność, myśli o stałym związku partnerskim opartym na szczerości i zaufaniu. Jestem katolikiem lubiącym dobrą muzykę, spacerować z dwojgiem oraz życie rodzinne, który pragnie kochać i być kochanym. Cenię szczerość i zaufanie oraz bezpieczeństwo domowe. Jeśli chcesz więcej się dowiedzieć o mnie, zadzwoń. Proszę o poważne oferty. Tel. 669-618-221.

Optymista

Jestem kawalerem, ma 39 lat. Jestem niezależny, nie posiadam nałogów ani zobowiązań. Poznam dziewczynę bez rażących nałogów i zobowiązań, poważnie podchodzącą do życia. Proszę o tylko poważne odpowiedzi na adres: 1974on@wp.pl

Anonim1

Sympatyczny i miły kawaler, 37 lat, niezależny i bez zobowiązań, aktywny zawodowo pozna kobietę zainteresowaną stałym związkiem, opartym o wzajemny szacunek i zaufanie. Proszę o kontakt pod numerem 534-509-246.

Jeleniogórzanin

Za oknami wiosna. Czy nie pragniesz jej powitać z kimś bliskim Twojemu sercu? Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich ceckiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail e-mail: ania@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Odzież damska (r.38-40); koszule męskie (XL-XXL); odzież dziecięca (dziewczynka do lat 3); telewizor; lodówka.

Potrzeby:

Łóżko piętrowe; wózek-spacerówka (może być podwójny); wózek głęboki dla bliźniaków; meble; dekodery do odbioru TV; kuchenka elektryczna (mała); meble kuchenne; komputer; ubranka dziecięce; mikrofalówka; pralka.

Profilaktyka na czas! Skorzystaj już dziś

Zapraszamy do skorzystania ze **Szkoły Rodzenia** działającej w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej, która spełnia wymagania określone w Standardzie Edukacja Przedporodowa „Szkoła Rodzenia”. Zajęcia w Szkole Rodzenia są bezpłatne, prowadzone przez wykwalifikowany personel medyczny. Czas trwania kursu zaplanowany jest na 40 godzin.

Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu (poniedziałek i czwartek od godz. 17-19). Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: położna 510-052-416, oddział położniczy 75-753-76-35.

Informujemy również, że przychodnia POZ, działająca w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej, oferuje bezpłatną edukację przedporodową kobietom od 26 tygodnia ciąży oraz bezpłatną pooperacyjną opiekę pielęgnacyjną, świadczoną przez położną POZ. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 75-753-73-35 lub osobiście w POZ (I piętro pok. 241)

Zapraszamy także na bezpłatne badanie cytologiczne w ramach profilaktyki raka szyjki macicy. Program adresowany jest do kobiet w wieku 25 - 59 lat, które nie korzystały z badania

cytologicznego w ciągu ostatnich 3 lat. Badanie nie wymaga skierowania. Informacje pod numerem telefonu 75-753-7383.

Również bezpłatne są badanie mammograficzne w ramach profilaktyki raka piersi. Program adresowany jest do kobiet w wieku 50 - 69 lat, które nie korzystały z badania mammograficznego w ciągu ostatnich 2 lat oraz do tych, które otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownego badania mammograficznego po upływie 12 miesięcy. Badanie to również nie wymaga skierowania. Informacje szczegółowe oraz rejestracja pod nr tel. 75-753-7402.



Wszelkie informacje na temat aktualnie prowadzonych badań w ramach profilaktyki zdrowotnej znajdą Państwo na naszej stronie internetowej www.spzoz.jgora.pl



Wojewódzkie
Centrum
Szpitalne
Kotliny
Jeleniogórskiej

REKLAMA I PROMOCJA

14 odcinek

Jak być Forrestem Gumpem biznesu

W kilku odcinkach pisaliśmy już o możliwościach sfinansowania pierwszej firmy. Są wśród nich m.in. crowdfunding, czyli „finansowanie przez tłum”, środki unijne, dotacje dla bezrobotnych, pożyczki instytucji finansowych, inkubatory i fundusze kapitału zaangażowanego, aniołowie biznesu. Dziś garść dodatkowych informacji na ten temat.

Podstawowe informacje na temat crowdfundingu można znaleźć na stronie www.parp.gov.pl/Firma/chapter_95869.asp. Warto zauważyć, że crowdfunding biznesowy, zwłaszcza dla nowo powstających firm innowacyjnych, nie jest charytatywny – coś trzeba zaoferować, od gadżetów przez planowany produkt firmy aż do udziałów w niej.

Jeśli chodzi o fundusze unijne, to trwa okres przejściowy. Takie programy jak Innowacyjna Gospodarka z perspektywy budżetowej 2007-2013 wygasają, nowe jeszcze nie ruszyły. Choć wymagania są zazwyczaj dość wysokie, to były tu i będą spore pieniądze – w postaci dofinansowania czy pożyczki. Warto sprawdzać konkursy na start-up czy firmę innowacyjną. Organizuje je m.in. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości www.parp.gov.pl.

Jak pisał ekspert od funduszy unijnych, w 2014 r. trzeba poczekać na zatwierdzenie rozporządzeń i wytycznych dotyczących nowego okresu programowania 2014-2020. Wyszukiwarka programów na stronie PARP odsyła do Europejskiego Funduszu Społecznego (program operacyjny Kapitał Ludzki) czy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, które też dysponowały środkami na start-upy czy mikrofirmy, tworzenie miejsc pracy etc. Niektóre programy z perspektywy 2007-2013 nadal funkcjonują. Na przykład w programie tworzenia miejsc pracy na terenach wiejskich przy poziomie dofinansowania 50 proc. można uzyskać środki sięgające setek tysięcy złotych.

Generalnie w nowej perspektywie budżetowej większy nacisk będzie położony na pożyczki niż dotacje. W kilku województwach już działa inicjatywa Jeremie – pożyczki zamiast dotacji. Daje szansę na pożyczkę lub gwarancję (www.jeremie.com.pl). Jeremie stanowi wsparcie finansowe dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, a także



start-upów. Celem inicjatywy jest pomoc firmom, które rozpoczynają działalność gospodarczą, nie mają historii kredytowej lub zabezpieczeń o wystarczającej wartości. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego prowadzi rządowy program pożyczkowy „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie”. Przewiduje on, iż pożyczki będą udzielane na konkretny cel – założenie działalności gospodarczej przez absolwentów szkół i uczelni w okresie 48 miesięcy od otrzymania dyplomu, a także studentów ostatniego roku (<http://bgk.com.pl/wsparcie-w-startcie>). Można starać się o dotację z urzędu pracy na założenie działalności gospodarczej. Środki są przydzielane w wysokości 20 tysięcy złotych na osobę i aplikować może każdy bezrobotny, bez względu na wykształcenie. Pozostałe wspomniane źródła na ogół dotyczą już firm założonych, które mają się czym pochwalić.

Jednak praktyka pokazuje, że znakomita większość start-upów – czy to konwencjonalny sklepik, czy nowatorski e-biznes – powstaje dzięki środkom zgromadzonym przez założyciela. Kiedyś były to pieniądze zarobione „na saksach”, teraz podobnie, tyle że emigracja nie jest wakacyjna, lecz dłuższa.

Czasem udaje się zarobić na samodzielny biznes w kraju. W odwodzie pozostaje pożyczka od rodziny, choć w tym przypadku warto spisać warunki – terminy zwrotu, oprocentowanie etc., bo zdarza się, że pieniądze potrafią dramatycznie podzielić bliskich. Pożyczki od najbliższych (rodzice, dzieci, rodzeństwo) mają natomiast inną zaletę – nie są objęte podatkiem od czynności cywilnoprawnych (2% otrzymanej kwoty).

Co najmniej równie ważne jak pieniądze jest wykorzystanie innych dostępnych zasobów. Wielkie firmy powstawały w garażach – tak w 1939 roku zaczął Hewlett-Packard! A także w pewnym stopniu Apple i Google, choć w ich przypadku jest to trochę legenda. Kapitał na starcie może mieć postać samochodu (najlepiej z przyczepką), niekoniecznie własnego. Krzysztof Klucki, właściciel i założyciel Kolportera, zaczął od rozwożenia gazet w bagażniku samochodu pożyczonego od ojca. Kapitałem może być fascynacja espresso po podróży do Włoch – tak zakładał swoją pierwszą kafejkę w USA Howard Schultz, twórca Starbucksa. Ale gotówka też była potrzebna. Biograf Romana Kluski (Optimus)

twierdzi, że miał on 12 dolarów, gdy zaczynał składać komputery, więc głównym jego kapitałem była dobra reputacja z czasów, gdy zarządzał państwową firmą naprawiającą samochody. Dzięki niej koledzy z innych firm uwierzyli, że dostarczy im komputery i sfinansowali zakup materiałów, procesorów i części.

Zygmunt Solorz, by zarobić na pierwszy wyjazd zagraniczny, oszczędzał pieniądze na praktykach w szkole zawodowej. Potem pojechał do NRD i pohandlował. Od bazarowego handlu zaczął Mariusz Świtalski, późniejszy założyciel kilku sieci sklepów. Sporo firm powstawało też z handlu elektroniką i ciuchami z Azji. Multimilioner Zbigniew Cacek zaczął od sklepu z zabawkami w Górze Kąbari. Założyciele Atlasa mieli warsztać zajmującą się remonami, więc ich kapitałem było kilka narzędzi, a dopiero potem słynna betonarka, w której wymieszali pierwszy klej do glazury.

Kapitałem może być kawałek ogrodu, sadu lub po prostu pola, sprzęt turystyczny np. wspinaczkowy albo kajak, czy książki i zabawki z dzieciństwa, jeśli chcemy opiekować się dziećmi. Oczywiście sprzęt komputerowy i programy, legalne, rzecz jasna. Wreszcie kapitałem może być unikalna umiejętność czy hobby – Leszek Czarniecki, właściciel m.in. Getin Bank, pasjonował się nurkowaniem, więc doszedł do firmy specjalizującej się w robotach podwodnych. Dla wielu biznesów wystarczy kilka tysięcy złotych kapitału i to, co mamy w domu. Ważniejsze, by pomysł był sensowny, choć nie musi być specjalnie innowacyjny, ważny jest talent, intuicja, wiedza, pracowitość.

Te przykłady pokazują, że często początki fortun były prozaiczne i nie trzeba być genialnym dzieckiem internetu. Terry Allen napisał książkę wydaną w Polsce pod tytułem „Firma z głową. Jak rozkręcić biznes, gdy nie masz gotówki”. Jak pisał wydawca, pizzeria w Rosji, schronisko górskie, wydawnictwo, giełdowy serwis informacyjny – to kilka z dwudziestu firm założonych przez Allena. Zaczynał z pustą kieszenią, bez fachowej wiedzy i bez dyplomu. Jak to zrobił? Mówi, że to proste: zaczął biec i został Forrestem Gumpem biznesu. Niestety, książka już nie jest do kupienia, ale i bez niej można zacząć biec własną drogą.



CENTRUM MEDYCZNE KARPACZ

NOWY GABINET REHABILITACJI
W JELENIEJ GÓRZE

WSPÓLPRACUJEMY Z AUTORYTETEM W OZIEDZINIE REHABILITACJI SKOLIOZ I WAD POSTAWY – DR N. MED. MARIANNA BIALEK

SZEROKA OFERTA REHABILITACJI DLA PACJENTÓW W KAŻDYM WIEKU

<p>FITS Funkcjonalna Indywidualna Terapia Skolioz Dla dzieci i młodzieży ze zdiagnozowaną skoliozą, chorobą Scheuermanna, wadami kolan i stóp, wadami klatki piersiowej i innymi wadami postawy</p> <p>Terapia czaszkowo-krzyżowa Dla osób z zespołami bólowymi, migrenami, tikami nerwowymi</p> <p>Terapia PNF Dla osób ze schorzeniami neurologicznymi po udarach i wylewach</p>	<p>Drenaż limfatyczny kończyn Dla kobiet po mastektomii, dla osób z obrzękiem kończyn (tzw. problem ciężkich nóg)</p> <p>Kinesiotaping Dla osób po urazach stawów, mięśni, osób z nerwobólami (ból kregosłupa), sportowców</p> <p>Profesjonalna rehabilitacja Certyfikowana terapeutka mgr Edyta Hordyniak</p>
---	---

Centrum Medyczne Karpacz SA, Poradnie Medicta, ul. Wolności 140, 58-500 Jelenia Góra
tel. kontaktowy: 883 358 148, 604 638 466

WWW.CMKARPACZ.PL



fantasiapark.pl
dinopark.com.pl
Szkłarska Poręba

WIELKA MAJÓWKA

dwa parki jeden bilet

6D KINO

PARK LINOWY

STRZELNICA

KOLEJKA

PLAC ZABAW

DMUCHANCE

INDIAN CAMP

WARSZTATY

PAINTBALL

PLUKANIE ZŁOTA

NORDIC WALKING

BOULE

GALERIA & UZJ

SHOP

P

Najlepszy produkt turystyczny powiatu jeleniogórskiego 2011



BIERNACKI
ZPM BIERNACKI SP. Z O.O. UBOJNIA W GOLIŃCE

SKUP BYDŁA

**KONKURENCYJNE CENY
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM**

TEL.: 62 747 09 30, 723 25 71 40

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

ZPM BIERNACKI - LIDER NA POLSKIM RYNKU WOŁOWINY

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada lokal mieszkalny z „ruchu ludności”:

Kiepury 44 m. 12, powierzchnia użytkowa 63,15 m kw., trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, parter w budynku sześciokondygnacyjnym, piwnica 3,22 m kw.

Cena: 142 000 zł.

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Warunkiem zawarcia umowy przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - w terminie **do dnia 06.05.2014 r.**, telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

W przypadku braku ofert od członków oczekujących Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali:

1. Kiepury 44 m. 12, powierzchnia użytkowa 63,15 m kw., trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, parter w budynku sześciokondygnacyjnym, piwnica 3,22 m kw.
Cena: 142 000 zł, wadium: 14 200 zł.

oraz kolejny przetarg

2. Elsnera 6 m. 47, powierzchnia użytkowa 39,35 m kw., jeden pokój, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój XI piętro w budynku dwunastokondygnacyjnym, piwnica 3,39 m kw.
Cena: 78 500 zł, wadium: 7 850 zł

Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Przetargi odbędą się **08.05.2014 r.**

o godzinie 10.00 - Kiepury 44 m. 12

o godzinie 11.00 - Elsnera 6 m. 47

w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.30.

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Wadium przepada w przypadku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.



ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
SERWIS 733 999 770

WYKONUJEMY:

- **KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne w domu i w mieszkaniu,**
- **KOTŁOWNIE w oparciu o:**
 - kotły gazowe, kondensacyjne
 - kotły stałopalne: eko-groszek, miat
- **PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE,**



WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE: USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU.



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze wspólnie z **Klubem Sportowym Sudety Jelenia Góra**

organizuje koszykarski obóz sportowy w dniach 4-16.08.2014.

Miejsce - Mrzeżyńskie Centrum Sportu, ul. Tysiąclecia 32A, 72-330 Mrzeżyno, www.hala.mrzezyno.pl.

Więcej informacji pod nr telefonu 75 769 71 40



SERWIS 4+
ROZWIĄZANIE DLA SAMOCHODÓW RENAULT PO 4 ROKI UŻYTKOWANIA

Magnum Clio
Scenic
RENAULT 19

22. 04. - 31. 05. 2014

**GORĄCO?
CZYSZCZENIE
KLIMATYZACJI
JUŻ ZA 79 zł**



RENAULT SERWIS Dodatkowo 30% zniżki na komplet rozrządu
Promocja obejmuje rabat 30% na zakup wybranych elementów zestawu rozrządu.

DRIVE THE CHANGE

RENAULT

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

15 maja - JELENIA GÓRA
16 maja - Wałbrzych
17 maja - Zgorzelec i Bolesławiec
18 maja - Wrocław

784 608 979, 693 788 894

"Rauschert" Sp. z o. o. Sp. k.

firma o długoletniej tradycji
w produkcji ceramiki technicznej,

**zatrudni pracownika na stanowisko:
Specjalista ds. sprzedaży i rozwoju rynku**

Opis stanowiska:

- pozyskiwanie klientów i rozwijanie współpracy z nimi
- odpowiedzialność za obsługę klienta - przygotowanie wycen i oferty sprzedaży
- analiza potrzeb i tendencji rynku
- dbanie o wizerunek firmy

Wymagania:

- preferowane wykształcenie wyższe
- znajomość obsługi komputera
- komunikatywna znajomość języka niemieckiego
- pożądana znajomość języka angielskiego
- zdolności negocjacyjne
- prawo jazdy

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w renomowanej firmie o wysokich standardach
- możliwości rozwoju zawodowego
- dużą samodzielność w działaniu
- miejsce pracy: Mysłakowice k/Jeleniej Górze

CV i list motywacyjny prosimy przesłać na adres:

sekretariat@rauschert.com.pl

Prosimy o dołączenie poniższego oświadczenia:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnego jak i przyszłych procesów rekrutacji, prowadzonych przez Rauschert Sp. z o.o. Sp. k. zgodnie z postanowieniami ustawy z 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r., nr.101, poz.926 ze zm.)

Rauschert Sp. z o.o. Sp. k.,
ul. Jeleniogórska 4, 58-533 Mysłakowice
Tel. 0048 756439576, 0048 757545200

www.rauschert.com.pl

nowiny
Jeleniogórskie

**NASZE
PUNKTY
AKWIZYCYJNE**

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, t
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,
 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia
 na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

15 maja 2014 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18,
 w sali nr 110, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 15 o powierzchni użytkowej 51,35 m kw., położonego w Jeleniej Górze przy ul. Wiłkomirskiego 5, objęte księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00089106/8. Lokal mieszkalny posiada przynależną komórkę piwniczną o powierzchni 2,91 m kw. Właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 15 jest dłużnik egzekwowany. Właścicielem lokalu mieszkalnego nr 15 w budynku położonym w Jeleniej Górze przy ul. Wiłkomirskiego 5 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa, 58-500 Jelenia Góra ul. Różyckiego 19. Współwłaścicielami działki gruntu nr 73 o powierzchni 2,98 ha, objętej księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze oraz właściciele mieszkań budynków przy ul. Wiłkomirskiego 5,7 oraz przy ul. Kiepurzy 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **139 000,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **104 250,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **13 900,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela komornik
 pod numerem tel. (75) 764 60 50

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 67/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze, przy

- ul. Sudeckiej - nieruchomość niezabudowana, położona w granicach działki nr 80/2 o powierzchni 0.0466 ha, obręb 42, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00084336/4; Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w jednostce "Czarne" w Jeleniej Górze, uchwalonym Uchwałą nr 693/L/2002 Rady Miejskiej Jeleniej Góry, z dnia 14 maja 2002 roku, nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem ZC- teren cmentarza; dopuszcza się lokalizację parkingów i urządzeń infrastruktury technicznej oraz niezbędnych budynków gospodarczych i usługowych, lokalizację parterowych kiosków i pawilonów oraz obiektów związanych z okolicznościowymi festynami i uroczystościami o indywidualnej architekturze oraz rozwiązaniach materiałowych dostosowanych do otaczającej zabudowy i krajobrazu.
 cena wywoławcza: 24.600,00 zł + 23% VAT
 wadium: 2.500,00 zł
- ul. Sudeckiej - nieruchomość niezabudowana, położona w granicach działki nr 80/3 o powierzchni 0.0466 ha, obręb 42, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00084336/4; Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w jednostce "Czarne" w Jeleniej Górze, uchwalonym Uchwałą nr 693/L/2002 Rady Miejskiej Jeleniej Góry, z dnia 14 maja 2002 roku, nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem ZC- teren cmentarza; dopuszcza się lokalizację parkingów i urządzeń infrastruktury technicznej oraz niezbędnych budynków gospodarczych i usługowych, lokalizację parterowych kiosków i pawilonów oraz obiektów związanych z okolicznościowymi festynami i uroczystościami o indywidualnej architekturze oraz rozwiązaniach materiałowych dostosowanych do otaczającej zabudowy i krajobrazu.
 cena wywoławcza: 24.600,00 zł + 23% VAT
 wadium: 2.500,00 zł
- ul. Sudeckiej - nieruchomość niezabudowana, położona w granicach działki nr 80/4 o powierzchni 0.0466 ha, obręb 42, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00084336/4; Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w jednostce "Czarne" w Jeleniej Górze, uchwalonym Uchwałą nr 693/L/2002 Rady Miejskiej Jeleniej Góry, z dnia 14 maja 2002 roku, nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem ZC- teren cmentarza; dopuszcza się lokalizację parkingów i urządzeń infrastruktury technicznej oraz niezbędnych budynków gospodarczych i usługowych, lokalizację parterowych kiosków i pawilonów oraz obiektów związanych z okolicznościowymi festynami i uroczystościami o indywidualnej architekturze oraz rozwiązaniach materiałowych dostosowanych do otaczającej zabudowy i krajobrazu.
 cena wywoławcza: 24.600,00 zł + 23% VAT
 wadium: 2.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 971160220200000000000000115881 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 29 maja 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 67/2014 Prezydenta Miasta z dnia 23 kwietnia 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-49-893 lub 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl lub 75/75-46-228.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

OGŁOSZENIEM NR 2/d/G/ZGKiM/2014 z dnia 08.04.2014 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta Jeleniej Góry.

OGłoszenie wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Grze oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta - Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl/>

Dodatkowe informacje można uzyskać w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze, ul. Podgórna 9, 58-500 Jelenie Góra, Sekcja Obsługi Lokali Użytkowych i Gruntów pok. 111, tel. 75/64-95-879.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 403.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - na rzecz najemcy - lokalu użytkowego nr 3a położonego w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja 26 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanego z tym lokalem udziału w gruncie.
2. Obwieszczeniem nr 404.2014.VI z dnia 17 kwietnia 2014 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - na rzecz najemców - lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź przekazaniem w użytkowanie wieczyste związanym z nimi udziałów w gruncie.
3. Obwieszczeniem nr 411.2014.VI z dnia 23 kwietnia 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy Świerkowej (oznaczonych geodezyjnie jako działki: 486/5; 486/6; 486/8; 486/9; 486/10 i 508/4).

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 63/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub wielorodzinną mieszającą do 4 lokali mieszkalnych w budynku:

- 1) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/80 o powierzchni 0.0433 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 38.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.800,00 zł
- 2) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/105 o powierzchni 0.0366 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 25.500,00 zł + 23% VAT wadium - 2.600,00 zł
- 3) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/106 o powierzchni 0.0365 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 25.500,00 zł + 23% VAT wadium - 2.600,00 zł
- 4) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/107 o powierzchni 0.0392 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 27.000,00 zł + 23% VAT wadium - 2.700,00 zł
- 5) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/108 o powierzchni 0.0449 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 6) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/109 o powierzchni 0.0468 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 33.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.300,00 zł
- 7) ul. Ignacego Paderewskiego, działka nr 56/110 o powierzchni 0.0468 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9; cena wywoławcza - 33.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 29 maja 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 63/2014 Prezydenta Miasta z dnia 17 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



SOLIDNA FIRMA
MÜLLER
OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
produkt w 100% krajowy
producent LOTOS PALIWA

Wszystkich zainteresowanych gorąco zachęcamy do zapoznania się z naszą ofertą
www.mullerpaliwa.pl ☎ 75 718 27 32, 513 153 700

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 5/R/2014 z dnia 17 kwietnia 2014 r. ogłasza rokowania celem sprzedaży nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Walerego Wróblewskiego.

Nieruchomość położona w granicach działki nr 108 o powierzchni 0.3608 ha, obręb Cieplice VII, AM-3, księga wieczysta nr JG1J/00091141/2.

Cena wywoławcza nieruchomości netto: 275.000,00 zł.
Wysokość zaliczki: 27.500,00 zł.

Przedstawiona do nabycia w drodze rokowań nieruchomość niezabudowana była przedmiotem czterech przetargów, które przeprowadzone zostały w następujących terminach: I przetarg - 05.07.2013 r., cena wywoławcza: 500.000,00 zł, II przetarg - 04.09.2013 r., cena wywoławcza: 400.000,00 zł, III przetarg - 06.11.2013 r., cena wywoławcza: 350.000,00 zł, IV przetarg - 17.01.2014 r., cena wywoławcza: 325.000,00 zł oraz rokowań, które przeprowadzone zostały w dniu 03.04.2014 r., cena wywoławcza 325.000,00 zł. Opis: nieruchomość położona w dzielnicy Cieplice, przy drodze asfaltowej, na osiedlu mieszkaniowym budynków jednorodzinnych, wolnostojących oraz w zabudowie szeregowej. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się budynek kościoła, w dalszej odległości centrum Cieplic. Nieruchomość posiada dostęp do infrastruktury technicznej: energetycznej, wodnej, gazowej, kanalizacji ogólnospławnej. Kształt działki regularny - prostokątny, teren płaski.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania: zgodnie z "Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego z usługami w jednostce strukturalnej "Nowe Cieplice" w Jeleniej Górze" nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem U, określonym jako tereny zabudowy usługowej.
Termin zabudowy nieruchomości: 5 lat. Zakończenie zagospodarowania nieruchomości oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym.

1. Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Ptasia 2-3, w pokoju Nr 111, do dnia 6 czerwca 2014 roku do godz. 14.00.
2. Koperta winna zawierać opis: "Rokowania na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Walerego Wróblewskiego - działka nr 108."
3. Część jawna rokowań tj. otwarcie zgłoszeń udziału w rokowaniach i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra - Jelenia Góra ul. Sudecka 29, w sali nr 12 o godz. 10.00, dnia 12 czerwca 2014 roku. Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia jawnej części rokowań.
4. Zaliczkę w wysokości 27.500,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych) uczestnicy rokowań wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681. Zaliczka winna wpłynąć na konto najpóźniej do dnia 6 czerwca 2014 roku. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień jej wpływu na konto.
5. Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości oraz dowód wniesienia zaliczki.
6. Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
- imię i nazwisko (nazwę lub firmę) Zgłaszającego, adres i telefon kontaktowy,
- datę sporządzenia zgłoszenia,
- kopię dowodu wpłaty zaliczki,
- oświadczenie, że Zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku reprezentowania Zgłaszającego przez pełnomocnika - pełnomocnictwo w formie pisemnej, proponowaną cenę w złotych nie niższą niż 275.000,00 zł netto i sposób jej zapłaty (w tym liczbę i wysokość rat, termin płatności poszczególnych rat), przy czym pierwsza rata w wysokości 150.000,00 zł plus podatek VAT od całej ceny nieruchomości, podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej, a pozostała kwota płatna w maksymalnie trzech ratach rocznych, począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży.
7. Zgłoszenie i wszystkie oświadczenia do niego załączone winny być podpisane przez Zgłaszającego lub osoby przez niego upoważnione.

Ogłoszenie Nr 5/R/2014 o rokowaniach z dnia 17 kwietnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszenia w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod nr 075/ 75-46-228 lub 075/ 75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441.

G3712-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848.

H392-G

WWW.NPREMIUM.PL H473-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753.

H553-G

KARPACZ mieszkanie do wynajęcia, 603-59-11-69.

H559-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006.

H627-G

DO WYNAJĘCIA pokój jednoosobowy, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47.

H638-G

ŚCISŁE centrum- do wynajęcia pizzeria+ lody+ kantor bezpośrednio, 794-289-548.

H765-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500.

H799-G

DO WYNAJĘCIA dwa 2-pokojowe Zabobrze i Uroczka w Jeleniej Górze, 601-880-444.

H805-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedaż 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844.

H812-G

SPRZEDAM mieszkanie do remontu 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc (51 m kw.) duży taras, Kopernika 4/ śródmieście. Tel. kontaktowy 602-245-552.

H813-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuszki. Tel. 698-277-034.

H862-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie biurowe lub biurowo- magazynowe Cieplice, ul. Dworcowa. Tel. kontaktowy 604-55-74-70.

H892-G

KOWARY, trzypokojowe mieszkanie 63 m kw., bezpośrednio, pilnie sprzedam, 601-340-662.

H930-G

SPRZEDAM mieszkanie 46 m kw., wyremontowane Świeradów-centrum, 110.000,- 669-480-669.

H931-G

SPRZEDAM mieszkanie- Cieplice Osiedle Orle na dogodnych warunkach (bez pośredników), 604-288-865.

H940-G

3-POKOJOWE Jelenia Góra, tanio, pilnie, 691-475-892.

WYNAJMĘ lokal Konopnickiej 1200,-/m-c, 691-475-892.

H959-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, k/ Bodzia- Zabobrze, 665-835-883; 75/64-21-773.

H979-G

BEZ pośredników sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 120 m w domu 3-rodzinnym w Cieplicach. Tel. 600-314-087.

H998-G

KAWALERKA do wynajęcia od 1 maja. Tel. 601-343-583.

H999-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie komfortowe 3-pokojowe, 669-595-990.

H1012-G

DO WYNAJĘCIA duża, umeblowana kawalerka w centrum Jeleniej Góry, 668-46-07-95.

H1013-G

ZAMIENIĘ- kwaterekowe 3-pokojowe, 86 m kw., zadłużone, Wojska Polskiego, parter, nadające się na sklep, lokal użytkowy, na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152.

H1027-G

MIESZKANIE Jelenia Góra 48 m kw. 58.000 zł, 603-925-484.

BLIŹNIAK Jelenia Góra 140.000 pilne, 603-925-484.

H1033-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka- Zabobrze, więcej informacji pod numerem telefonu, 660-337-862 po 16.00

H1040-G

DO WYNAJĘCIA małe komfortowe 2 pokoje, ścisłe centrum, 792-055-657.

H1048-G

SPRZEDAM pilnie mieszkanie- Jelenia Góra, 40 m, 2-pokojowe, I piętro, 791-772-595.

H1060-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, Zabobrze, 650,-+ opłaty, 509-314-384.

H1062-G

SPRZEDAM mieszkanie 39 m kw. w centrum Jeleniej Góry bezczynszowe. Tel. 693-137-312.

H1063-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600.

H1066-G

UL. 1 Maja koło Biedronki Jelenia Góra- sklep z trzema wystawami (szyby antywłamaniowe), 26 m kw., niski czynsz i ogrzewanie. Tel. 609498080 w godz. 11-17.

H1071-G

JANOWICE Wielkie- sprzedam tanio mieszkanie 2-pokojowe+ łazienka 43,40 m kw.+ pomieszczenia gospodarcze, działka ogrodowa. Tel. 785-128-855.

H1075-G

KOWARY- sprzedam mieszkanie- opis i zdjęcia www.arhat.pl

H477-K

SPRZEDAM tanio mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78.

H698-K

NOWE MIESZKANIA !!!
przy: ul. CHEŁMOŃSKIEGO
w JELENIEJ GÓRZE
od 3000zł brutto za m2
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097

MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m2 z BALKONEM

www.mieszkaniajeleniagora.pl

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656

Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi

Pełna obsługa nieruchomości:

- Administracyjna
- Finansowo-księgową
- Techniczna

tel./fax 75 74 23 845

ul. Bankowa 32 II p.
JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

FIRMA BUDOWLANA
NowyDom
WOJCIECH PIKORZ
KOK ZAŁOŻENIA 1989
Mysłakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²

- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²

tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

tel.: 75 762 12 71
kom.: 602 556 196
@: nowydom@o2.pl
www.nowydom.jgora.pl

BUDYNEK NR 3
OSIEDLE "SŁONECZNE WZGÓRZE"
KOWARY, ul. Górnicza

!!! ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA !!!
mieszkania 2- i 3-pokojowe 33 - 53 m²
ETAP ZREALIZOWANY

PLANOWANA REALIZACJA

BUDYNEK MIESZKALNY -
niewpowtarzalna lokalizacja

- 1500 m od centrum - z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m² do 110 m² (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań

CENA - od 3500,00 (brutto)

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. Spółka Komandytowa
BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAN
Jelenia Góra ul. Sobieskiego
- wjazd z ronda za budynek 82 A
(dawna Narzędziówka) teren budowy

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K.
Budownictwo mieszkaniowe
tel. 75 6469659 , 509 939 934
www.ksjdevelopment.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Sukuleczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

Ceny od 1.799
za m² w tym balkon

510-124-844

Nadać ogłoszenie do gazety e-mailem: bo@nj24.pl
lub dodaj je bezpośrednio z portali: nj24.pl

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe



SPRZEDAŻ RATALNA

PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599, 601-834-996

www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(kolo Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

DRUTEX WIDO

NOWOŚĆ!
OKNA IGLO
ENERGY K-0,6

Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

OKNA DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA

P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wisniowski”

- BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLE, ROLETY)
- BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPOŻAROWE EI 30/ EI 60
- BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
- GARAŻE BLASZANE I HALE

PROMOCJA ceny już od **2375 zł brutto**

tylko u nas veka i GEALAN

w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"

DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 299
601-43-11-61

Teraz taniej nawet do 30 %"

Drzwi Roka "3950 zł" Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

TANIE OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

Zaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów
i emerytów

ul. Cinciwały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

składy i okien drzwi

najwyższa jakość
najniższa cena

DRUTEX, aluplast, dobroplast, INVADO, Masonite

IMPOL

Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384

www.impolsc.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

BIURO Rachunkowe „Mada”
Jelenia Góra, księgowość: spółek
z o.o., stowarzyszeń, osób fizycz-
nych. Pomoc w uzyskaniu dotacji
dla bezrobotnych (powiat lwówecki,
jeleniogórski), 690-004-160,
www.ksiegowa-jeleniagora.pl
H1035-G

Potrzebujesz gotówki? Weź

KREDYT na PIT!

6%
bez zaświadczeń
niezależnie od BIK
na zadłużenia komornicze

Zadzwoń! czynne: 9-17

Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne:
tel. 75 617 10 56 9-17

POTRZEBUJESZ szybko go-
tówki? Provident Polska S.A,
600-400-288 (taryfa wg opłat
operatora). H571-K

Dom Kredytowy Invest

GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł
na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE
FIRMOWE zdolność na przychodach,
kredyty na oszczędzenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji

ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!

ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75732-87-87, kom. 794-764-783

eurocent €

POŻYCZKI

• pełna obsługa w domu Klienta • szybka
decyzja kredytowa • niewielkie formalności
• dla rencistów i emerytów • na dowolny cel

Zadzwoń! 691 691 548

nj24.pl

Stolbud Koronea

Ponzo

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

*szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

okna & drzwi

DREWNO-ALUMINIUM-PVC

**TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!**

DRZWI w 7 DNI*

Cometa A.3.3, Marco A.5.5, Serravallo 2

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Bronisława Chmielowska
Zajęcie: śpiewaczka ludowa, dwukrotna laureatka Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym; jej pieśni były wielokrotnie prezentowane na antenie radiowej.

- 1. Mieszkam tu, bo:**
 Urodziłam się w wiosce Wołczuchy, w powiecie Gródek Jagielloński, w województwie lwowskim. Tata zginął na wojnie. 9 maja 1945, kiedy ogłosili koniec wojny, z mamą, siostrą i dziadkiem siedziałam już w wagonach. Miałam wtedy dziewięć lat. Mieli nas wysadzić w Bieszczadach, ale nie zgodziliśmy się, bo tam było jeszcze niespokojnie. Mieszkaliśmy na Górnym Śląsku, a później pod Złotoryją. Tam wyszłam za mąż. Nasz dom się spalił. W 1967 kupiliśmy gospodarstwo w Mroczkowicach pod Mirskiem. I tu zostaliśmy.
- 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:**
 Pod Lwowem żyło się nam wesoło. Tak zapamiętałam dzieciństwo. Nasza wioska była bardzo rozśpiewana. W Wigilię, po wczesnej kolacji i w Boże Narodzenie małe dzieci chodziły od domu do domu z gwiazdą, większe dzieci z szopką, inne z herodami, z aniołami. Śpiewali pod oknami. I ta muzyka została we mnie.
- 3. Ten pierwszy raz:**
 Z kołem gospodyń w Mroczkowicach śpiewałam na Dzień Kobiet, przy innych okazjach. Raz nawet dostaliśmy na jakimś przeglądzie wyróżnienie. Ale dopiero, gdy do Mroczkowic przyjechał Henryk Dumin i zachwycił się moją starą pieśnią, kołysanką, do repertuaru włączyliśmy piosenki i obrzędy, jakie zapamiętałyśmy w dzieciństwie. To wtedy powstało całe widowisko „Dyngus, dyngus, po dyngusie”, a potem „Lwowskie wesele”. Wszystko tak, jak opowiadała mi mama.
- 4. Przebieg życia:**
 „Wysoki las, niskie pole, gdzie odejdzą serce moje”... Tę piosenkę od mamy lubię najbardziej.
- 5. Wkurza mnie:**
 Denerwują mnie współczesne piosenki, bo są o... niczym.
- 6. W życiu nie umiem się obejść bez...**
 Bez towarzystwa. Bardzo lubię ludzi. I bez śpiewania. W kościele śpiewam, w domu śpiewam, na występach śpiewam.
- 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...**
 Trochę bym biednym dała. I trochę pomogła swoim. Sobie nic. Jestem już starsza, niczego mi nie brakuje.
- 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...**
 Lubię Janusza Wojciechowskiego, byłego prezesa NIK-u. Opowiada się za prawdą. I za pokrzywdzonymi ludźmi.
- 9. Za późno na...**
 Tak bym pojechała do Lwowa. Ale nie mogę już chodzić. Na taką podróż za późno.
- 10. Ulubiona anegdota:**
 Z widowiskiem „Lwowskie wesele” pojechaliśmy na występy do Francji. W latach 80. wszystko dla nas tam było nowe, nawet widok czarnoskórych Murzynów. Spaliśmy w szkole. Jeden z naszych wieczorem trochę zabalował, a my w nocy przeniesiliśmy łóżko z jego żoną do innej klasy. Rano mu powiedzieliśmy, że odwieźliśmy żonę do czarnoskórych sąsiadów. Ale się wkurzył. Śmiałyśmy się do łez. **MPP**



M. POTOCZAK-PEL CZYNSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:
 Prezes SSEMP w Kamiennej Górze Iwony Krawczyk i dyrektora Takata Petri Parts Polska Mirosława Piestrzeniewicza za wsparcie finansowe, które zawodnikom Kamiennogórskiego Klubu Oyama Karate umożliwiło wyjazd do Andrychowa na mistrzostwa Polski.

(stob)
 Brawa od setek zachwyconych pielgrzymów i turystów dla młodych aktorów - parafian z Krzeszowa, uczniów i ministrantów oraz dla wikarego, ks. Mateusza Rycka, za kontynuowanie tradycji rodem z XVII wieku i wzru-

szające rozmachem religijne widowisko, czyli Drogę Krzyżową w scenach Ewangelii przy zabytkowych kaplicach Kalwarii. Dodatkowe brawa za świąteczne, symboliczne dekoracje i instalacje na terenie krzeszowskiego opactwa, w Kaplicy Loretańskiej, Mauzoleum Piastów i w Kaplicy Marii Magdaleny

(stob)
 Organizatorzy Konkursu Bezpieczeństwa „Uczę się bezpiecznie żyć” dziękują za przygotowanie pokazów na półnał konkursu (który odbył się 10 kwietnia) Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze oraz Karkonoskiemu Klubowi Owczarka Niemieckiego. Pokazy ratownicze oraz tresura psów były dla dzieci wielkim przeżyciem i dały, poza radością, również wiele wiedzy ważnej w życiu. **MPP**

Zwycięzców II Powiatowego Konkursu Ortograficznego „Mistrz Ortografii 2014” dla szkół ponadgimnazjalnych. Konkurs odbył się w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych im. Górników i Energetyków Turowa, pod honorowym patronatem Starosty Zgorzeleckiego. Rywalizowali w nim uczniowie z LO im. M. Skłodowskiej-Curie i ZSZ im. św. Barbary w Bogatyni oraz zgorzeleckich szkół ponadgimnazjalnych: LO im. Braci Śniadeckich, LO COGITO, ZSZ im. Emilii Plater i ZSZIL im. Górników i Energetyków Turowa. I miejsce i tytuł „Mistrza ortografii 2014” otrzymała Kinga Kocielewicz z LO im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu. II miejsce wywalczyła Karolina Szymańska z ZSZIL im. Górników i Energetyków Turowa, zaś III miejsce przypadło Sylwii Pawłowskiej

z ZSZIL im. Górników i Energetyków Turowa.

(mat)
 Karkonoskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej „Śnieżka” za przekazanie środków z publicznej zbiórki pieniędzy, zorganizowanej 21.04.2014 r. podczas XIV Mistrzostw Polski z Jajem. Podziękowania należą się sponsorom oraz Burmistrzowi Karpacza, panu Bogdanowi Malinowskiemu, który wydał w tej sprawie pozytywną decyzję. Uzyskane środki w wysokości 787,50 zł zostaną przeznaczone na dofinansowanie uczniom obiadów. Brawa bije Dyrektor Zespołu Szkół w Karpaczu, Maria Supel.

(isz)
Gwizdy dla...
 Przychodni specjalistycznej przy ul. Wiejskiej w Jeleniej Górze. Od Internautki,

która przez trzy dni próbowała dodzwonić się do ośrodka, by zarejestrować dziecko do ortopedy. - Albo było zajęte, albo też nikt nie odbierał - opowiada. W końcu udało się do przychodni i zadała paniom z rejestracji pytanie: dlaczego tak trudno się do nich dodzwonić? W odpowiedzi usłyszała, że telefony znajdują się w... innym pomieszczeniu. **(ROB)**

Osób i instytucji odpowiedzialnych za kiepski stan techniczny drewnianego mostka na rzece Bóbr przy „Perle Zachodu”. Podobnie jak schronisko, mostek jest atrakcją turystyczną. Spróchniałe w kilku miejscach i dziurawe deski wymagają pilnej naprawy. Czy musi dojść do nieszczęśliwego wypadku, aby władarze tego nieremontowanego od lat miejsca szybko zadziałali? **(stob)**

Krzyżówka nr 17

POZIOMO: 5. Węgiel z puszeki, - 8. Biznes z kurami, - 10. Nauka, co kamienia szuka, - 12. Subiekt właściwie, - 13. Z mistrzem w kawalerii, - 15. Na gorących stołkach, - 16. Ma cel w Goleszowie, - 17. Gaz w powietrzu, - 19. Szybki na torze, - 23. Zrzuca łopaty, - 24. Sypane przy ognisku, - 26. Przebiegły dawniej, - 28. Z czaczą na głowie, - 30. Ranek w telewizji, - 31. Grają w Lotto, - 32. Przenoszona w nieruchomości.

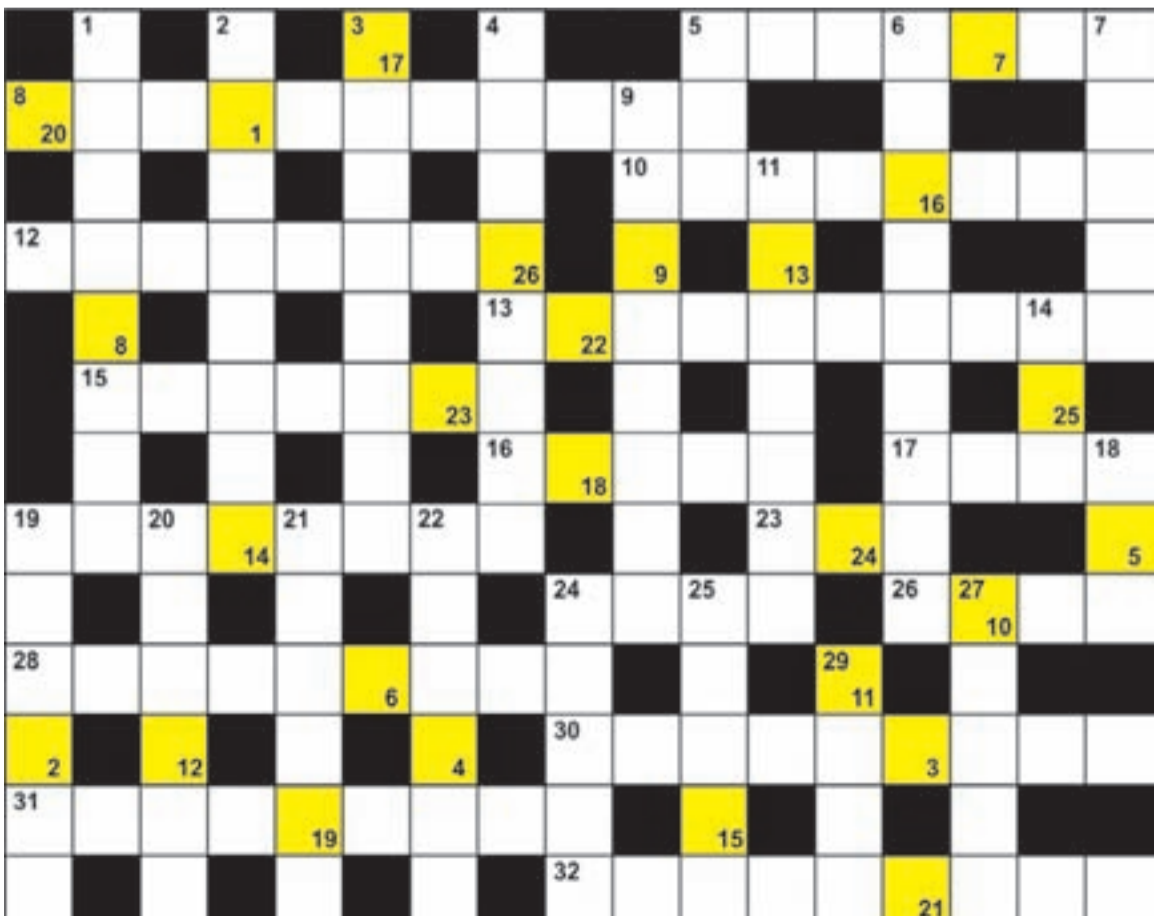
PIONOWO: 1. Lajkoniki do schrupania, - 2. Patrzy z aparatu, - 3. Karolina z koralikiem, - 4. Łączy w biurze, - 5. Siedzi w bramce, - 6. Beztroska na wsi, - 7. Szmaciany pędzel, - 9. Ryje przy lochach, - 11. Pudło ze strunami do walenia pałeczkami, - 14. Boli na trzy litery, - 18. Świeczka na torcie, - 19. Język kapłana i chuligana, - 20. Wypadły szpady, - 21. Czerwieni się w kapuście, - 22. Pęknięcie w partii, - 24. Lubieżnik przy Dionizjosie, - 25. Klinem w pismo, - 27. Piczek w talii, - 29. Milicja cywilna.

(rap)
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 15
KOLOROWE PISANKI I MAZURKI NA STOŁACH
 Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 15 nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł otrzymuje Agnieszka Swoboda ze Szklarskiej Poręby.

KUPON NR 17

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40



JELEN SALONOWY

Może powiedzieć o sobie - polska urzędniczka państwowa i samorządowa, polityk. - Studiowałam ekonomię na Europejskim Uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą i w Akademii Dyplomatycznej w Wiedniu, pracowałam w Paryżu. Pełniłam funkcję wicewojewody dolnośląskiego, od listopada 2011 roku jestem podsekretarzem stanu w ministerstwie gospodarki. Urodziwa kobieta, Miss Polski Studentek - **Ilona Antoniszyn-Klik** - rocznik 1975 (z prawej). Pani wiceminister była gościem specjalnym jeleniogórskich piłkarek ręcznych KPR-u z grupy młodzieżek. Podczas uroczystej niedzielnej Gali, na zakończenie ligowego sezonu, z wieloma wyróżnieniami i upominkami, pani Ilona obdarowała wszystkie zawodniczki, trenerki i działaczy okolicznościowymi notesami i koszulkami oraz specjalnymi podarunkami (pióro, długopis z wtopionym bursztynem, pendrive, koszulka i notes). Wiceminister uhonorowano okolicznościową fotografią mistrzowskiego na Dolnym Śląsku zespołu z dedykacją i piłką do szczypiorniaka. Na wspólnym pamiątkowym zdjęciu razem z trenerkami **Dilrabo Samadową** i **Esterą Rykaczewską** oraz kierownikiem drużyny młodzieżowych KPR-u, **Arturem Janasem**. (5)



Co się wydarzyło 23 kwietnia 1974 roku? Teatrowi Dolnośląskiemu w Jeleniej Górze nadano imię Cypriana Kamila Norwida. Dokładnie 40 lat później, podczas „Norwidowska” dyrektor Piotr Jędrzejak przybliżył ten dzień także z innej strony: „Edward Gierek posadził pierwszego ziemniaka w PGRze, czym oficjalnie zakończył zimę i rozpoczął rolniczą wiosnę, w fabryce FSO na Żeraniu wdrożono do produkcji krótką serię fiata 1600 Monte Carlo, chleb kosztował 4 zł, masło najtańsze ćwierć kilo 16 zł, czekolada 19 zł, pół litra wódki czystej 102 zł...”

Litr wódki 106 zł, pół litra 51 zł - zaprotestował cichutko z widowni profesor **Henryk Gradkowski**, rektor Państwowej Karkonoskiej Szkoły Wyższej (na zdjęciu). (3)



Zgorzeleckim rajcom rośnie pod bokiem konkurencja - młoda, energiczna i ambitna. Właśnie odbyła się I sesja **Młodzieżowej Rady Miasta Zgorzelec**, podczas której nowi członkowie rady złożyli ślubowanie. Przewodniczącą młodzieżowego gremium, złożonego z uczniów LO im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu, została Kamila Walkowiak z klasy IIC. Jej zastępczyniami są Marta Bilińska z klasy IB i Katarzyna Błauciak z klasy IID. Sekretarz to Kamila Wojnicz z klasy IIA. Nie sposób nie zauważyć, że trzon nowej rady to siły damskie. A jeśli wziąć pod uwagę, że nad całością czuwała aktualna Przewodnicząca Rady Miasta Zgorzelec, Zofia Barczyk, to warto się nad tym zastanowić. Czyżby płeć piękna szykowała się do całkowitego przejęcia władzy w mieście nad Nysą? Oczywiście, wszystko odbyło się zgodnie z wymogami prawa, bo opiekę nad Młodzieżową Radą Miasta objęła Przewodnicząca Komisji Wyborczej, Dorota Wiecheć. Oczywiście - kobieta! (8)

Mistrzynie kolarstwa górskiego, multimedalistka ME i MŚ z Jeleniej Góry, olimpijka z Pekinu **Maja Włoszczowska** zdradziła nam, że na zasłużonych wakacjach przebywała na...Kubie. Świetnie się tam bawiła, bo miała wspaniałe towarzystwo. - Chyba się starzeję, bo wszelkie dalekie podróże mocno obciążają mój organizm i regeneruję się dłużej niż kiedyś - przyznała Maja (31 lat) - Następne wakacje grzecznie spędzę w domu. Dalekie, sportowe podróże są nieuniknione. Po pierwszym starcie na Cyprze (4. miejsce) zawodniczka grupy Liv Pro XC Team startowała w zawodach Pucharu Świata w dalekim Pietermaritzburgu w RPA (brązowe podium) i w Cairns w Australii (14. lokata). (5)



Powiało sensacją i zgrozą. Władza, jak zwykle, mówi, że nie ma powodów do niepokoju, ale ludzie wiedzą swoje. Radny PiS-u, **Rafał Szymański**, przeczytał książkę - „Miedziankę” Filipa Springera. I na tej podstawie złożył interpelację u prezydenta miasta, czy aby na pewno woda, którą piją jeleniogórzanie, badana jest na zawartość pierwiastków promieniotwórczych, bo a nuż coś się tam do Bobru może przedostawać. Proponujemy proste doświadczenie - wieczorem wypijamy z litr kranowy, gasimy światło i czekamy. Jak nie świecimy, to chyba sytuacja jest w normie. Można wypróbować na sąsiedzie. Jedna z naszych koleżanek zawsze po powrocie z grzybobrania przyrządza smakowite podgrzybki i daje na początku do spróbowania synowi. Mówi, że nie zniostaby myśli, iż mógłby zostać sierotą. (6)



Horoskop

BARAN
21.03 - 20.04

Grunt zapali Ci się pod nogami, bo nie tak miałeś to wszystko rozegrać. Ale przecież drzemie w Tobie wielka siła i spryt, więc... przekuj porażkę w sukces. Potrafisz.

BYK
21.03 - 20.04

Oddziel potrzeby od chciejstwa, a łatwiej uda Ci się podjąć trafną decyzję. Na atak głupoty odpowiedz śmiechem - nic innego tu nie zadziała.

BLIŹNIĘTA
22.03 - 21.04

Twoja potrzeba zmian nie jest ani lepsza, ani ważniejsza - posłuchaj bliskich, bo oni mają sporo w tej kwestii do powiedzenia i przygotuj się do rozmowy z szefem.

RAK
21.06 - 21.07

W tym tygodniu nie graj męczennika - nikt tego nie zauważy. Dla zdrowotności organizmu zainwestuj w aktywny weekend w miłym składzie. Pocierpisz godnie, jak wrócisz do pracy.

LEW
23.07 - 22.08

Weekend długi i pracowity - grill, wycieczka, spotkanie z przyjaciółmi, biesiada przy ognisku. W żadnym wypadku nie licz, że nadrobisz zaległości inne niż towarzyskie.

PANNA
23.08 - 23.09

Może warto być bardziej zaborczą, nadopiekuńczą i zazdrosną - Ty nie stracisz, a partner zyska w oczach znajomych. A zadowolenie bliskiej osoby jest przecież bezcenne.

WAGA
23.09 - 23.10

Jako mistrz cichych dni, postaraj się nie bić kolejnego rekordu właśnie w tym tygodniu. Złożoną propozycję przyjmij taskawie jako rozejm i uruchom swoje nikłe poczucie humoru.

SKORPION
23.10 - 22.11

Czas wymarzony na różnego rodzaju flirty, zaległe spotkania i... nowy plan działania. Od tego ostatniego zależą Twoje najbliższe miesiące - konieczna mobilizacja.

STRZELEC
22.11 - 21.12

Potrzebujesz zmian, ale nic na siłę. Konsekwencji wymagają jedynie działania zawodowe - w sprawach sercowych wszystko musi toczyć się powoli. Ktoś czeka na Twoje wyjaśnienia.

KOZIOROŻEC
22.12 - 20.01

Szalony tydzień z bogatym życiem towarzyskim. W natłoku wrażeń nie zapomnij o obowiązkach. Ktoś bardzo na Ciebie liczy. Plotkami się nie przejmuj.

WODNIK
20.01 - 19.02

To, co Tobie wydaje się bardzo zabawne, innych może dotkliwie ranić, więc jeśli nie chcesz uchodzić tylko za „wesołka”, podnieś poprzeczkę swoich żartów. Trzymaj się Rybami.

RYBY
20.02 - 20.03

Przewrotność losu odczujesz na swojej skórze. Nie będzie to jednak bolesne doświadczenie - ktoś, kogo uważałeś za wroga, okaże się Ci bardzo przyjazny. (ep)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Kosa spaliniowa OPP



- moc znamionowa: 0,75 kW
- pojemność skokowa: 25 cm³
- szerokość koszenia: 42 cm
- głowica, nóż tnący, pasek w zestawie

Oferata ważna do wyczerpania zapasu.

184-



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl